ISSN 1233-9660 MIESIĘCZNIK

ZIEMIA BOCHEŃSKA

NR 8 (44) SIERPIEŃ 1997 CENA 1,50 zł

RAPORT Z POWODZI





- NADCIĄGAJĄ POLITYCY
- WIEJSKIE TRAGEDIE
- WAKACJE W BOCHNI
- BLOKADA WYSYPISKA

PLASTBUD HURTOWNIA

- boazeria PCV
- podłogi panelowe:
  KRONOFLOOR, SYLVAFLOOR, PERGO
- boazerie panelowe:
  MDF, paździerzowe
- siding

BOCHNIA
ul. Kazimierza Wlk. 75
tel./fax (0-197) 254-60
(za Szkołą Podstawową nr 5)

SPRZEDAŻ RATALNA!



JESTEŚMY SOBIE WZAJEMNIE POTRZEBNI



BS
rok założenia
1898

**Bank Spółdzielczy
w Krakowie
Oddział w Bochni
ul. Kazimierza Wielkiego 10**

ZAPRASZA:
* sklepy – do współpracy w zakresie sprzedaży ratalnej
* przedsiębiorstwa – kredyty obrotowe, inwestycyjne, rachunki bieżące
* osoby fizyczne – kredyty konsumpcyjne, ROR, lokaty
* rolników – tanie kredyty (z dopłatami z ARiMR) (m.in. na zakup ziemi, nawozów, paliwa i na działalność przetwórczą

Oferujemy korzystne oprocentowanie oraz miłą i szybką obsługę

Zapraszamy codziennie 8.00 - 17.00, w soboty 8.00 - 11.00
Informacja (0-197) 234-18, 221-73
Polecamy usługi filii Banku w Rzezawie, Żegocinie i SPK w Uściu Solnym

Od redaktora...

Przedstawiam Państwu sierpniowy numer "Ziemi Bocheńskiej". Jest on szczególny, taka jest zresztą sytuacja w Polsce w ostatnich tygodniach. Dużą część obszaru kraju ogarnęła powódź. Wylała Odra, w mniejszym stopniu Wisła, oraz kilkaset mniejszych rzek i potoków. Są ofiary w ludziach i ogromne straty materialne. Żywioł pokazał bezradność ludzi i całkowity brak przygotowania organów państwowych do zapobiegania nieszczęściu, prowadzenia akcji przeciwpowodziowej, pomocy ofiarom, a także likwidacji szkód.

Większość z nas co prawda z klęską zetknęła się jedynie poprzez przekaz telewizyjny, radiowy i prasowy, niemniej jednak i na ziemi bocheńskiej są tereny, na których woda wyrządziła ogromne spustoszenie. Jedna osoba zginęła, straty materialne natomiast są tak ogromne, że nawet trudne do oszacowania. Dotyczy to w szczególności terenów gmin Żegocina, Trzciana, Lipnica Murowana i Łapanów. W wioskach gminy Drwinia ludność obroniła swoje domostwa przed żywiołem.

Aby przybliżyć Państwu rozmiar nieszczęść w regionie bocheńskim przygotowaliśmy specjalny raport o powodzi, który publikujemy w formie wkładki. Teraz sprawą szczególnej wagi jest pomoc dla tych, którym woda odebrała dorobek życia, lub spowodowała poważne szkody. Naszym obowiązkiem jest pomoc tym osobom, oraz jednostkom samorządu terytorialnego, na których została zniszczona infrastruktura (drogi, mosty, oczyszczalnie). Pomoc państwa, tak szumnie reklamowana w mediach jest tylko kroplą w morzu potrzeb, a i dziś już można stwierdzić, że nawet ustawy pomoc tę wprowadzające nie zostały dobrze przygotowane. Na specjalnych stronach publikujemy wykaz instytucji organizujących pomoc i numery kont. Od następnego numeru będziemy publikować listy ofiarodawców. Mamy nadzieję, że wszystkie organizowane akcje odniosą powodzenie.

Od pewnego czasu w Bochni daje się obserwować napływ polityków z pierwszych stron gazet. Jest to spowodowane m.in. tym, że w pierwszą niedzielę września odbędą się w Bochni prawybory. Również z tej okazji przewidujemy specjalne wydanie naszego pisma o zwiększonym zdecydowanie nakładzie. Chcielibyśmy w nim zapromować nasze miasto, a także przedstawić najważniejsze problemy lokalne, jakie są naszym udziałem.

Na koniec niestety konieczne jest przekazanie informacji o podwyżce ceny naszego miesięcznika. Jest to spowodowane rosnącymi kosztami wydawania "Ziemi Bocheńskiej", a wszyscy nasi Czytelnicy przecież wiedzą, że jesteśmy pismem prywatnym, nieotrzymującym znikąd żadnych dotacji, przy tym na podkreślenie zasługuje fakt, iż od lipca 1995 roku nie podnosiliśmy ceny naszej gazety. Mamy nadzieję, że tę podwyżkę PT Czytelnicy przyjmą ze zrozumieniem.

Piotr Skoczek

Minął miesiąc...

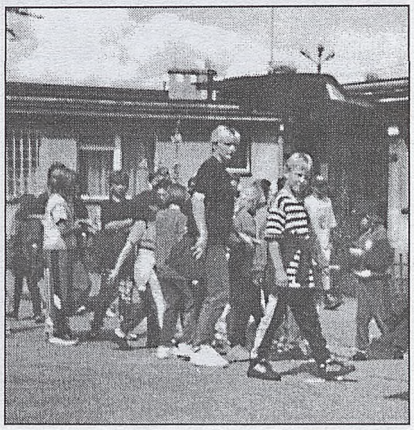
Letni piknik

5 lipca firma Nesky of Poland oraz K.S. Orzeł Cikowice zorganizowali nad Rabą na stadionie BKS w Chodenicach festyn z mnóstwem imprez i zabaw dla najmłodszych. Dzieci mogły uczestniczyć m. in. w zawodach rysowania kredą, hokeja oraz w wyścigach w workach. Starsi mogli oglądać występ parodysty Pawła Holly, a dla wszystkich żołnierze serwowali wojskową grochówkę i gulasz. Na zakończenie, mimo deszczowej pogody, rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy drużyną radia RMF FM, a zespołem organizatorów. Gratulując pomysłu gospodarzom mamy nadzieję, że tego typu imprezy będą się odbywały częściej.



Dzieci powodzian w Bochni

Uzdrowisko Kopalnia Soli zaprosiło 74 dzieci z Lewina Brzeskiego, miasta ogarniętego powodzią, do spędzenia wakacji w Bochni. Dzieci powodzian zamieszkały w internacie Zespołu Szkół Mechanicznych, a do współorganizowania kolonii licznie włączyli się mieszkańcy Bochni, przynosząc różnego rodzaju dary, m.in. odzież, buty i pieniądze.



Czy będzie Przedszkole?

Na sesji Rady Miasta 26 czerwca, radni nie podzielili zdania Zarządu Miasta, o sprzedaniu działki wraz z Przedszkolem nr 1 przy ul. Sienkiewicza, a całą sprawę postanowili jeszcze odłożyć. W obronie ochronki zdecydowanie wystąpił radny **Stanisław Dobranowski**, który w swojej mowie odwołał się m.in. do wartości kulturalnych, historycznych i religijnych, jakie przez wiele lat przekazywano dzieciom w tej najstarszej tego typu placówce w Bochni.



Telefony już blisko

28 czerwca w Bochni włączono do sieci nową, cyfrową centralę telefoniczną firmy "Bell". Centrala może pomieścić około 5500 numerów. Dotychczas pracownicy Telekomunikacji podłączyli 1000 telefonów, głównie na dużych osiedlach miasta, a na założenie czeka jeszcze około 2000 wnioskodawców. Firma jednak boryka się z wieloma problemami, m. in. ma poważne kłopoty z uzyskaniem zgody na wejście w teren od prywatnych właścicieli, przez których posiadłości ma przebiegać sieć telefoniczna. Obecnie koszt podłączenia telefonu wynosi 428 zł.

Kompostownia w prokuraturze

Prokuratura Wojewódzka w Tarnowie wszczęła śledztwo w sprawie niegospodarności przy realizacji inwestycji Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych w Bochni w okresie od 14 maja 1992r. do 8 kwietnia 1997r. Wbrew temu co pisały niektóre gazety nie przedstawiono jeszcze nikomu zarzutów.

FISKALIZACJA
Twój obowiązek - nasz problem!
Firma "KUCHARSCY" S.C.
32-700 Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0197) 231-62, GSM+ (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

Fiaty na Wiśnickiej

Powiększa się rynek samochodowy w Bochni. Z początkiem lipca przy ul. Wiśnickiej powstał punkt sprzedaży samochodów dealera Fiata – firmy "Walmot" S.A. W swojej szerokiej ofercie firma proponuje samochody osobowe: Fiat 126 Maluch, Cinquecento, Uno, Punto, Siena, Bravo, Brava, Marea oraz dostawcze Cinquecento Van, Uno Van i Ducato.



Protest w Krzyżanowicach

7 lipca mieszkańcy Krzyżanowic rozpoczęli blokadę wysypiska śmieci w Bochni. Głównym powodem zablokowania wjazdu było przywiezienie na teren wysypiska substancji z oczyszczalni ścieków, które pod wpływem deszczu namokły i zaczęły spływać z hałdy.

– ***Będziemy protestować dopóki pan wojewoda tutaj do nas nie przyjedzie*** – mówił **Antoni Cichoń,** przewodniczący Komitetu Ochrony Środowiska i Praw Człowieka.



Przybyły na miejsce wójt gminy Bochnia – **Jerzy Lysy** potwierdził, że wysypisko jest eksploatowane nielegalnie. Przeciwne stanowisko zajmuje Urząd Miasta Bochni, w którego gestii jest wysypisko śmieci i administrator – Bocheńskie Zakłady Usług Komunalnych.

8 lipca Zarząd Gminy Bochnia wydał uchwałę w sprawie zaprzestania w trybie natychmiastowym przez BZUK w Bochni



eksploatacji wysypiska odpadów komunalnych w miejscowości Krzyżanowice położonego na terenie gminy Bochnia.

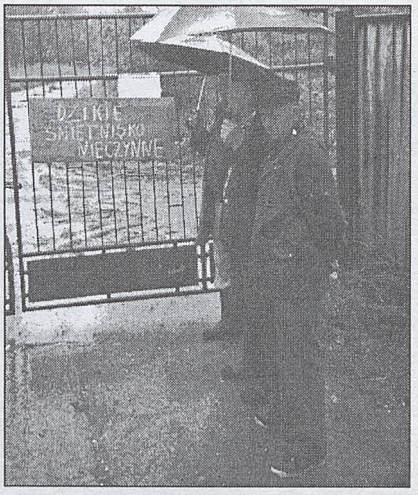
Pojawiła się pogłoska o możliwości siłowego rozwiązania problemu. Sekretarz miasta **Ireneusz Sobas** stanowczo temu zaprzeczył stwierdzając, że miasto będzie wszelkimi sposobami próbowało porozumieć się z blokującymi wysypisko.

Rozmowy z protestującymi z ramienia Urzędu Miasta prowadził **Józef Kocot**.

18 lipca protestujący, z uwagi na zagrożenie powodziowe postanowili zawiesić blokadę. 25 lipca protest rozpoczął się na nowo. W blokadę włączają się kolejni mieszkańcy Krzyżanowic, którzy są coraz bardziej zdeterminowani. Jak oświadczyli, nie chcą już rozmawiać z burmistrzem miasta.

Ostatnio małą sensację wzbudził list Antoniego Cichonia adresowany do burmistrza miasta.

W następnym numerze "ZB" omówimy szczegółowo problem bocheńskiego wysypiska śmieci.



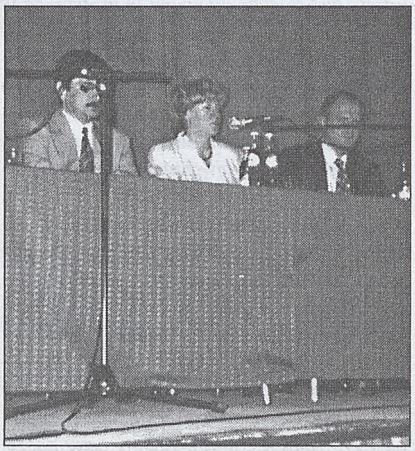
Kampania rozpoczęta

Przed zbliżającymi się prawyborami w Bochni Unia Pracy rozpoczęła swoją kampanię wyborczą. Bochnię odwiedził wicemarszałek Sejmu i honorowy przewodniczący Unii **Aleksander Małachowski**. Spotkanie, które odbyło się 24 lipca na Rynku nie cieszyło się dużą popularnością, gdyż w tym samym czasie do Bochni przybył premier Włodzimierz Cimoszewicz. Wicemarszałek ograniczył się jedynie do rozdania autografów oraz zbierania podpisów poparcia dla Unii Pracy.



Odwiedziny byłej pani premier

28 lipca w Bochni rozpoczęłą kampanię wyborczą Unia Wolności. W kinie "Jutrzenka" z mieszkańcami naszego miasta spotkała się **Hanna Suchocka**. Byłej pani premier towarzyszyli: **Gwidon Wójcik** – obecny poseł, prezydent Tarnowa – **Roman Ciepiela**, startujący z ramienia bocheńskiego oddziału partii – **Bogdan Szwajcer**, oraz prowadzący spotkanie **Ireneusz Sobas**. Na sali obecnych było jeszcze kilku innych reprezentantów Unii do tegorocznych wyborów z regionu województwa tarnowskiego. Spotkanie, w którym wzięło udział ok. 100 osób, zdominował temat powodzi.



...Minął miesiąc

Bochnia areną polityków

Coraz bliżej w naszym kraju do wyborów parlamentarnych, a w Bochni, do organizowanych tu po raz pierwszy prawyborów. Pierwsza sobota i niedziela września (6-7 IX), bo tak został ustalony ich termin, dla mieszkańców naszego miasta, jak również i tych, którzy przyjadą do nas przy tej okazji z bliższych i dalszych okolic (a będzie ich pewnie wielu), zapowiada się niezwykle ciekawie.

Można spodziewać się różnorodnych atrakcji, chociaż – rzecz oczywista – na bocheńskim rynku dominować będzie polityka, reprezentowana, a raczej uprawiana przez przedstawicieli – a wszystko wskazuje na to, że i liderów – głównych sił politycznych w Polsce. Udział w prawyborach w Bochni potwierdzili reprezentanci sztabów wyborczych bądź władz naczelnych następujących ugrupowań: **Zenon Rumiński** – Przewodniczący Rady Naczelnej Krajowej Partii Emerytów i Rencistów, **Piotr Marciniak** – Szef Sztabu Wyborczego Unii Pracy, **Paweł Piskorski** – Szef Krajowego Sztabu Wyborczego Unii Wolności, **Andrzej Skrzyński** – Przewodniczący RW SdRP w Tarnowie w imieniu sztabu wyborczego SLD, **Tomasz Tywonek** – rzecznik prasowy AWS, **Leszek Samborski** – Sekretarz Rady Głównej UPR, **Leszek Zieliński** – Krajowy Koordynator BBWR-Blok dla Polski oraz w imieniu Ruchu Odbudowy Polski – **Wojciech Włodarczyk**, Sekretarz Zarządu Głównego ROP. Niestety, nie zdecydowało się wziąć udziału w prawyborach (podobno z powodów finansowych), mające z naszego terenu licznych przedstawicieli w obecnym parlamencie – Polskie Stronnictwo Ludowe.

8 lipca w Miejskim Domu Kultury podczas spotkania Szefa Biura Organizacyjnego Prawyborów **Krzysztofa Pławeckiego**, pełniącego na co dzień funkcję dyrektora MDK, z reprezentantami w/w ugrupowań politycznych ustalono zarys programu imprezy centralnej oraz zatwierdzono ordynację wyborczą. Uprawnieni do głosowania będą obywatele zameldowani na stałe w Gminie Miasto Bochnia, którzy w dniu wyborów będą mieli ukończone 18 lat. Głosować będzie można tylko osobiście we właściwym wg swojego miejsca zamieszkania obwodzie wyborczym, określonym przez Miejską Komisję Wyborczą. Na karcie do głosowania kolejność partii będzie odpowiadała tej ustalonej przez Państwową Komisję Wyborczą. Prawdopodobnie, dodatkowo umieszczone na niej będą pytania dla potrzeb firmy ankieterskiej, na które udzielanie odpowiedzi będzie dobrowolne i nie mające wpływu na ważność głosu.

Wiadomo już, że prawybory rozpoczną się w sobotę (6.09) o godz. 14-tej występem artystycznym, natomiast pierwsza prezentacja partii (po 15 minut czasu do dowolnego wykorzystania) nastąpi od godziny 15.30 do godziny 18-tej. Druga prezentacja od godziny 19-tej do 21.30. Poszczególne prezentacje będą rozdzielone krótkimi występami artystycznymi. W dniu następnym (niedziela) od godziny 9-tej rozpocznie się głosowanie w przygotowanych do tego celu 10 namiotach, spełniających rolę lokali wyborczych. Nadal będzie kontynuowana prezentacja partii w dwóch blokach (pierwszy po 10, drugi po 15 minut dla każdej partii). Wszystko to, oczywiście, odbywać się będzie na rynku miasta.

Głosowanie zostanie zakończone o godz. 16.30. Podanie oficjalnych wyników prawyborów planowane jest na godzinę 19-tą. Gdy opadną emocje czysto polityczne i organizatorzy podziękują już wszystkim przedstawicielom komitetów wyborczych, nastąpi losowanie nagród (m.in. samochodu osobowego) wśród osób biorących udział w głosowaniu. Cała impreza zakończy się o godzinie 21-ej.

Bocheńskie prawybory będzie transmitować jedna z ogólnopolskich stacji TV, patronat prasowy obejmie też jeden z ogólnopolskich dzienników oraz media lokalne. Bochnia ma szansę zawitać na czołówki gazet oraz do radiowych i telewizyjnych serwisów informacyjnych.

Zaś w najbliższym czasie możemy spodziewać się prawdziwego "najazdu" znaczniejszych polskich polityków. Po Aleksandrze Małachowskim (Unia Pracy) i Hannie Suchockiej (Unia Wolności) zapewne będzie jeszcze wielu...

(corn)

murator radzi

Dbajmy o wentylację mieszkań

Coraz częściej mieszkamy i pracujemy w hermetycznie zamkniętych "termosach". Szczelna stolarka drzwiowa i okienna, doskonale izolowane ściany i dachy chronią budynki przed nadmiernymi stratami ciepła, ale też uniemożliwiają naturalną wymianę powietrza. W trosce o nasze zdrowie i samopoczucie powinniśmy więc szczególnie dbać o odpowiednią wentylację pomieszczeń.

Uwaga na dwutlenek węgla

Potoczna opinia głosi, że na nasze dobre samopoczucie wpływa przede wszystkim odpowiednia ilość tlenu w pomieszczeniu. Nie jest to cała prawda. Bardzo ważna jest także jakość powietrza, którym oddychamy podczas pracy czy odpoczynku. Objawy zmęczenia, trudności z koncentracją oraz odczucie, że powietrze jest duszne i ciężkie, są związane z nadmiernym stężeniem dwutlenku węgla w powietrzu. W ciągu godziny osoba dorosła może wytworzyć od 10 do 75 litrów dwutlenku węgla. W tym samym czasie potrzebuje od 15 do nawet 100 litrów tlenu. Dzięki wentylacji, możemy nie tylko dostarczyć tlen do pomieszczenia, ale i pozbawić się nadmiaru dwutlenku węgla.

Substancje toksyczne

Wentylacja nie likwiduje szkodliwych składników powietrza, takich jak rozpuszczalniki czy formaldehydy, które często powodują bóle głowy albo nawet lekkie zatrucia. Wentylacja pomaga w takiej sytuacji, ale konieczne jest usunięcie źródła szkodliwych substancji...

***

Wszystkich zainteresowanych sposobami wietrzenia wszelkich pomieszczeń mieszkalnych, jak również innymi praktycznymi poradami budowlanymi odsyłamy do najnowszych numerów MURATORA

KASA FISKALNA
SYSTEM 600
spełni wszystkie Twoje wymagania
Firma "KUCHARSCY" S.C.
32-700 Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (014) 612-31-62, GSM+ (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

Usunąć bariery

z wójtem Jerzym Lysym rozmawiają Piotr Skoczek i Stanisław Bukowiec

(dokończenie z poprzedniego numeru)

– Proszę powiedzieć coś o inwestycjach obecnie realizowanych w gminie. Głównie mamy tu na myśli szkołę w Proszówkach i basen?

– Szkołę w Proszówkach zamierzamy oddać do użytku 1 września 1997 roku. Uroczyste przekazanie szkoły społeczeństwu Proszówek odbędzie się w Dniu Edukacji Narodowej, przypadającym 14 października. W Proszówkach zaplanowano też wojewódzkie obchody tego święta. Szkoła ma trzy segmenty: dydaktyczny, administracyjno-dydaktyczny i salę gimnastyczną. Kryta pływalnia jest czwartym pawilonem. Jej budowę planujemy zakończyć w 1998r. (a nie w bieżącym roku – jak omyłkowo podała niedawno „Ziemia Bocheńska"). Jest to bowiem obiekt znacznie bardziej skomplikowany pod względem technicznym, a co za tym idzie – wymagającym poważnych nakładów inwestycyjnych. Wymaga też wielu źródeł finansowania. Są to: budżet gminy, środki z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. Liczymy także na pieniądze z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Pływalnia będzie łączyć funkcje basenu sportowego, rekreacyjnego oraz basenu rehabilitacyjnego dla osób niepełnosprawnych.

Chciałbym podkreślić, że prace przy budowie szkoły realizowane są przez bocheńskich rzemieślników, odznaczają się dobrym tempem i wysoką jakością. Dzięki realizacji systemem gospodarczych zaoszczędzono wiele społecznych pieniędzy.

– A inne ważne inwestycje?

To przede wszystkim kanalizacja wsi Łapczyca. Łączna długość kolektorów i sięgaczy wynosi ok. 20 km, a łączna wartość inwestycji (wraz z oczyszczalnią ukończoną przed kilkoma miesiącami) przekracza 30 mld zł., z uwagi na bliskość drogi międzynarodowej E-4 i jej infrastrukturę techniczną, zadanie jest bardzo trudne. Jeżeli uda się uzyskać dodatkowe środki spoza budżetu, to inwestycja, którą pierwotnie zakładaliśmy na 4 lata, potrwa znacznie krócej. Rozruch technologiczny oczyszczalni planujemy na wrzesień br., po zakończeniu I etapu kanalizacji. Tu muszę wspomnieć, że ludność Łapczycy partycypuje w 30% w kosztach inwestycji. Stanowi to kwotę 2000 zł od jednego domu. Pieniądze wpłacane są ratalnie przez 3 lata. Wzorowo pracuje Społeczny Komitet Kanalizacji pod kierownictwem sołtysa i miejscowych radnych.

Drugą wielką inwestycją jest zadanie pod nazwą "Wodociąg Południe", obejmujące sieć wodociągową w 7 wsiach. Są to: Pogwizdów, Nieszkowice Wielkie, Nieprześnia, Zawada, Wola Nieszkowska, Grabina i Dąbrowica. Długość sieci wraz z przyłączami wynosi około 40 km. Koszt zadania sięga 25 mld zł. Również tutaj ludność partycypuje w kosztach. Zaznaczam to szczególnie wyraźnie, gdyż pragnę wyrazić swoje uznanie i szacunek dla wiejskiej społeczności za jej zaangażowanie.

W trakcie realizacji jest "Wodociąg Północ", którego część realizujemy wspólnie z miastami Bochnią i Brzeskiem oraz gminami Rzezawa i Drwinia. Za pół roku woda zostanie doprowadzona do Majkowic, a w przyszłym roku siecią rozdzielczą do Bogucic, Bessowa, Cerekwi i Zatoki.

W gminie Bochnia wykonywanych jest kilka tzw. inwestycji kubaturowych. W maju br. oddaliśmy do użytku po rozbudowie i remoncie budynek wiejski w Baczkowie. Mieści się w nim przedszkole, świetlica, sale dydaktyczne i remiza OSP. We wrześniu zakończony zostanie remont kapitalny budynku wiejskiego w Buczynie. Z tej okazji odbędą się tam Gminne Dożynki. Dobiega końca kompleksowy remont budynku wiejskiego w Cikowicach. Zlokalizowane jest w nim przedszkole, ośrodek zdrowia, biblioteka i świetlica. W obiektach oświatowych prowadzonych jest wiele remontów, szczególnie teraz – w okresie wakacji. Ja tylko wspomnę o najważniejszych. W Łapczycy zmieniamy pokrycie dachowe nad salą gimnastyczną. W Brzeźnicy jest już nowy dach i elewacja. W Bogucicach dobiega końca remont kapitalny miejscowej szkoły oraz przedszkola (stara szkoła). Zmieniono dach, ściany budynku są docieplane, będzie nowa elewacja. Wewnątrz modernizowane są węzły sanitarne. Wygląd Bogucic poprawi się również dzięki remontowi elewacji w tamtejszym ośrodku zdrowia. Ponadto przy 5 szkołach, korzystając z dużego zaangażowania ludności rozpoczęto budowę sal gimnastycznych, które będą gotowe w przyszłym roku.

– A jak odbiło się na finansach gminy przejęcie służby zdrowia?

Nie zakładaliśmy, że zarobimy na tym przejęciu. Dopłaciliśmy w ubiegłym roku za jeden kwartał około 600 mln starych złotych. Teraz jednak mieszkańcy przychodząc do ośrodka zdrowia mają możliwość zrobienia podstawowych badań.

Przede wszystkim poprawił się stan bazy. Wykonaliśmy w latach ubiegłych kilka istotnych remontów ośrodków. Lekarze, którzy pracują w 6 naszych placówkach podkreślają, że znacznie lepsze są warunki do przyjmowania pacjentów. Zarobki w ośrodkach nadal są niskie, jednak u nas podwyżki były wyższe niż to zakładano.

Istnieje pewna rozbieżność interesów między dyrekcją ZOZ-u, która cierpi na ogromne kłopoty finansowe, a kierownictwem samorządów. W ubiegłym roku dostaliśmy na statystycznego mieszkańca 36.50 zł w skali rocznej, a ZOZ gdy zarządzał jeszcze ośrodkami praktycznie na jednego mieszkańca gminy wydatkował 16 zł, "zarabiając" 20 zł, które przesuwał na obsługę szpitala. To jest ta rozbieżność interesów, bo gdy przejęliśmy służbę zdrowia, ZOZ stracił całą pulę przyznawaną na naszą gminę.

– Jeszcze coś o gminnych finansach?

– Na początku 1996 roku planowano budżet na ok. 100 mld st. zł. podczas gdy zakończyliśmy rok z wynikiem 122 mld st. zł. Oznacza to, że 22 mld st. zł. udało nam się uzyskać z zewnątrz. Ten rok zaczęliśmy z budżetem 134 mld st zł. Spodziewamy się również znacznej kwoty, która uzupełni tegoroczny budżet. Korzystamy głównie z agencji rządowych, fundacji, funduszów, a także ze środków ludności, która partycypuje w niektórych przedsięwzięciach inwestycyjnych.

– Jakie są zatem plany i marzenia wójta gminy Bochnia?

– Po pierwsze chciałbym dokończyć wszystkie rozpoczęte przedsięwzięcia, a głównie inwestycje. Sądzę, że istnieją realne szanse, aby zrobić to do końca kadencji. Po drugie marzy mi się, aby zniwelować przepaść między środowiskiem miejskim a wiejskim. Nie chodzi mi nawet o dysproporcje, które istnieją w tzw. infrastrukturze technicznej (wodociągi, drogi, kanalizacja, telefony itp.). To będzie wcześniej, czy później nadrobione – jest to kwestia czasu i środków finansowych. Chodzi mi przede wszystkim o stan wykształcenia mieszkańców wsi. Efektem tej biedy jest szokująco niski odsetek młodzieży wiejskiej w szkołach średnich i na studiach wyższych. Swoimi działaniami, wspólnie z Radą i Zarządem Gminy, chciałbym przekonać mieszkańców, że jeśli ich dzieci będą wykształcone, to nie będą obiektami drugiej kategorii, mimo że pochodzą ze wsi. I dlatego staramy się stworzyć w naszej gminie odpowiednie warunki dla zdobycia tego wykształcenia. O szkołach podstawowych już mówiłem. Wspomnę tylko, że w gminie Bochnia w ostatnich ośmiu latach, mimo chronicznego braku pieniędzy nie zamknięto ani jednej biblioteki wiejskiej, wybudowano kilka przedszkoli, od ubiegłego roku najlepszym studentom wypłacamy stypendia, a w przyszłym roku zamierzamy uruchomić liceum o profilu językowym. Do każdej szkoły zakupiliśmy komputery i rozpoczynamy od września zajęcia informatyczne, mimo że program szkół podstawowych jeszcze tego nie wymaga. Po trzecie – chciałbym wyzwolić w mieszkańcach wsi aktywność. Jest w gminie Bochnia wiele pozytywnych przykładów społecznego zaangażowania, za które przy tej okazji pragnę sołtysom, radnym i mieszkańcom serdecznie podziękować. Tak było na wsi od wieków. Jednak w ostatnim czasie powstała w świadomości mieszkańców niektórych wsi bariera "niemożności". Marzy mi się, aby ją usunąć.

– Dziękujemy za rozmowę i życzymy samych sukcesów.

Jak niesie wieść z gminy Bochnia...

Baczków, Bessów, Bogucice, Buczyna, Brzeźnica, Cerekiew, Chełm, Cikowice, Damienice, Dąbrowica, Gawłów, Gierczyce, Gorzków, Grabina, Krzyżanowice, Łapczyca, Majkowice, Moszczenica, Nieprześnia, Nieszkowice Małe, Nieszkowice Wielkie, Ostrów Szlachecki, Pogwizdów, Proszówki, Siedlec, Słomka, Stradomka, Wola Nieszkowska, Zatoka, Zawada



Udane festyny ludowe

Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni przy pomocy miejscowych działaczy kultury zorganizowało festyny ludowe w Grabinie i Woli Nieszkowskiej.

Do tańca, na podium ułożonym przed świetlicą, przygrywała kapela ludowa z Pogwizdowa (na zdjęciu).

Duża liczba uczestników świadczy o potrzebie organizowania tego typu imprez, dlatego też następne zorganizowane będą w Moszczenicy, Bessowie, Pogwizdowie, Cikowicach, Brzeźnicy oraz Nieszkowicach Małych.

Ranking świetlic

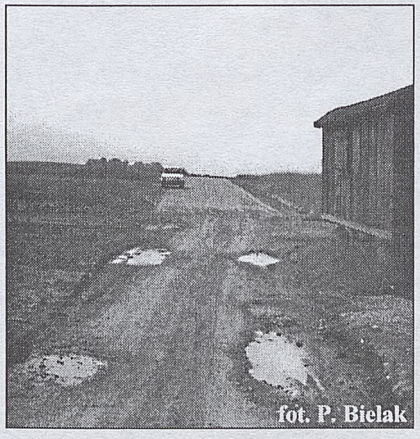
Miejscowi działacze kultury, pod przewodnictwem Danuty Niemiec, postanowili zorganizować Gminny Turniej Świetlic.

Odbył się on 19.07.1997r. w Wiejskim Domu Kultury w Siedlcu. Oprócz kilku drużyn z tej miejscowości, w turnieju wzięły udział dzieci z Moszczenicy (na zdjęciu), Gierczyc, Stradomki i Bessowa. Ostatecznie po sportowej walce najlepsza okazała się drużyna z Siedlca, a na drugim miejscu uplasował się zespół z Bessowa.

Na zakończenie pamiątkowe dyplomy dla wszystkich uczestników turnieju, wręczył Ludwik Korta – dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Bochni.

Liczymy, że inne świetlice w naszym regionie włączą się do organizowania podobnych imprez kulturalnych, co zapewne uatrakcyjni wypoczynek naszych dzieci w czasie wakacji.





Z asfaltu na wyboje

Drogą biegnącą tzw. Górnym Gościńcem, która łączy ulicę Nowy Świat z Łapczycą zainteresowały się władze Gminy Bochnia. Zarząd postanowił zainwestować w infrastrukturę i już po paru miesiącach można było tamtędy jeździć po asfalcie. Jednak tylko do granicy miasta, gdyż Urząd Miejski nie chciał partycypować w kosztach i na odcinku około 400 m pozostała polna droga. Jeżeli władze miejskie zdecydują się na jej dokończenie, będzie to drugie dobre połączenie Bochni z Łapczycą.

DRUKARKA FISKALNA
FP - 600
absolutnie niezawodna!
Firma "KUCHARSCY" S.C.
32-700 Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0197) 231-62, GSM+ (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Bochni

Wypoczynek i zdrowie

Od kilku lat bocheńska Kopalnia Soli organizuje kolonie letnie, których najczęstszymi bywalcami są dzieci ze Śląska. Podobnie jest i w tym roku. Jak dowiedziałem się od wiceprezesa Spółki Uzdrowiskowej Zbigniewa Dmitrowskiego (na zdjęciu obok), tego lata z wypoczynku połączonego z codziennymi zjazdami do Komory Ważyn skorzysta około 300 dzieci.



Kolonie kwaterowane są w trzech miejscach: w Internacie Zespołu Szkoł Mechanicznych, Domu Pielgrzyma i Szkolnym Ośrodku Wychowawczym.

Dwu lub trzytygodniowy pobyt w Bochni, bo tyle trwają kolonie, jest dość urozmaicony. Oprócz codziennych zjazdów pod ziemię, w programie są również wycieczki w najbliższe okolice: do Nowego Wiśnicza, Lipnicy Murowanej, Rajbrotu, a także do Krakowa i na spływ Dunajcem. Kopalnia współpracuje też ze stadniną koni **Piotra Tworzydły** w Kolanowie, gdzie dzieci, niejednokrotnie pierwszy raz w życiu, mogą zasiąść w siodle. Na początku lipca odwiedziłem jedną z przebywających w Bochni kolonii.Były to dzieci pracowników KWK „Pniówek" z Pawłowic Śląskich. Sześćdziesięcioosobowa grupa wraz z wychowcami zakwaterowana była w internacie bocheńskiego "Mechanika". Posiada on dość dobre zaplecze, zarówno sanitarno-kuchenne, jak i rekreacyjne (boiska do gry w piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę). Dzieci wydawały się bardzo zadowolone. Pochlebne opinie o organizatorach wyrażała również kierowniczka kolonii **Zofia Durbacz.**



Razem z dziećmi zjechałem tego dnia pod ziemię. Już sama jazda windą stanowiła dla nich wspaniałą atrakcję. W Komorze Ważyn są idealne warunki do czynnego wypoczynku.Dzieci przez całe trzy godziny są w ruchu. Wychowawcy organizują im konkursy sportowe, podczas których mogą się wykrzyczeć i wyszaleć. Zresztą, jak się dowiedziałem , o to właśnie chodzi i wtedy pobyt daje najlepsze efekty zdrowotne. Z zabawy udało mi się wyrwać na chwilę kilkoro dzieci, by je prosić o opinię na temat kolonii. Mówiły bardzo chętnie.

DAWID LUBSKI - 11 lat: *Najbardziej podoba mi się Kopalnia i gry sportowe. Dzisiaj jest dzień sportu i zająłem drugie miejsce w zawodach.*

JUSTYNA MICHNIOK - 8 lat, najmłodsza uczestniczka kolonii: *Jest bardzo fajnie. Najbardziej podobało mi się, jak byliśmy w Krakowie i zwiedzaliśmy Wawel. Przechodziliśmy koło Smoczej Jamy. Byliśmy na Rynku i kupowaliśmy dużo pamiątek. Ja sobie kupiłam figurkę Kościoła Mariackiego.*

ŁUKASZ ĆWIKLIŃSKI - 12 lat: *Podobają mi się najbardziej gry i zabawy. Są fajni wychowawcy, pani kierowniczka i pani pielęgniarka. Były już trzy dyskoteki.Nie chciałbym już za tydzień wracać do Pawłowic.*

MICHAŁ KAJSTURA - 11 lat: *Jest dużo gier, dyskotek, dużo zjazdów do Kopalni. Jest bardzo fajnie i nie nudzi mi się za domem. Chciałbym tu przyjechać na następne wakacje.*

Wypada się tylko cieszyć, że dzieciom podoba się w Bochni i dobrze się tutaj bawią.Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku przejedzie ich jeszcze więcej.

Trzytygodniowe wakacje, choć nie tanie, bo kosztujące około 800 złotych, warte są chyba tej ceny. Koniecznie trzeba tu jeszcze dodać i złożyć głęboki ukłon w kierunku kopalni z Pawłowic za to, że pokrywa ona około trzech czwartych kosztów pobytu dzieci swych pracowników w naszym mieście. Niech inni biorą przykład!

Tekst i zdjęcia: Paweł Bielak




fot. Sławomir Jabłoński

Polonijna kolonia

1990 roku w Radłowie zorganizowano kolonię letnią dla Polonii węgierskiej. Ciągłe problemy z wodą zmusiły organizatorów do zmiany zakwaterowania. Decyzją Kuratorium Oświaty i Wychowania w Tarnowie dzieci umieszczono w Internacie Zespołu Szkół Budowlanych w Bochni. I tak od sześciu lat dzieci z Ukrainy, Kazachstanu oraz grupa dzieci z woj. tarnowskiego przyjeżdżają na kolonię polonijną do Bochni.

Placówka dysponuje bardzo dobrymi warunkami wypoczynkowymi. Kadra z wysokimi kwalifikacjami, nad którą kierownictwo sprawuje **Sławomir Jabłoński** i **Jan Wieciech**, zapewnia dzieciom urozmaicony pobyt.

Dzieci w pierwszych dniach zwiedzały bocheńską Kopalnię Soli oraz Nowy Wiśnicz z zamkiem i "Koryznówką". Dwudniowy pobyt w Krakowie pozostanie na długo w ich pamięci, Sukiennice, Kościół Mariacki, Wawel są naprawdę piękne. – *Byłem w kilku państwach Europy. Pierwszy raz w Polsce, ale tak pięknego miasta nie widziałem* – mówi **Andrzej Słonimski** z Winnicy, lat 16.

Większość dzieci z Ukrainy słabo posługuje się językiem polskim. Pod kierunkiem lektora języka polskiego wzbogacają one zasób polskich słów. Oprócz tego dzieci uczestniczą również w zajęciach sportowych oraz kulturalno-oświatowych, uczą się polskich piosenek oraz tańca.

56 dzieci przyjechało z okolic Winnicy, a 10 z innych miast Ukrainy m.in. Nikołajew, Czerkasy, Kirowgradu. **Swietłana Gregorowicz** – opiekunka dzieci i nauczycielka języka polskiego z Winnicy – opowiada, że jej droga do ojczyzny była bardzo długa i daleka. Po 1863 roku praojcowie zostali wywiezieni na Syberię. W rodzinie Chmielowskich przyszło na świat 22 dzieci, z których przeżyło tylko czworo. Rodzina żyła w małej wiosce Mariańsk. Z jednego z pokoleń Chmielowskich przyszła na świat właśnie ona.

1971 wróciła na Ukrainę i po dużych kłopotach zamieszkała wraz ze swoją matką w Winnicy. Jako małe dziecko chodziła do kościoła św. Marii. Tam po raz pierwszy spotkała Polaków. W 1991 roku Związek Polaków na Ukrainie wydelegował ją na dwuletnie studia języka polskiego do Lublina. Obecnie naucza dzieci języka polskiego w szkole i Związku Polaków "Dobroczynnych".


fot. Jan Wieciech

10-letnia **Karolina Guzowska** z Winnicy jest w Polsce po raz piąty. Poprzednio byłam w Warszawie, Zamościu, Rymanowie Zdroju, Krakowie i teraz w Bochni. Uczy się w szkole, mama jest nauczycielką polskiego. – *Polska jest czystym krajem, dużo jest zieleni, pięknie ukwiecone są domy. Ludzie są kulturalni, nie rozpychają się w autobusach. W Bochni najbardziej podoba mi się Kopalnia Soli, gdzie można mile spędzić czas i jest czyste powietrze.*

Przed zakończeniem turnusu kolonia gościła wicekuratora **Jerzego Panterę**, wizytator **Krystynę Czernicką** oraz dyrektora Zespołu Szkół Budowlanych **Janusza Kurkiewicza.** Opiekunowie z Ukrainy otrzymali z rąk kuratora leksykony języka polskiego (na zdjęciu). Dzieci obdarowane zostały łakociami.

Jan Paruch

P.S. Kierownictwo kolonii serdecznie dziękuje Stalproduktowi S.A. za wspaniałe prezenty dla dzieci.

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
KAS I DRUKAREK FISKALNYCH
produkcji ELZAB S.A.
analiza potrzeb
kompleksowe wdrożenia
Firma "KUCHARSCY" S.C.
32-700 Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0197) 231-62, GSM: (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

ACH, CO TO BYŁ ZA ŚLUB!

Od pewnego czasu w Polsce obserwuje się spadek liczby zawieranych małżeństw. Zapewne różnorodne są przyczyny takiego stanu. Już dziś socjologowie biją na alarm. Z bocheńskiej perspektywy sytuacja przedstawia się jakby inaczej. Sobotnie popołudnia kojarzą się mieszkańcom z pojawiającymi się co godzinę orszakami weselnymi, a zakłady fotograficzne pracują do późnej nocy. Instytucja małżeństwa w Bochni przeżywa prawdziwy renesans.





Dla rozwijania tej chlubnej tradycji redakcja naszego pisma postanowiła wyznaczyć spośród zespołu dwie najbardziej zakochane osoby. Wybór padł na **Monikę Spisak** i **Stasia Bukowca.** Powodem naszej decyzji był fakt, iż uczucie w/w pary zrodziło się w redakcyjnym gronie jeszcze "Kroniki Bocheńskiej", a rozwinęło i znalazło swój ostateczny finał w "Ziemi Bocheńskiej" A oto kilka faktów:

21 czerwca w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bochni Monika i Stasiu - świadomi swoich praw i obowiązków założyli podstawową komórkę społeczną. Złożyli stosowne oświadczenia woli, które opatrzyli własnoręcznym podpisem.

Dowód: zdjęcie nr 1.

28 czerwca w godzinach popołudniowych przed kościół św. Mikołaja podjechał biały mercedes, który przywiózł gorących nowożeńców (temp. otoczenia przekraczała 35°C).

Sakrament Małżeństwa pobłogosławił sam Kanclerz Kurii Diecezjalnej w Tarnowie ks.dr **Karol Dziubaczka.**

Dowód: zdjęcie nr 2.

Życzeniom, kwiatom i prezentom nie było końca (150 uczestników).

Dowód: zdjęcie nr 3.

Jako wyraz wdzięczności za oddanie palmy pierwszeństwa i wyznaczenie do zawarcia związku małżeńskiego "młodzi" zaprosili do udziału w ceremonii członków redakcji.

Dowód: zdjęcie nr 4.

Wreszcie życzenia dobiegły końca i wszyscy udali się do szkoły "na plantach".

Od początku dla nikogo nie było taryfy ulgowej. Nowożeńcy już pierwsze tańce zaczęli od wysokiego "C".

Dowód: zdjęcie nr 5.

Swoim zapałem i entuzjazmem pociągnęli za sobą całą resztę - bez wyjątków.

Dowód: zdjęcie nr 6.

Byli i tacy, którzy preferowali spokojniejsze rytmy... szczególnie przedstawiciele radia "Gama".

Dowód: zdjęcie nr 7.

Inni, z prawdziwą gracją udowodnili znajomość tradycyjnych, ludowych tańców.

Dowód: zdjęcie nr 8.

Pan Młody - próbując dotrzymać tempa, wykazał, że nieobce mu są nawet tańce ukraińskie.

Dowód: zdjęcie nr 9.

Co więcej, aby powalić konkurentów na kolana i udowodnić - kto tu jest Panem - chwycił gitarę i z prawdziwym znawstwem i błyskiem w oku odegrał swoje tradycyjne przeboje m. in. "Cicho potok gada" oraz "Whisky".

Dowód: zdjęcie nr 10.

Zabawa trwała do białego rana...

Jerzy Turek
Fot: Paweł Bielak, Jan Paruch



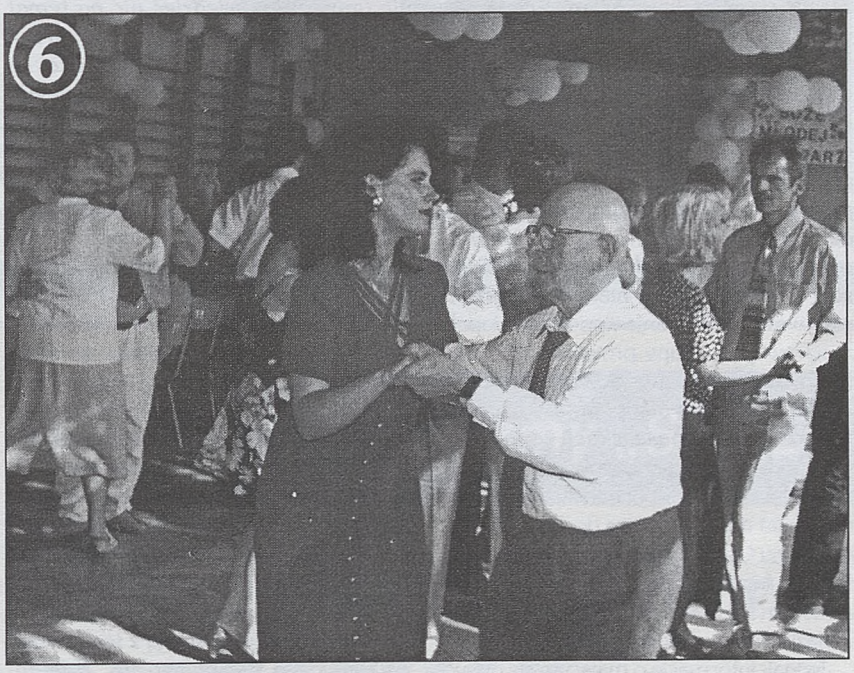


Ogłoszenie płatne

Zdjęcia z uroczystości oraz film video można oglądać w redakcji. Czas oferty ograniczony.













Koziołek '97 - rajd z Telegazety

O tym, że życie człowieka chorego, niepełnosprawnego jest trudne, diametralnie inne od przeciętnego – wiedzą wszyscy. Niewielu jednak zdaje sobie sprawę, ile dla takich właśnie osób znaczą wszelkie formy aktywności, możliwości sportowej rywalizacji, czy po prostu kontaktu z innymi ludźmi. Mogłam się o tym przekonać rozmawiając ostatnio z p Henrykiem Kurkiem po jego powrocie z XIII Ogólnopolskiego Turystyczno-Nawigacyjnego Rajdu Samochodowego "Koziołek '97"

Pan Henryk jest inwalidą od dwudziestu lat. W 1977 r. uległ wypadkowi samochodowemu i trafił na wózek inwalidzki. *Początki były najtrudniejsze - wspomina teraz - zresztą jeszcze 10 lat temu byłem innym człowiekiem. Stopniowo uczyłem się żyć inaczej, akceptować nową rzeczywistość.* Zrozumiał też, że jego choroba wcale nie musi oznaczać wyobcowania ze społeczeństwa, że także i w tej sytuacji może pozostać w stałym, czynnym kontakcie z ludźmi. *Dopiero po wypadku zdałem sobie sprawę, jak wielu jest niepełnosprawnych w moim otoczeniu. Wszyscy oni borykają się z podobnymi jak ja problemami, nic więc dziwnego, że chętnie się spotykamy organizujemy ogniska, wspólne wyjazdy.* W każdą drugą niedzielę miesiąca odbywają się spotkania wspólnoty niepełnosprawnych, grupy prowadzonej przez **ks.Cyrana** z Nowego Wiśnicza. *Zwykle bierze w nich udział ok. 50 osób, w tym kilkanaście na wózkach* - opowiada p. Kurek. Jego zaangażowanie zatacza zresztą szersze, podbocheńskie kręgi. Od dwóch lat należy bowiem do Tarnowskiego Ruchu Osób Niepełnosprawnych "Aktywni", pozostaje też w kontakcie z mieszczącym się w Krakowie Ogólnopolskim Związkiem Inwalidów Ruchu.

Jednak informację o mającym się odbyć Rajdzie zdobył wcale nie z tych szacownych źródeł, lecz... po prostu z telegazety.To właśnie tam trafił na informację, że spotkanie i sportową rywalizację już po raz 13 organizuje Lubelski Związek Inwalidów Narządu Ruchu oraz Turystyki Motorowej Osób Niepełnosprawnych "Rydwan" działające przy Klubie Motorowym "Pionier". *Nikt ze znajomych - ani w Bochni, ani w Tarnowie czy Krakowie nie umiał mi powiedzieć nic na temat tej - mającej już przecież wieloletnią tradycję - imprezy* - mówi.*Jednakże to, co przeczytałem w telegazecie, brzmiało bardzo interesująco. Spotkanie miało być otwarte dla wszystkich chętnych. Oferowano zwiedzenie ziemi lubelskiej oraz sprawdzanie umiejętności jazdy nawigacyjnej i sprawnościowej.*

Rzecz jasna, z udziałem w Rajdzie wiązały się koszty. Pan Henryk rozpoczął więc od szukania sponsorów. Najpierw zwrócił się do Mag-u, wiedząc, że firma ta chętnie dofinansowuje uczestników sportów motorowych. I rzeczywiście, nie musiał już szukać dalej. Bocheńscy potentaci kawowi pokryli koszty uczestnictwa i dojazdu załogi, pilotem została żona.*Otrzymaliśmy też firmowe koszulki "Mag-u"i naklejki na samochód. Tak wyposażeni mogliśmy już ruszać w trasę. W Lublinie przyjęto nas bardzo ciepło, byliśmy jedyną załogą z terenu woj. krakowskiego i tarnowskiego. Komandor Rajdu Andrzej Szatach i v-ce komandor ds. trasy Małgorzata Kotermorgowska wraz ze swymi współpracownikami zadbali, by wszystko było zapięte na ostatni guzik.* Impreza rozpoczynała się w piątek - trzynastego, o godz. 13. Nic więc dziwnego, że pierwszy etap został nazwany "Czarny kot". Uczestnicy wyruszyli w drogę zaopatrzeni w mapki z trasą i odpowiednimi znakami nawigacyjnymi, według których należało się poruszać.

To była próba zarówno dla mnie, jak i dla żony - wspomina. *Dzielnie spisywała się jako pilot, dość szybko opanowaliśmy więc sztukę jazdy według znaków. Tego pierwszego dnia zajęliśmy 23 miejsce pośród 34 załóg biorących udział w rajdzie. Jak na początek wcale nieźle!*

Kolejne, sobotnie etapy były trudniejsze. "Rajdowcom" oprócz mapek ze znakami rozdano zdjęcia miejsc, które należało odszukać i rozpoznać na trasie. Czasami był to jakiś charakterystyczny budynek, ale równie dobrze mógł to być po prostu fragment ogrodzenia czy elewacji. Pomiędzy etapami badano znajomość przepisów ruchu drogowego. Nie zabrakło i jazdy sprawnościowej na polu buraczanym.W sumie uczestnicy Rajdu przejechali ponad 150 km. *Po wszystkich tych konkurencjach zajęliśmy ostatecznie 19 pozycję.* To spore osiągnięcie zważywszy, że państwo Kurkowie zupełnie nie znali terenu, zresztą i zasady konkursu były dla nich zupełną nowością

Najistotniejszy jednak - podkreśla p. Henryk - *był sam fakt uczestnictwa. Dominowała wspaniała atmosfera, życzliwość i ciepło. I doprawdy wielka szkoda, że wystąpiliśmy jako jedyna załoga z naszego terenu, a tym samym nie mieliśmy możliwości ubiegania się o miejsce w klasyfikacji grupowej. Sądzę, że w Bochni znalazłoby się więcej osób niepełnosprawnych, jest wszak wielu młodych.*

Jak dowodzi przykład Henryka Kurka, bez większych trudności możliwe jest także znalezienie sponsorów. Warto również zaznaczyć, że rolę kierowcy w takim rajdowym zespole niekoniecznie musi pełnić inwalida; regulamin zostawia załodze swobodę w podziale zadań. W przyszłości nie powinien też dokuczać brak informacji - organizatorzy obiecali pozostać w bezpośrednim kontakcie. *Mocno wierzę, że w przyszłym roku znajdzie się więcej chętnych. Sam chętnie powtórzę każdemu, że warto. Zresztą - może uda się zorganizować coś podobnego w Tarnowie, znalazło się już paru entuzjastów takiego pomysłu. To podstawa* - uśmiecha się – *trzeba chcieć i wierzyć, że się uda...*

Agnieszka Liszka



Henryk Kurek z żoną Teresą

RESTAURACJA „GOSPODA U STAROSTY”



Bochnia, ul.Kazimierza Wlk. 33

Gwarantowana znakomita kuchnia, miła obsługa

Szefowa kuchni zaprasza na obiady abonamentowe do stołówki szkolnej przy Szkole Podstawowej nr 7 na os. Niepodległości. Proponujemy także obiady w stołówce zakładowej przy ZPUCh S.A. w Bochni, ul.Wiśnicka.

Domowa kuchnia, niskie ceny obiadów to główna zaleta tej oferty



AGROCHEMIK

ROYAL SLUIS bejo RIJK ZWAAN

Dealer firmy „STIHL”

Firma Handlowa „AGROCHEMIK” s.c.

- środki ochrony roślin,
- nasiona, polskie i holenderskie cebulki kwiatowe, materiał szkółkarski i siewny,
- nawozy ogrodnicze,
- części zamienne: Żuk, Ursus,

Sprzedaż i serwis kosiarek i pilarek spalinowych i elektrycznych

HURT - DETAL

Bochnia, ul.Kraszewskiego 16, tel./fax (0-197) 254-50,
Bochnia, ul.Bracka 10, tel.249-64,
Brzesko, ul.Ogrodowa 5, tel.(0-192) 622-40,
Gdów, Rynek



BROWARY
TYSKIE
rok założenia
1629
GÓRNY ŚLĄSK S.A.

DYSTRYBUTOR
Firma Handlowa
„JACK"
31-039 Kraków
ul. Dietla 46

Przedstawiciel Browarów Tyskich i Lubelskich. Montujemy urządzenia do rozlewania piwa i wina w gastronomii.

Hurtownia Piwa, Wina i Napojów
ul. Zabłocie 22
tel./fax (0-12) 56-30-02, 23-60-60

Regionalne Centrum Sprzedaży:
Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna
Bochnia, ul. Wodociągowa 3
tel. (0-14) 61-244-62

FIRMA USŁUG SZKLARSKICH

GLASS-BRONCO®

Bronisław Kaczmarczyk
Bochnia, ul. św. Marka 6
i Kiernika 5,
tel. (0-14) 61-238-33

- *szklenie ram okiennych wszystkich typów metodą tradycyjną i na silikonie,*
- *oprawa obrazów i luster w ramy ozdobne,*
- *piaskowanie i szlifowanie szkła,*
- *pisanie tablic nagrobkowych,*
- *szyby termoizolacyjne*



(Anty) sielankowa rzeczywistość

Życie wiejskie kojarzy się wielu ze spokojem, odpoczynkiem, z bezpieczeństwem... Tymczasem krajowe statystyki podają, że praca rolnika jest jednym z najbardziej niebezpiecznych zawodów.

Każdego roku w naszym kraju odnotowuje się około 50000 wypadków w gospodarstwach rolnych. 80% z nich kończy się stałym lub długotrwałym kalectwem. Co roku w wypadkach na wsiach ginie przeszło 300 osób.

Województwo tarnowskie stanowi ogromne skupisko małych, często prymitywnych i niedofinansowanych gospodarstw. Nierzadko kilka hektarów ziemi jest jedynym źródłem dochodu jej właścicieli. Nie zwraca się wówczas uwagi na rozwój, unowocześnianie sprzętu, czy modernizację technologii produkcji, ale na to, by starczyło pieniędzy na podstawowe środki do życia.

Najwięcej wypadków rolniczych występuje w okresie szczególnego nasilenia prac polowych, tj. od wiosny do jesieni.

Krajowe statystyki podają, że najczęściej dochodzi do różnego rodzaju upadków, poślizgnięć, przygnieceń, skaleczeń, oparzeń. W I półroczu bieżącego roku, bocheński KRUS zanotował 28 wypadków rolniczych.

Najwięcej było upadków z drabiny. Wynikają one zwykle z braku odpowiedniego zabezpieczenia (gumowych nakładek na dole i haków u góry drabiny), które uniemożliwiałyby przesunięcie na śliskiej powierzchni. Wiele osób straciło palce, bądź dłonie na pilarkach do cięcia drewna. Tu z kolei przyczyną jest niedostateczne zabezpieczenie wirującej tarczy. Ostatnio, wbrew zaleceniom producenta, na sadzarkach do ziemniaków ustawia się osoby, których zadaniem jest pilnowanie równomierności sadzenia. Często kończy się to uszkodzeniem lub utratą palca pochwyconego przez obracające się chwytaki do ziemniaków. Bardzo niebezpieczne jest obsługiwanie dorosłych zwierząt; np. buhajów, ogierów, knurów. Tego typu pracy nie powinny wykonywać kobiety, osoby młodociane, słabe czy niepełnosprawne. Niedawno mężczyzna, który dźwigał ciężki bal drewna, w wyniku przemęczenia i uszkodzenia narządów wewnętrznych zginął na miejscu. Silnemu poparzeniu uległa pewna kobieta, gdy podgrzewała wodę w zamkniętym pojemniku na mleko. Po otwarciu pokrywy, wrzątek wytrysnął na cały tułów poszkodowanej, powodując rozległe oparzenia. Niezbędny okazał się przeszczep skóry.

2 lata temu, przy koszeniu trawy kosiarką rotacyjną, zginęły dwie osoby; kierowca i pasażer. Kiedy ciągnik zbliżył się do podmokłego wału, ziemia osunęła się i pojazd runął w przepaść. Zanotowano także inny, podobny wypadek, w którym zginął jeden mężczyzna. W obu przypadkach przyczyną tragedii był brak kabiny u ciągnika. Kilka razy miał miejsce przypadek, kiedy osoba myjąca agregat do roztrząsania obornika, pracowała przy włączonym napędzie tego urządzenia. Dla jednego mężczyzny skończyło się to śmiercią, dla innego "jedynie" trwałym okaleczeniem nóg. Wielu rolników "usprawnia" sobie pracę, odkręcając fabryczne osłony z wirujących elementów maszyn. Niestety, następstwa takich działań nie każdy jest w stanie sobie w porę wyobrazić.

Tyle kronika bocheńskiego oddziału KRUS. Jako główne przyczyny takiej ilości nieszczęść, pracownicy tej placówki wymieniają: zbytni pośpiech, niedokładność, lekkomyślność rolników, a przede wszystkim lekceważenie przepisów BHP.

W tym roku szczęśliwie nie zanotowano



jeszcze wypadków z udziałem dzieci. Ponieważ jednak zbliża się pora żniw, należy zwrócić szczególną uwagę na bezpieczeństwo dzieci. Bardzo często przy nadmiarze prac i obowiązków, dzieci wymykają się spod kontroli i wówczas oddalają się od domu.

3 lata temu miał miejsce szczególnie dramatyczny wypadek z udziałem dwuipółletniej wówczas dziewczynki, Ilonki. Dziecko weszło pod konną kosiarkę do zboża i straciło obie nóżki.

Natychmiast zainterweniowano, wezwano pogotowie ratunkowe i dziecko oraz nóżki odwieziono do szpitala w Bochni. Po odkażeniu ran, dziewczynkę przewieziono do Krakowa, gdzie natychmiast rozpoczęła się operacja przyszycia utraconych kończyn. Cały zabieg odbył się bez najmniejszych powikłań i po 3 miesiącach Ilonka (na zdjęciu) mogła już stać. Dzisiaj Ilonka jest zupełnie zdrowa. Jej mama pragnie bardzo serdecznie podziękować państwu Tadeuszowi i Marii Łyczakowskim, oraz całej załodze medycznej, która operowała dziewczynkę. Mówi, że gdyby doktora nie było wówczas w szpitalu, Ilonka pewnie skończyłaby na wózku inwalidzkim.

Rodzina Ilonki, a także pozostałe opisane osoby, z pewnością nie dopuszczą do powtórzenia swojej tragedii. Niech więc te przypadki posłużą jako przykład dla innych.

Niestety, często jest już za późno na interwencje, gdyż z reguły wypadek nie kończy się tak szczęśliwie, jak miało to miejsce w przypadku Ilonki. Uczmy się więc na cudzych, nie na swoich błędach!

Paweł Michalczyk

P.S. Bocheński KRUS informuje i apeluje, aby w razie wypadku natychmiast go zgłaszać. Każdy dzień zwłoki utrudnia odczytanie śladów.

Aby zapobiec nieszczęściom podczas pracy na wsi, pracownicy KRUS oraz Izby Rolniczej organizują szkolenia w rejonach szczególnie obfitujących w wypadki. Dotyczą zasad BHP przy pracach rolnych. Informują także o zasadach ubezpieczania się w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

„PREBUD"

zaprasza do nowego samoobsługowego sklepu spożywczo-przemysłowego

w Bochni przy ul. Floris 31

Szeroki asortyment, bardzo niskie ceny!

cukier 1,68 zł/kg, mąki 1,39 zł/kg, kasze 1,18 zł/kg,
olej uniwersalny 0,9l – 3,29 zł., jajka 0,22 zł/szt.
konserwa turystyczna 300g – 2,51 zł.

Odbierz kartę stałego klienta, uzyskasz zniżkę – 5%, co upoważni Cię również do losowania comiesięcznych nagród oraz „Nagrody Roku" – telewizora kolorowego.

Zapraszamy też do sklepów:
Bochnia ul. Karolina, Proszówki, Stary Wiśnicz

Dokąd poszli harcerze?

Bocheński hufiec ZHP, liczy obecnie 75 członków. To bardzo niewiele, zważywszy, że jeszcze kilka lat temu liczby te były kilkadziesiąt razy wyższe i wynosiły około 2 tysięcy.

Zasadniczym powodem tak ogromnego spadku liczby harcerzy i to oczywiście nie tylko w Bochni, ale w całej Polsce, jest brak dotacji, jakie niegdyś otrzymywała ta organizacja z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Dawniej pieniędzy wystarczało na to, by w każdej szkole funkcjonował szczep, lub przynajmniej drużyna, teraz z trudem wystarcza na opłacenie czynszu za pomieszczenia przy ul. Bernardyńskiej, w których mieści się komenda bocheńskiego hufca. Wszystkie funkcje, łącznie z komendantem, pełnione są dziś społecznie, a dawniej pieniądze otrzymywali opiekunowie drużyn we wszystkich szkołach. Czasy te, rzecz jasna, nie wrócą już nigdy. Wszyscy doskonale wiemy, dlaczego znajdowały się na to fundusze, i że organizowanie wolnego czasu młodym ludziom, nie było jedynym zadanie dawnego harcerstwa. Jednak trudno nie żałować, że instytucja, która mogłaby teraz uczynić wiele dobrego, jest w takich opałach. *Bycie harcerzem* - zapewnia Komendant Bocheńskiego Hufca ZHP **Wojciech Jelonek** - *niesie z sobą wiele atrakcji. Organizowane są rajdy i biwaki, na których można wspaniale wypocząć. Jak wszędzie, tak i tutaj, poznaje się nowych ludzi, nawiązuje przyjaźnie. Drzwi hufca są dla wszystkich otwarte. Przyjść można w każdej chwili.*



Harcerze na rajdzie

Paweł Bielak

Ocalić od zapomnienia

Zdawać by się mogło, że folklor to pasja wyłącznie historyków i kronikarzy muzycznych. Tymczasem od blisko pół wieku istnieje, doceniony na wielu konkursach, zespół folklorystyczny z Siedlca.

Tradycja siedleckiej grupy sięga wczesnych lat powojennych, a korzenie nawet okresu przedwojennego.

W 1936 roku do Siedlca przybył **Ludwik Zachar**, który objął stanowisko kierownika miejscowej szkoły podstawowej. W wolnych chwilach odwiedzał starszych ludzi, dzięki którym odkrywał tradycyjne melodie, teksty, i w ten sposób spisał ponad 400 pieśni. Ponieważ tradycja wspólnego muzykowania istniała w Siedlcu już od dawna (w 1911 roku założono orkiestrę dętą), inicjatywa założenia Zespołu Pieśni i Tańca była wówczas czymś oczywistym. W ten sposób w roku 1948 zawiązała się grupa o swojsko brzmiącej nazwie "Siedlecanie"

Zespół liczy ponad 60 osób. W jego skład wchodzi grupa dziecięca, młodzieżowa, zespoł śpiewaczy oraz kapela.



Opiekę nad zespołem sprawuje **Danuta Niemiec**, kierownik Wiejskiego Domu Kultury w Siedlcu. Muzycznym dyrektorem kapeli jest **Andrzej Rybka**. Najdłużej, bo od 1948 roku, przebywa w zespole **Stanisława Radoń**. Nie tylko śpiewa ale i układa okolicznościowe teksty, wiersze, którymi uświetnia takie imprezy, jak choćby 35-lecie Koła Gospodyń Wiejskich, którego uroczyste obchody przygotowywane są na dzień 5 października bieżącego roku.

Przygotowanie repertuaru jest bardzo trudnym zajęciem. Nierzadko podstawą jest sam tekst, do którego nikt nie zna melodii. Wówczas pomocą służą najstarsi ludzie i dzięki nim, po spisaniu nut, wiele zapomnianych pieśni odżywa na nowo.Trudno się więc dziwić ogromnej liczbie zdobytych nagród i wyróżnień na wielu konkursach w kraju i za za granicą.

Do największych osiągnięć zespołu można zaliczyć I miejsca w konkursie wojewódzkim w Szczurowej, na konkursie w Szczyrzycu, zajęcie II miejsca na prestiżowym, Ogólnopolskim Festiwalu Wiejskich Zespołów w Kielcach. Wszystkie te sukcesy miały miejsce w tym roku. W sierpniu grupa wyjeżdża na Międzynarodowy Festiwal Zespołów Folklorystycznych, który odbędzie się w Abadszalok na Węgrzech. Miejmy nadzieję, że dotychczasowe pasmo sukcesów i entuzjazm członków zaspołu podtrzymają dobrą passę i "Siedlecanie" spopularyzują swoją wieś na arenie międzynarodowej. Pozostaje tylko mocno trzymać kciuki i życzyć im powodzenia !

Paweł Michalczyk

Nowo otwarty
Salon kosmetyczno-fryzjerski

IMAGE

Polecamy zabiegi kosmetyczne i fryzjerskie zarówno te tradycyjne jak i nowoczesne (m. in. eksfoliacja, elektrokoagulacja, maski algowe i borowinowe, sauna do włosów, naświetlanie włosów promieniami JR...)

Bochnia, ul. Bracka 6 (przy placu gen. Okulickiego)
Do końca sierpnia 10% taniej!!!

ogłoszenie

Pilnie poszukuję mieszkania do wynajęcia (kawalerka) w Bochni. Wiadomość w redakcji.

ogłoszenie

Wysoka nagroda za przekazanie zdjęcia

Gutfreund Rachel (Róża)

zamordowanej w Oświęcimiu. Przed wojną mieszkała w Bochni przy ul. Kazimierza Wielkiego 47. Była żoną Gutfreunda Wolfa, właściciela zakładu fryzjerskiego w Rynku Głównym w Bochni. Informację proszę przekazywać: **Kociołek Mieczysław, Bochnia ul. Matejki 6, tel. (0-14) 61-222-74**

Firma Handlowa
ARTEX

Bochnia, ul. Goczałkowskich 28
tel. (0-14) 61-258-68

poleca w sprzedaży hurtowej

– *rajstopy*
– *skarpety*
– *odzież*



Atrakcyjne ceny!

Czynne od 8.00 do 16.00
w soboty od 8.00 do 14.00

Przy większych ilościach możliwość dużych upustów!

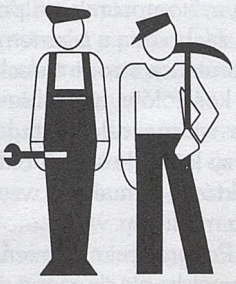
Zapraszamy!

Usługi budowlane:

- ciesielstwo
- blacharstwo
- dekarstwo
- murowanie, tynkowanie
- malowanie dachów
- montaż suchych tynków
- malowanie wnętrz
- elewacje styropianowe typu PUC i SIDING
- roboty ogrodzeniowe

Wystawiamy faktury VAT

Jan Starkowski,
Buczyna 130,
32-742 Chrostowa
tel. (0-14) 61-230-18
po godz. 20.00





Twierdza, której bronił Jerzy Wołodyjowski – Zamek górny w Kamieńcu Podolskim

Tekst i rysunki: **Bogusław Budyś**

Na tropach...

„Boże! Kto Ciebie nie czuł w Ukrainy –
Błękitnych polach gdzie tak smutno duszy".
Juliusz Słowacki

Kamieniec Podolski to siedemnastowieczne miasto polskie, a zarazem największa twierdza Podola, gdzie rozgrywały się decydujące bitwy oręża polskiego. W archiwum kamienieckim istnieją dokumenty, iż bronił tego miasta niejaki Jerzy Wołodyjowski przed najeźdzcą tureckim. Legenda stworzona przez Sienkiewicza jest silniejsza od faktów, które stwierdzają, że twierdza ta została poddana przez załogę polską w 1672 r.

Wybuch prawego bastionu w nowym zamku, którego skutki widać do dzisiaj, był spowodowany podłożeniem ładunków wybuchowych przez Turków, a nie przez obrońców. Jednakże miasto mogło się bronić dalej stawiając opór 150 tysięcznej armii Sułtana. Wskutek umów między stroną polską a turecką został podpisany rozejm i miasto trafiło do rąk tureckich, zaś załoga mogła opuścić je z podniesionymi sztandarami i w pełnym uzbrojeniu. Ludność miała możliwość wyboru: albo zostać albo przenieść się do granic Polski.

Do obecnych czasów pozostał kościół pod wezwaniem św. Piotra i Pawła, w którym rzekomo miała się odbyć msza żałobna za spokój duszy Jerzego Wołodyjowskiego. Kościół ten, wybitne dzieło sztuki barokowej, jest ciągłym kompromisem pomiędzy kulturą zachodnią a islamem. Po przejęciu Kamieńca strona turecka nie niszczyła kościołów, a jedynie adaptowała je na własne cele. Z tego też powodu przy kościele stanął okazały minaret, z którego muezzin wzywał wiernych do modlitwy.

Po przejęciu Kamieńca przez stronę polską nie zburzono dziedzictwa kulturowego Turków, lecz na szczycie minaretu ustawiono złoty posąg Matki Boskiej z księżycem u stóp, który dominuje nad miastem aż po dzień dzisiejszy. Choć miasto już od trzystu lat pozostaje poza granicami Polski wciąż można spotkać tutaj zabytki i nazwy polskie: Plac Polski wraz z ratuszem, Baszta Batorego, Brama Stanisława Augusta, Brama Polska itp.

Przy kościele św. Piotra i Pawła znajduje się kuria biskupia, w której rezyduje polski biskup. Obok niej jest postawiony skromny pomnik z inskrypcją:

Pamięci Pana Pułkownika Jerzego Wołodyjowskiego Hektora Kamienieckiego A.D. MCMXCIII.
Życie to szereg poświęceń.
Reslipgam.

Z dawnej świetności miasta nie pozostało wiele. Jeśli czas był łaskawy dla zabytków, ludzie zrobili wszystko, by je zniszczyć. Miasto przeżyło liczne wojny tureckie i najazdy kozackie, lecz ostatnie pięćdziesiąt lat po II wojnie światowej i ideologiczne podejście do zabytków jako pozostałości burżuazyjnej klasy, zniszczyło je dokładnie.

Stare Miasto w Kamieńcu Podolskim jest wyspą otoczoną rzeką Smotrycz, która płynie w naturalnym kanionie, gdzie głębokość do lustra wody wynosi 50 m. Przepaść ta jest porośnięta drzewami, wśród których przebijają się ruiny baszt i dawnych murów obronnych. W pionowych ścianach kanionu wykute są kamienne schody prowadzące do małej rzeczki, jaką jest Smotrycz. Nikt nie wie jak powstało owe arcydzieło sztuki obronnej, utworzone przez naturę i częściowo przez człowieka.

Stare Miasto jest w większości niezamieszkałe i zniszczone. Wiele wież, które dawniej kształtowały sylwetkę miasta przestało istnieć. Sceneria miasta przypomina dawne czasy, dużo ruin, zaniedbane zabytki, a na trawnikach można zauważyć pasące się kozy.

Dawne znamiona dostojności sprawiają, że jest ono dalej ciekawe i mające swój wdzięk. Barokowe rzeźby porośnięte bluszczem, fonntanny w których jest już tylko zielona woda deszczowa, duże założenia parkowe, po których już dawno nikt nie spacerował.

Przy rzece Smotrycz znajdują się ruiny Bramy Polskiej, które w swojej wielkości przypominają Bramę Floriańską wraz z Barbakanem.

Kościół i klasztor dominikański fundacji rodziny Potockich, znajdujący się przy Rynku Polskim, jest obiektem ideologicznie zniszczonym. Stanowi on doskonały przykład poprzedniej polityki. Ołtarze, które się częściowo zachowały, wykonane z czerwonego marmuru zostały pomalowane farbą i bezmyślnie rozbite, rozłupana jest sztukateria i zdrapane malowidła. Fragmentarycznie można zobaczyć wyrafinowane malarstwo siedemnastowieczne, które zachowało się głównie na suficie.

Na posadzce w prochu i pyle porozrzucane są kości, ludzkie czaszki i piszczele, które mieszają się ze śmieciami i odłupanymi tynkami.



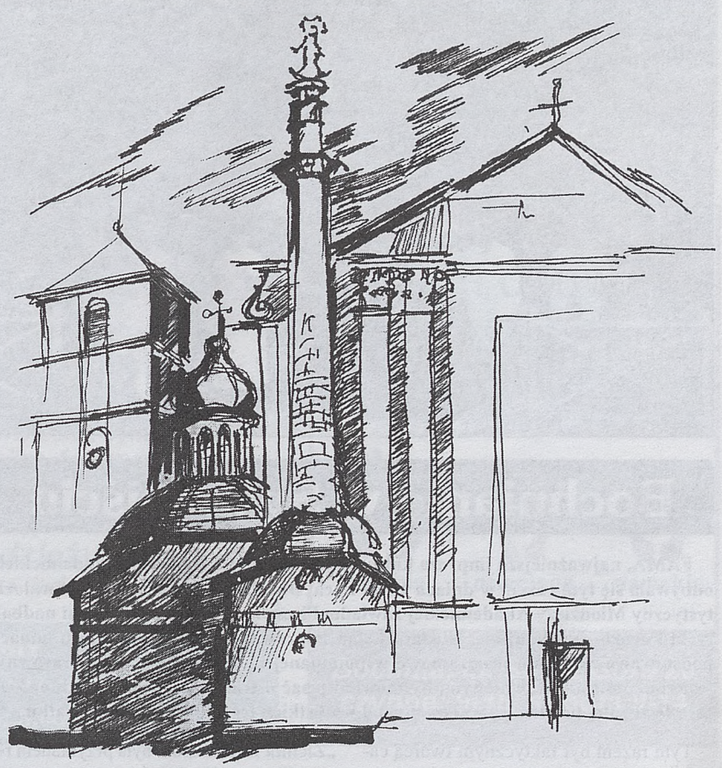
Brama Polska – obecnie jedna z baszt została spalona

Wszystkie krypty zostały otwarte, można więc bez trudu je obejrzeć.

Szczątkowe remonty, które się tutaj odbywały, zostały zaprzestane na skutek niewyjaśnionego pożaru, który strawił remontowaną część stropu.

Podobna sytuacja zdarzyła się z Bramą Polską, która została odrestaurowana, a niedługo potem wybuchł tutaj pożar niszcząc jedną z baszt.

Krajobrazy, które możemy odnaleźć w Trylogii Sienkiewicza pozostały dalej takie same. Szerokie stepy rozciągające się w nieskończoność, nakładające się w oddali na siebie wzgórza pocięte lasami i polami. Wszystko ma tutaj gigantyczne rozmiary jakby czynione nie ręką ludzką. Jeśli płynie rzeka – to najszersza, jeśli las – to najdzikszy, jeśli pole – to po sam horyzont. Zarówno przyroda jak i dawne obyczaje kozackie nie zmieniły się do dnia dzisiejszego. Wódka jest tu napojem narodowym, podobnie jak w Anglii herbata. Pije się ją w szklankach, a że kosztuje niedużo (3.60 zł.) nigdy jej nie brakuje na spotkaniach towarzyskich. Jak pisał Wilhelm Beauplan: *Nie wydaje się, by znalazł się w świecie inny, podobny im naród, jeśli idzie o folgowanie sobie w piciu. Nie są oni nigdy tak pijani, by nie mogli zacząć od nowa.*



Kościół św. Piotra i Pawła z widocznym minaretem

korespondencja własna

...Pana Wołodyjowskiego

Ogólnie rzec można, że na Ukrainie panuje bieda, lecz niektórzy umieją sobie z nią radzić. Przeciętna rodzina ukraińska posiada pięciokrotnie niższe dochody od rodziny polskiej. Ceny żywności są bardzo zbliżone do cen w naszym kraju. Zastępca konserwatora Kamieńca Podolskiego mieszka w starym domu i dorabia na bazarze. Od dwóch miesięcy nie dostał wypłaty. Podobny los spotyka wielu ludzi tam mieszkających.

"Kamieniec Podolski to ukraińskie Palermo" tak stwierdził jeden z mieszkańców tego miasta. Ukraińska przestępczość tzw. zorganizowana, jest zjawiskiem powszechnym. Jest tolerowana, czy wręcz akceptowana przez ludzi. Zajmuje się głównie przemytem i nielegalną produkcją alkoholu.

Ukraińska milicja, która nieprzypadkiem przyszła do pokoju, w którym odbywało się przyjęcie, bardzo służbowo wyjaśniła, że jest tu za głośno. Następnie dwóch milicjantów usiadło i wypiło po pół szklanki Stolicznej. Alkohol szybko się skończył, więc w eskorcie milicji udaliśmy się na bazar, gdzie można było nabyć butelki z wódką bez akcyzy.

Co więcej, sprzedawczyni bardzo była zdziwiona pytaniem: Dlaczego butelki nie posiadają banderoli? Wyjęła z portfela plik z banderolami, pośliniła jedną z nich i z zadowoleniem odpowiedziała: "Masz banderolu".

Wielkimi centrami handlowymi są tutaj bazary, czynne zarówno w dzień, jak i w nocy. Bazar nocą wygląda bardziej interesująco ze względu na specyficzny nastrój. Każdy sprzedawca świeci świeczki, które umieszczone są w plastikowych rozciętych butelkach z napojów, a że dookoła panuje mrok, daje to obraz podobny do cmentarza w dzień Wszystkich Świętych. Towary, które są tutaj do nabycia, można policzyć na palcach jednej ręki: chleb, suszone ryby, wódka, papierosy i konserwy. Podobna sytuacja panuje w sklepach, co do złudzenia przypomina Polskę z lat osiemdziesiątych.

Ukraina jest duża i piękna, a zarazem dzika i biedna. Ludzie są tutaj dumni i zawzięci, a zrozumienie miejscowej specyfiki pomaga w nawiązaniu dobrych kontaktów i rozstrzyganiu spornych spraw. ■



Bochnianie w Świnoujściu

FAMA, najważniejsza impreza kulturalna studentów i środowisk akademickich, odbywała się tym razem w dniach 14-29 lipca. Dwudziesty siódmy już Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej zawładnął i zawłaszczył na te kilka dni nadbałtycki kurort – Świnoujście. Niedawno Jan Poprawa przypomniał na tych łamach podstawowe założenia programowe wspomnianej imprezy. Nasz współpracownik jest znakomicie uprawnionym, by mówić i pisać o tradycji oraz dniu dzisiejszym tego festiwalu, bowiem bywał na niemal wszystkich jego edycjach od początku.

Tym razem był faktycznym twórcą całości programu imprezy, odpowiadał też za wszystkie sprawy artystyczne i większe koncerty. Efekty wielu z naszych czytelników widzieć mogło, podczas licznych transmisji realizowanych "na żywo". Telewizja Polska nakręciła większość imprez zachowując materiały w archiwum, będziemy więc mogli obserwować artystyczne dokonania polskich studentów w ciągu najbliższych miesięcy.

Senat FAMY, stworzony przez Poprawę, pracował cały rok akademicki. Wraz z **Bogusławem Sobczukiem, Wojciechem Müllerem, Henrykiem Sawką, Januszem Grzywaczem, Sławkiem Rogowskim** i innymi obserwował wszystkie studenckie festiwale, imprezy estradowe, warsztaty aktorskie, koncerty muzyczne. Dzięki tej całorocznej pracy do Świnoujścia zaproszono najlepszych i najaktywniejszych twórców. "Senatorów" wspierali dziekani poszczególnych dyscyplin. Na obozach przedfamowskich spotykali się oni z wieloma młodymi artystami, dziennikarzami, adeptami sztuki aktorskiej. Organizatorzy mogli zaprosić do Świnoujścia wcale liczną ok. 500 osobową grupę. Wielu jednak i tak musiano odmówić. Przykładowo spośród ponad 60 osobowej grupy dziennikarzy na wyspę Uznam zaproszono jedynie 25.

Wśród twórców i uczestników warsztatów dziennikarskich znaleźli się przedstawiciele naszej redakcji i wydawnictwa. **„Ziemia Bocheńska"** była przykładem realizacji pisma lokalnego.

Nasz miesięcznik stanowił podstawę dyskusji o zakładaniu pism studenckich; możliwościach technicznych i ekonomicznych, współpracy z nieprofesjonalistami, ale też sposobie łamania, druku i dystrybucji periodyków.

Dziennikarze wydali kilka numerów pisma „Suplement" w pełni dokumentując imprezę. Redaktorem naczelnym jednego z numerów był **Stanisław Bukowiec.** Autor znany z łamów naszego miesięcznika przeprowadził też sporo rozmów z artystami goszczącymi w Świnoujściu, prowadził kilka konferencji prasowych, pracował przy fotoskładzie i łamaniu. Jego artykuł o modelowym przykładzie federowania się dziennikarzy i wydawców prasy regionalnej, był szeroko dyskutowany. Kto wie, czy w przyszłości przykład Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej, przedstawiony przez bocheńskiego autora, nie znajdzie zastosowania wśród wydawców prasy studenckiej.

FAMA – odbywana w cieniu wielkiej tragedii, jaką stała się dla nas tego lata powódź – była wielkim sukcesem artystycznym i profesjonalnym. Koncert inauguracyjny (na zdjęciu) przygotowany przez Jana Poprawę był wielkim popisem artystycznych możliwości studentów w dziedzinie zwanej piosenką aktorską. Natomiast jego koncert finałowy był najwyższej próby dziełem sztuki estradowej.

Młodzi aktorzy z pierwszych lat szkół teatralnych pracowali przez dwa tygodnie w Świnoujściu praktycznie bez zewnętrznych efektów. Nie widziano ich na estradach, nie byli obecni na dyskusjach, nie rozpoznawano ich na plaży. To jednak, co zaprezentowali w wypełnionym po brzegi amfiteatrze, w pełni predystynuje ich do nagrody jaką otrzymali.

Młodzi artyści przez dwie godziny trzymali blisko pięciotysięczną widownię w nieustającym napięciu. Koncert emitowany na żywo przez 2 program TVP nie miał ani sekundy przerwy, ani sekundy też reżyser nie pozostawił widzowi na tak wszechobecną na estradach nudę.

Studenci wykonywali piosenki niedawno zmarłej Agnieszki Osieckiej, tak dozując nastrój, aby widzowie nie wytchnęli ani sekundy. Aż dziw bierze, że Agnieszka Osiecka napisała tyle znakomitych przebojów, tyle nastrojowych ballad, tyle filozoficznych strof i tyle zwrotów, które przeszły do potocznego języka, do przysłów niemalże.

Młodzi artyści pokazali swe wszechstronne możliwości: ruch sceniczny, taniec, pomysłowość, znakomitą plastyczność obrazów ilustrujących na scenie słowa i muzykę. Wielkie brawa należą się profesorowi **Wojciechowi Kościelniakowi** – reżyserowi i **Włodzimierzowi Nahornemu** – autorowi opracowania muzycznego.

Duży entuzjazm i wiele braw zebrał też **Waldemar Wróblewski,** dziekan innego warsztatu – muzyki poważnej. Wydawałoby się, że studenci preferują sztuki łatwiejsze – kabarety, estradę, jazz. Okazuje się, że na tegorocznej FAMIE duże zainteresowanie wzbudzili również artyści wykonujący niezwykle trudną (w wykonaniu i w odbiorze) muzykę współczesną. Dużym wydarzeniem były każdorazowo koncerty krakowskiego kwartetu **Xenos,** wiele braw zbierała zawsze **Anna Ciuła** – studentka wokalistyki oraz flecistka. Furorę robił swoimi koncertami na akordeonie profesor Waldemar Wróblewski, występujący z swoimi synami.

Redakcja "Filipinki", bardzo popularnego na FAMIE pisma, przyznała nawet swą pozaregulaminową nagrodę dla **Aleksandry Skoczek,** najmłodszej uczestniczki tego warsztatu.

Wśród dziennikarzy tworzących miesięcznik „Ziemia Bocheńska" jest wielu studentów, czytywani też jesteśmy przez środowiska akademickie Krakowa i Tarnowa – wracać więc będziemy w następnych numerach do imprez oraz myślowych osiągnięć tegorocznej FAMY. Może w przyszłorocznej imprezie weźmie udział jeszcze większa liczba uczestników z naszego regionu.

Tadeusz Skoczek

Od redakcji: Autor był dziekanem warsztatu dziennikarskiego FAMY '97.

MAGAZYN 8/97

bezpłatny dodatek miesięcznika ZIEMIA BOCHEŃSKA

Reklama... Humor... Rozrywka... Sierpień 1997

Chemiczna Pralnia i Farbiarnia
Rok Założenia 1938
Bochnia, ul. Poniatowskiego 42, (0-14) 61-221-96

Chemiczne czyszczenie:
*odzież * sztyczne futra * swetry wełniane, syntetyczne, z angory * suknie ślubne, komunijne, fantazyjne * odzież ocieplana puchem * narzuty wełniane, futrzane * koce sztuczne, wełniane * kotary, zasłony*

Farbowanie tkanin i odzieży z:
bawełny, dżinsu, sztruksu, kreszu, jedwabiu

ZAPRASZAMY
codziennie: 8.00 - 16.00
I - III sobota miesiąca: 8.00 - 12.00

salon obuwia
EXEL

męskie dziecięce damskie

Bochnia, ul. Solna Góra 26
czynne: 9-18, sobota 9-14

Quit

Przedsiębiorstwo Handlowe
"Quit" s.c.
I Oddział Bochnia,
ul. Partyzantów 2

HURTOWNIA PAPIEROSÓW
I CHEMII GOSPODARCZEJ

*** pełny asortyment papierosów * zapałki, zapalniczki * wyroby chemii gospodarczej**

Najniższe ceny, największy wybór, szybka i miła obsługa!

Współpracujemy z Philip Morris, British American Tobacco, House of Prince, Rothmans. Zapewniamy dowóz i realizację zamówień w ciągu 24 godzin! Proponujemy udział we wszystkich promocjach organizowanych przez Koncerny Tytoniowe oraz konkursach organizowanych przez firmę.

Brzesko, ul. Mickiewicza 17, tel. (0-14) 68-632-50, Jasło, ul. Przemysłowa 10, tel.(0-1344) 684-97
Bochnia, ul. Partyzantów 2, tel. (0-14) 61-243-78

Czynne: poniedziałek-piątek 8.00-16.00, sobota 8.00-12.00

FIRMA MEBLOWA NAWROCKI

specjalizacja: MEBLE KUCHENNE wg życzeń klienta

kuchnie fornirowane, postforming, lity dąb, MDF, softforming, pełna oferta sprzętu AGD do zabudowy

IDŹ ŚLADAMI ZADOWOLONYCH!

Siedziba firmy:
32-700 Bochnia Brzeźnica 166, tel.(0-14) 61-272-22
lub 0-90 38-37-17
Sklepy firmowe:
32-700 Bochnia ul. Rynek 9 (I piętro) tel. (0-14) 61-232-32
32-800 Brzesko ul. J. Piłsudskiego 11A
32-800 Brzesko ul. B. Joselewicza 1
Stoisko wystawowe:
Kraków ul. Limanowskiego 24 tel. (0-12) 23-57-93

FIRMA HANDLOWA HAS

Stanisławice 311
tel. (0-12) 842-113
przedstawiciel Zakładów Mięsnych "Dębica"

Oferuje:
- wędliny, mięso (luzem i paczkowane),
- konserwy mięsne,
- sery twarde i topione (luzem i paczkowane),
- koncentraty spożywcze: **Winiary, Wodzisław,**
- szeroki asortyment słodyczy: **Wedel, Wawel, Goplana,**
- szeroki asortyment kawy,
- soki **Hortex**

WINIARY

PPMs Dębica

Sprzedaż hurtowa, ceny producentów, czynne codziennie od 7.00 do 21.00

Przedsiębiorstwo Handlowe

BOGMAR sp. z o.o.

32-700 Bochnia, ul. Brzeska 93
tel./fax (0-14) 61-251-18

Oferuje:
- NOWOŚĆ - SUCHE TYNKI!
- SANITARIA: wanny, zlewozmywaki, umywalki, baterie, muszle,
- PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE,
- FARBY, LAKIERY, KLEJE, PIANKI, ROZPUSZCZALNIKI, SILIKONY

Prowadzi sprzedaż lakierów:
- POLIFARB DĘBICA dla odbiorców hurtowych i sklepów w cenach fabrycznych
- POLIFARB WROCŁAW I POLIFARB WŁOCŁAWEK oraz CHEMIFARB RZESZÓW, DRAGON i inne

polifarb

Sprzedaż prowadzimy w hurtowni:
przy ul. Brzeskiej 93, tel./fax 61-251-18
art. chemiczne
art. sanitarne
SUCHE TYNKI

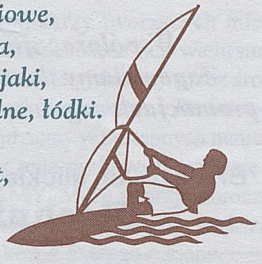
oraz w sklepach:
Bochnia, ul. Kolejowa 5a, tel. (0-14) 61-259-89
ul. Kościuszki,
DH SUTORIS, ul. Kraszewskiego 1,
tel. (0-14) 61-234-42 wew. 29
Brzesko, ul. Legionów Piłsudskiego 1
tel. (0-192) 62-190

UWAGA! Hurtownia przeniesiona 100 m. w kierunku Brzeska (po tej samej stronie)

przy zakupie większej ilości towarów transport bezpłatny
ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW

Dwa Tygodnie Spokoju! Twój Dom nad Jeziorem Rożnowskim!

lipiec-sierpień, turnusy 14-dniowe, domki pięcioosobowe: łazienka, kącik kuchenny, żaglówka, kajaki, deski surfingowe, rowery wodne, łódki. Cena 640 zł w tym VAT, zniżka 50% dla dzieci do 7 lat, atrakcyjne tereny wędkarskie.



Informacje:
"Chemobudowa-Kraków" S.A., 30-103 Kraków,
ul. Stachowicza 18, tel. 22-80-66, wew.216, fax 21-03-33

P.H.U.
TOM sport
POLECA



- zabawki
- plecaki
- torby
- namioty
- łyżworolki
- wyposażenie sal gimnastycznych
- sprzęt fitnes

Bochnia ul. Kazimierza Wlk. 18
czynny 9-17
czwartek 8-17, sobota 8-14

BANK PRZEMYSŁOWO -HANDLOWY S.A.

Oddział Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 9
tel. 61-248-86, 61-248-44, 61-232-59

Oferuje kompleksową obsługę klienta detalicznego i komercyjnego

Zapraszamy:
od poniedziałku do piątku
w godz. 7.45-18.00

Bank, który myśli o Tobie

BANK BPH
BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA

Hurtownia Spożywcza
BOMAS

Bochnia, ul. Partyzantów 12a
(teren "Ruchu"), tel. 61-220-17
oraz Brzesko, ul. Solskiego 27, tel. 62-340

poleca ok. 1500 artykułów spożywczych

- TŁUSZCZE
- ARTYKUŁY SYPKIE (CUKIER, MĄKI, KASZE)
- OLEJE, NnapoJE, KAWY,
- CUKIER PUDER (WŁASNEJ PRODUKCJI)





CZYNNA 7.00 - 15.00

Chcesz mieć więcej w kasie, rób zakupy w BOMASIE!

sklepy meblowe "CEDRUS" s.c.

zapraszają do swych punktów w Bochni:
ul. Kiernika 6
ul. Bukowskiego 6



meble:
kuchenne
pokojowe
tapicerowane
biurowe
na zamówienie

sprzedaż ratalna
na terenie miasta transport gratis

CODZIENNIE 9–17
SOBOTY 8–13

W związku
z przygotowaniem
kolejnej edycji
Małej Książki Telefonicznej
Bochnia, Brzesko 1997/98
informujemy,
że możliwość
zamówienia reklamy
istnieje do dnia
31.08.1997.
Informujemy jednocześnie,
że tegoroczne
wydanie
obejmie swoim
zasięgiem również
miejscowości
z w/w gmin.
Wszelkie informacje
na temat wydania
można uzyskać
pod nr tel.
(012) 223966 w.17

BOCHNIA, BRZESKO 1997/98



Mała Książka Telefoniczna

Jeżeli chcesz, aby w kolejnej edycji **Małej Książki Telefonicznej**
Bochnia/Brzesko 1997/98 znalazł się Twój aktualny numer telefonu oraz dane
Twojej firmy - wypełnij ankietę i pozostaw w Redakcji Miesięcznika „Ziemia Bocheńska"
(Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14) lub wyślij na adres wydawnictwa: Halama sp. z o.o., 31-053 Kraków, ul. Szeroka 7

dane prywatne

imię i nazwisko

adres

telefon

dane firmy

nazwa firmy

adres

telefon

branża działalności

w przypadku zainteresowania reklamą w książce prosimy o zaznaczenie kwadracika ☐

Mała Książka Telefoniczna

ZIEMIA BOCHEŃSKA

miesięcznik

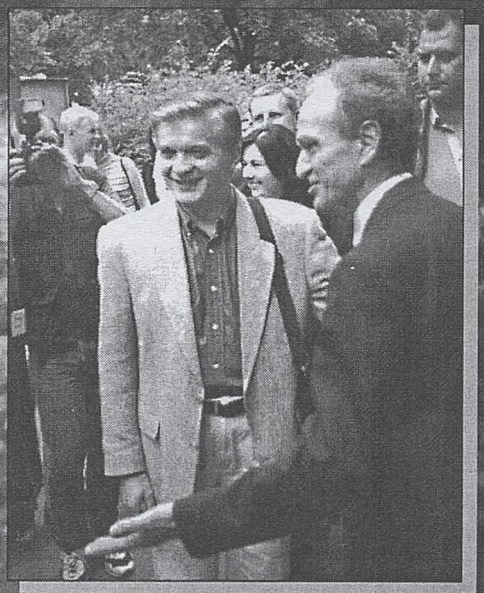
SIERPIEŃ 1997

DODATEK BEZPŁATNY

RAPORT SPECJALNY: POWÓDŹ







RAPORT SPECJALNY: POWÓDŹ

Lipcowy żywioł

Pierwsza dekada lipca okazała się, nie tylko dla najwyżej położonego w Tarnowskiem regionu, bardzo tragiczna. Kiedy 8 lipca pojawiła się w Potoku Saneckim płynącym przez Gminy Żegocina i Trzciana wysoka woda, zalewająca piwnice, podmywająca szereg dróg i niszcząca część pól uprawnych, nikt nie przypuszczał, że wkrótce nadejdzie jeszcze coś gorszego. Następnego dnia około godziny 18 nadciągnęła burza.

Latem burza to nic dziwnego. Ta okazała się jednak tragiczna. Z ciężkich chmur lunęły na Trzcianę, Żegocinę, Lipnicę tysiące hektolitrów wody. Wszystkie fosy i rowy błyskawicznie zapełniły się brunatną cieczą, która w błyskawicznym tempie spływała na tereny niżej położone. **Sanka** wkrótce zamieniła się w potężną rzekę, która z ogromną siłą płynęła w dół zabierając wszystko, co spotkała na swojej drodze. Wychodzący po wieczornej mszy świętej z kościoła w Żegocinie nie mogli rozpoznać centrum wsi, które pełne jeszcze wody przypominało miasto zniszczone ciężkim nalotem bombowym. Sterczące ponad lustrem wody płyty chodnikowe, bariery, płynące drzewa, wyrwane z drogi potężne kawałki asfaltu, metrowe dziury na placu, olbrzymie wyrwy w jezdni, pogniecione samochody, porozwalane sklepy, zalane magazyny, wszystko to tak przerażało, że zszokowani mieszkańcy jedynie ciężko wzdychali. Nie mogli zrozumieć, jakim cudem woda potrafiła zabrać sprzed budynku UG przystanek PKS-u oraz znajdujący się nieco niżej kiosk spożywczy. Nie mogli też nadziwić się, jakim cudem oparła się żywiołowi figura św. Floriana na skwerze przy bibliotece w Żegocinie. Jak papierowa łódka odpłynął położony nieco wyżej kiosk spożywczy GS-u, woda sięgała Florianowi po konewkę, a on stał, jakby czuwając nad tym, by nikomu z ludzi nic się nie stało. Upilnował, gdyż w Żegocinie nikt, mimo znacznego zagrożenia, nie został nawet ranny. Mieszkańcy potracili majątek, ale ludziom i żywemu inwentarzowi nic się nie stało. Wkrótce do centrum dowodzenia akcją ratowniczą, które pośpiesznie zorganizowano w Urzędzie Gminy docierają informacje, że woda zerwała znaczne odcinki drogi w Łąkcie Górnej i most w Bytomsku. Gmina nie ma łączności telefonicznej. Nie wszyscy wiedzą, gdzie kto się znajduje. Kilkunastu turystów zostało zaskoczonych w terenie i teraz szukają możliwości przedostania się do swoich. Przestał funkcjonować wodociąg, a potężne ilości wody zalały oczyszczalnie ścieków. Nie ma prądu. Tylko szum płynących nadal potoków jest doskonale słyszalny. Zanim nadejdzie noc, właściciele zalanych sklepów zabezpieczają suchy towar, sprzedają zapasy chleba, napojów i innych produktów. Z wyjątkiem chleba nie zabrakło innych produktów. Długo jeszcze tego wieczoru stali w ciemnościach mieszkańcy okolicznych wsi przekazując sobie wiadomości i organizując się - na jutro - do prac porządkowych. Nie wiedzą jeszcze jaka tragedia spotkała ich sąsiadów z drugiej strony Przełęczy Widoma. **Tam, w Kamionce, zginęła kobieta przygnieciona przez zwalone na dom zwały ziemi.** Ciężkie chwile przeżywali mieszkańcy Trzciany, którym woda zalewała domy, a z jednego potrafiła nawet wyciągnąć z garażu samochód. Kierownik restauracji w Żegocinie na własne oczy widział jak "odpływa", porwane przez falę w przepastny nurt jego auto kupione kilka dni wcześniej. Niewiele osób spało tej nocy spokojnie. Nie wiedzieli jeszcze, jak wielkie nieszczęścia dotkną mieszkańców dorzecza Odry i górnej Wisły.

Ranek dnia następnego był pogodny. Ciepłe słońce oświetliło jasnymi promieniami beskidzką ziemię. W kotlinach i dolinach rzek nie mogło jednak rozpoznać krajobrazu. Zwały ziemi i kamieni na drogach, powyrywane drzewa, porozrzucane po łąkach sprzęty i kurczaki z trzciańskiego "Exodusu", brak mostów, osuwiska w lasach i na polach, zalane połacie łąk i łanów zbóż oraz odbijające się jasnością na tle brunatnej ziemi wypłukane z rzędów ziemniaki, poprzewracane słupy elektryczne i telefoniczne, wyrwy w drogach, olbrzymia ilość wyrwanych z chodników płyt betonowych, poprzewracane tunele warzywnicze, oraz, co także trzeba powiedzieć, różnego rodzaju śmieci powyrzucane wcześniej do lasów i potoków, powyrywane mury oporowe na brzegach rzek, połamane drzewa i krzątający się ludzie to krajobraz pierwszego poranka po powodzi. Teraz dopiero widać ogrom zniszczeń. Strażacy, którzy już drugą dobę, prawie bez przerwy wypompowują wodę z zalanych pomieszczeń, muszą teraz także jeździć do pożarów, gdyż na skutek samozapłonu mokrego siana, palą się stodoły w Łąkcie Dolnej. Mieszkańcy Łąkty sami drewnianymi palikami zabezpieczają wyrwy na drodze Bochnia - Limanowa, gdyż w każdej chwili ktoś może tam wpaść. Pracownicy Urzędu Gminy w Trzcianie razem ze strażakami wypompowują wodę z budynku Urzędu Gminy - także podczas tej powodzi zalanego. Wójt **Józef Nowak** nie może odejść od telefonu. Ciągle napływają informacje o stratach i potrzebach. Jedni grzecznie proszą o pomoc, inni dzwonią z pretensjami. Tyle spraw dzieje się naraz. Urywa się także telefon w Urzędzie Gminy w Żegocinie, gdyż udało się stosunkowo szybko przywrócić połączenie telefoniczne na linii Żegocina - Bochnia. Wszyscy chcą wiedzieć, co się stało i jakiej mogą udzielić pomocy. Sekretarz Gminy w Żegocinie **Zbigniew Nożkiewicz** rozważa, czy nie trzeba wezwać gminnej Obrony Cywilnej. Szybko dochodzi jednak do wniosku, że jest to zbyteczne, gdyż wszyscy i tak sami, bez wezwania, organizują się do pracy nad usuwaniem szkód. Kilkunastu rolników przyjechało własnymi traktorami z przyczepami, znalazła się koparka i już zwożony jest do centrum wsi kamienny nanos, którym zatyka się największe dziury, dążąc do przywrócenia przejezdności przez centrum Żegociny. Usuwane są połacie rozerwanego asfaltu. Wypompowywana jest woda z magazynu GS-u znajdującego się w piwnicach Wiejskiego Domu Handlowego. Warczą motory motopomp i pił spalinowych tnących zawalidrogi. Ekipy młodych mieszkańców wsi; rolnicy, pracownicy fizyczni, nauczyciele, z łopatami i kilofami udają się do ujęcia wody pitnej na stok Kamionnej, by jak najszybciej mogła z niego popłynąć woda. Ekipy energetyków naprawiają instalacje gazowe i elektryczne. W usuwaniu szkód pomagają także dzieci i młodzież z przebywających w Żegocinie kolonii oraz wczasowicze.

Jedziemy traktorem do **Rozdziela**, gdyż tylko pieszo, rowerem lub takim właśnie środkiem lokomocji możemy się tam dostać. Wszędzie pełno kamieni i wszędzie ludzie usuwający skutki powodzi. Tu osuwisko, tu woda przyniosła z lasu sterty kamieni na pole uprawne, tu zerwany most, tam zaś zwały ziemi naparły na dom mieszkalny. Wygięte słupy sieci elektrycznej, kikuty połamanych drzew. Czarna rozpacz ogarnia człowieka, gdy to widzi. - Dotąd sięgała woda - pokazuje na ścianie właściciel jednego z domów. Najstarsi ludzie we wsi nie pamiętają takiej wysokiej i tak wszystko rwącej wody. Aby wyjść na drogę, która jeszcze wczoraj była asfaltową szosą trzeba, dokonywać cudów zręczności.

RAPORT SPECJALNY: POWÓDŹ

Podchodzimy do granicy **Rozdziela Dolnego** i **Kamionki.** Z mostu zostały tylko niewielkie elementy. W miejscu, gdzie kiedyś była droga, jest teraz sterta kamieni i cieknie niepozorny już strumyk. Z tej strony dostać się do Kamionki już nie można. Lat kilku potrzeba, by tę drogę odbudować. Udajemy się teraz do **Bytomska.** Tu zniszczenia na pozór mniejsze. Ale nie dotrzemy do końca wsi. Po moście, niedaleko za remizą, zostało niewiele. Na asfalcie plączą się linki sieci elektrycznej. Ludzie informują nas, że duże zniszczenia są w tzw. Młynie. Po rzecznym mule i przez kładkę - prowizorkę zrobioną z jednej deski, dostajemy się nad równinę, na której dzień wcześniej szalała potężna rzeka. Wody na polach już nie ma, ale z upraw nic już nie będzie. Jak wszędzie, tak i tu, ludzie porządkują obejścia. Potężne, przewrócone drzewa są pomostami łączącymi brzegi potoku. Po mostkach nie pozostało śladu. Jest już popołudnie. Najwyższy czas, by udać się do **Łąkty Górnej**. Jakieś 200 metrów za rogatkami Żegociny widać pierwszą wyrwę w drodze. Pół kilometra dalej następna, jeszcze większa i naruszony most. Na skraju wyrwy zrobionej przez wodę wisi stodoła. Jeszcze stoi, lecz czy następny deszcz nie spowoduje, że spłynie na dno potoku, tego nikt nie wie. Zerwana jest też część mostu w kierunku Zamrażalni w Łąkcie Górnej. Pracownicy tego zakładu zabezpieczyli jednak wąskie przejście dla pieszych. O przejeździe nie ma mowy. Jeszcze wówczas nie wiemy, że dojazd do Zamrażalni ciężkimi samochodami z drugiej strony, od Trzciany nie jest także możliwy, gdyż zniszczony został most między Ujazdem a Trzcianą. Przełamał się na pół i niby stoi, ale wygięty w dół tworzy kolebkę, po której przechodzą piesi i przejeżdżają rowerzyści. Tu również zdarzyła się ogromna tragedia. Tuż obok mostu Zakład Uboju Drobiu "Exodus" - także kompletnie zniszczony, Nieco dalej baza magazynowa żegocińskiego GS-u. Widać, że zgromadzone tu materiały popłynęły sobie z nurtem rzeki. GS oszacuje potem, że stracił skutkiem tej powodzi około 350 tys. zł. Jedziemy zniszczonymi drogami w kierunku **Łąkty Dolnej**. Na ścianach kurnika widać, że przeszła tędy prawie półtorametrowa fala. Nie ma już przystanku na pograniczu Trzciany i Łąkty, nie ma mostu. Spłynęły z prądem wody materiały z prywatnej bazy magazynowej. Zalana została będąca w rozbudowie Szkoła Podstawowa w tej wsi, a w niej szkolne archiwum. Przypominam sobie, że właśnie w kronice tej szkoły przeczytałem, że podobna powódź miała miejsce w Łąkcie w lipcu 1934 r. Jakoś udaje nam się dojechać do drogi Limanowa-Bochnia. Właśnie przyjechał autobus z Bochni, który tu, przy moście wysadził pasażerów i zawraca w stronę Muchówki. Zaszokowani tym, co zobaczyliśmy wracamy okrężnymi drogami do centrum Żegociny.

Życie w Żegocinie powoli wraca do normy. W Urzędzie Gminy wre jak w ulu. Pracownicy przyjmują dziesiątki telefonów, odbierają nadchodzące dary dla powodzian, które właśnie tu są ewidencjonowane i na razie w sali ślubów rozdzielane powodzianom. Jestem świadkiem rozładowywania darów przywiezionych z Gminy Wojnicz. Kilkanaście osób przenosi do budynku Urzędu worki z odzieżą, butami, pościelą, środkami czystości, żywnością. Rozładunek nadzoruje pani **Dorota Gałuszka** - kierowniczka wojnickiego Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.



Woda spustoszyła m.in. trzciańską ubojnię drobiu

- Ksiądz ogłosił w kościele o tym, że będziemy zbierać dary dla osób poszkodowanych w wyniku powodzi i każdy poczuwał się do obowiązku, żeby pomóc powodzianom - wyznaje. *Dary przekazały nie tylko osoby prywatne , ale także właściciele sklepów i hurtowni. Transport załatwił Sekretarz Gminy* ***Stanisław Szefer*** *i tym do sposobem znaleźliśmy się w Żegocinie. Jutro wybieramy się z następnymi darami również do zalanego Gnojnika*- dodaje. Pomagam przez kilka minut segregować otrzymane dary. Są rzeczy, które będą przydatne od zaraz, ale są też ubrania na zimę. Przyda się wszystko. Wiele z darów to rzeczy nowe, zaś te używane są wyprane, niektóre nawet odprasowane. Jest sporo środków czystości. Te są jeszcze bardziej przydatne, bo brudu w obejściach jest co niemiara. Pomoc nadchodzi z wielu stron. Zaoferowały ją nawet dalekie, suwalskie Mikołajki, które zaproponowały zorganizowanie dla dzieci z Gminy Żegocina bezpłatnej kolonii w miesiącu sierpniu. Nie sposób wymienić wszystkich ofiarodawców. Losami zalanej Żegociny bardzo szybko zainteresowało się krakowskie Radio Alfa i bocheńskie Gama, które dołączyły do organizatorów pomocy . Trwa także próba szacowania szkód. Są one tak olbrzymie, że bez pomocy z zewnątrz nie uda się zrujnowanych gmin odbudować, nie mówiąc już o dalszym rozwoju. Wstępne dane mówią o tym, że w Trzcianie zniszczone zostały uprawy o wartości około 700 tys. zł. Na naprawę mostów i dróg trzeba będzie dysponować kwotą 700 tysięcy zł. Żegocina oszacowała straty na prawie 50 mln zł, Lipnica Murowana na 7 mln, a Gnojnik na 3, 7 mln zł (dane podaję za "Gazetą Krakowską"). Wydaje się, że liczby te jeszcze wzrosną, gdyż przychodzą straty wtórne, np. pojawiają się następne osuwiska ziemi i zapadliska w drogach. Droga krajowa nr 965 - Bochnia-Limanowa pewnie długo jeszcze będzie wymieniana w radio, jako nieprzejezdna. Roboty dla mieszkańców tych gmin też długo jeszcze nie braknie. Pytanie tylko: czy znajdą się pieniądze na narzędzia, sprzęt i materiały?

Tekst i zdjęcia:
TADEUSZ OLSZEWSKI

P.S. 1 sierpnia oddano do użytku most w Trzcianie zbudowany na Sance przez żołnierzy z Niska. W uroczystości wzięli udział m.in. Minister Obrony Narodowej Stanisław Dobrzański, Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. Sławoj Leszek Głódź oraz Szef Sztabu WP gen. Henryk Szumski.

RAPORT SPECJALNY: POWÓDŹ

Konto pomocy Żegocinie: BS O/Bochnia 85911075-1270-3600-1-11/3 "Pomagamy gminie Żegocina".

Konto pomocy Trzcianie: GBPZ o/Tarnów 19301132-85891045-12012-11-27006-1339 "Pomoc dla powodzian gminy Trzciana".

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bochni
BPH S.A. O/Bochnia 10601640-1456-36000-641001 "Dla powodzian".

Konto pomocy dla powodzian uruchomione przez Urząd Miasta
BPH S.A. O/Bochnia 10601640-1502-36000-642101 "Powódź".

Caritas Diecezji Tarnowskiej
PKO BP I O/Tarnów 102004942-24569-270-1

Konto uruchomione przez wicepremiera Jarosława Kalinowskiego
BGŻ S.A. II O/Warszawa 20300016-580166-2706-11-1 "Rolnicy – rolnikom".

Konto uruchomione przez Polskie Stronnictwo Ludowe
PBI O/Warszawa 19801456-800222-27006-32-111 "Pomoc dla powodzian".

Pomoc powodzianom

Na apel pomocy dla powodzian odpowiedziała cała Polska. Także okręg bocheński włączył się do akcji, która ma na celu pomóc tym, którym żywioł odebrał majątek, niejednokrotnie dorobek całego życia.

Władze gmin ziemi bocheńskiej, a także kościoły niezwłocznie odpowiedziały na apel. Bezinteresowna, płynąca prosto z serc pomoc wielu, wielu ludzi udowodniła, że społeczeństwo nie jest obojętne na krzywdę ludzką, cierpienie drugiego człowieka, że potrafi się zorganizować, by pomóc innym.

Swój wielki, bezcenny wkład w organizowanie pomocy dla powodzian wniosły parafie: św. Mikołaja, św. Pawła Apostoła i św. Jana Nepomucena i wszystkie parafie ziemi bocheńskiej. Działające na tych terenach organizacje takie jak: Caritas, Katolickie Stowarzyszenie Rodzin, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, a także bocheńscy harcerze poświęcili swój czas, siły, aby jak najofiarniej służyć innym. W samej tylko parafii św. Pawła Apostoła 13.07.97 zebrano podczas niedzielnej mszy świętej 20.000 zł. na rzecz powodzian. Bochnianie do poszczególnych punktów w swoich parafiach przynosili artykuły spożywcze jak woda mineralna, konserwy, a także środki higieniczne, chemię gospodarczą oraz tak potrzebne rzeczy jak śpiwory, koce, kołdry, pościel, ubrania robocze, swetry. Już w poniedziałek (14.07.97) ruszyły pierwsze transporty.

Bezinteresownie działający kierowcy wyruszyli do Opola i Nysy. Towarzyszył im przedstawiciel Caritas (parafia św. Pawła) oraz reporter Radia Dobra Nowina. Codziennie ludzie ofiarnego serca przynosili co tylko mogli. W trasę ruszały kolejne transporty, między innymi do miejscowości takich jak Głuchołazy czy Kędzierzyn Koźle. Parafialne stowarzyszenia codziennie dyżurowały przy punktach składowania darów dla powodzian. Wszystkie trzy parafie współpracując ze sobą wysyłały coraz to nowe transporty, w których nie zabrakło także ziemniaków i zboża.

Bocheńskie parafie wspopracowały ze wszystkimi parafiami dekanatu bocheńskiego. Parafianie nie tylko dostarczali niezbędne przedmioty, ale też bezinteresownie służyli własnymi środkami transportu. Jak stwierdził **ksiądz Stanisław Bochniarz** z parafi św. Pawła: *jeszcze nigdy parafianie tak gorąco nie zareagowali na apel ze strony kapłanów. Takiej gorliwości nie było nawet przy budowie kościoła!* Wśród zgromadzonych dla powodzian rzeczy znalazły się także meble, lodówki i pralka.

Zdarzało się, że ludzie specjalnie na ten szlachetny cel kupowali nowe rzeczy, czego doskonałym przykładem może być masa zupełnie nowych ręcznikow (jeszcze z metkami).

Mówiąc o pomocy dla powodzian, jaka organizowana była na terenie Bochni nie można pominąć faktu, iż w internacie Zespołu Szkół Mechanicznych zorganizowano kolonię dla około 80 dzieci z terenów najbardziej zagrożonych, z województwa opolskiego. Dyrekcja internatu, Urząd Miasta i bocheńskie parafie zapewniły dzieciom bezpieczeństwo i ochronę na czas trwania powodzi i walki z jej skutkami. Jednak nie można mówić jedynie o pomocy dla terenów Śląska. Na uwagę zasługuje fakt pomocy jaką zorganizowano dla pobliskich miejscowości: Żegocina, Trzciana, Gnojnik. Tu z pomocą pośpieszyła Bocheńska Opieka Społeczna, prywatni przedsiębiorcy, zakłady pracy, różnego rodzaju organizacje wciąż jeszcze składają datki dla powodzian.

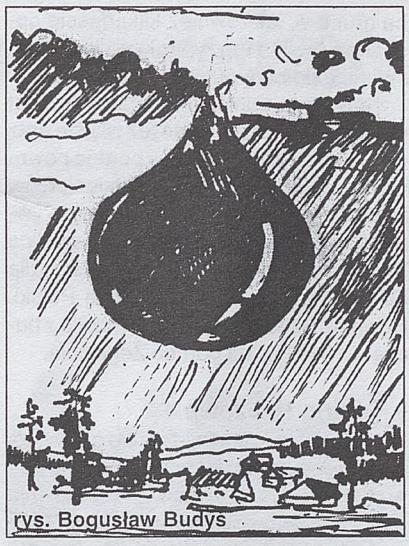
Nie da się ukryć, że Bochnianie odpowiedzieli na apel pomocy dla powodzian niezwykle serdecznie. Ofiarowali nie tylko dobra materialne, ale także własny czas i siły. Organizowanie pomocy przebiega szybko, sprawnie, mobilizując coraz szersze rzesze. Pomoc potrzebna jest nadal.

Nie możemy pozwolić aby Ci, którym żywioł odebrał wszystko poczuli się samotni i opuszczeni

ANETA MAŚLANY

RAPORT SPECJALNY: POWÓDŹ

Bilans strat


rys. Bogusław Budyś

Miasto Bochnia

Powódź nie dotarła do miasta. Jedynie ośrodek TKKF w Chodenicach nad Rabą był zagrożony. Prawie 50 wczasowiczów ewakuowano stamtąd do Szkoły Podstawowej nr 1. Następnego dnia odjechali oni do swoich miejsc zamieszkania. Zniszczeniu uległo kilka rowów i przepustów pod drogami. Spowodowane to było przez deszcz, a nie falę powodziową. Straty są niewielkie.

Jak poinformował nas **Ireneusz Sobas** – *wojewoda zwrócił się do gmin, które nie ucierpiały podczas powodzi, o objęcie patronatu nad gminami gdzie żywioł wywołał szkody. Miastu przydzielono Żegocinę i Trzcianę, a pomocą objęto także Lipnicę Murowaną. Na apel burmistrza miasta zebrano sześć aut z darami rzeczowymi, które pojechały do Żegociny, Lipnicy Murowanej, Trzciany i Gnojnika. Na specjalne konto Urzędu Miasta zebrano 210 zł. od osób prywatnych i 1800 zł. od firm. 4 firmy przekazały dary rzeczowe o wartości około 3000 zł. Wystąpiliśmy ponadto do firm budowlanych o przekazanie najbardziej potrzebnych materiałów. Firmy te za naszym pośrednictwem przekazały do Żegociny 300 szt. płytek chodnikowych i rury betonowe (przepustowe), do Trzciany rury, a do Lipnicy płyty chodnikowe. Ponadto firmy przekazały tam ciężki sprzęt: spychacze, koparki do uporządkowania terenu.*

Gmina Bochnia

Klęską powodzi dotkniętych zostało 350 ha terenów rolnych w tym 121 ha gruntów ornych. Największe straty woda wyrządziła w północnej części gminy. Woda rozmyła około 20 km dróg m.in. w Gierczycach, Grabinie i Buczynie oraz uszkodzeniu uległa nawierzchnia asfaltowa około 3 km drogi wojewódzkiej na odcinku Gierczyce – Czyżyczka – Zawada. – *Po obfitych opadach deszczu zablokowały się, od dłuższego czasu nieczyszczone urządzenia meriolacyjne, będące w gestii Spółki Wodnej. Doprowadziło to do zalania piwnic budowanej szkoły w Proszówkach. Szybka interwencja Ochotniczych Straży Pożarnych zapobiegła powstaniu większych szkód.*

– *Ręka Opatrzności czuwała nad gminą Bochnia* – mówi wójt **Jerzy Lysy**. – *Z tego też powodu nie dane mi było uścisnąć ręki Prezydenta i Premiera. Wolę jednak rękę Opatrzności.* Pomoc organizuje Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Gmina Drwinia

Wysoka fala na rzekach przepływających przez teren Gminy Drwinia pojawiła się już 7 lipca. Kulminacja nastąpiła 8 i trwała aż do 10 lipca. Poważne zagrożenie odnotowano w sołectwach nad brzegami rzeki Raby i Wisły, a także w niektórych domostwach w Zielonej i Drwini nad rzeką Drwinką, w której to z uwagi na wysoki poziom Raby następowało cofanie się wody. – *Gminny Komitet Przeciwpowodziowy ściśle współpracujący z Komitetem wojewódzkim i Instytutem Gospodarki Wodnej zarządził alarm na terenie całej gminy, natychmiast też wszystkie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej zostały skierowane w rejony najbardziej zagrożone* – mówi wójt gminy **Tadeusz Lis** – *takimi miejscami były: Niedary, gdzie wystąpił przeciek wałów na Rabie, oraz port w Świniarach i wieś Grobla, które to leżą w bezpośrednim sąsiedztwie Wisły. W pracach nad umacnianiem wałów pomagała bardzo ofiarnie ludność cywilna, w tym również duże słowa uznania należą się młodzieży i dzieciom.* W obliczu zagrożenia wójt zwrócił się także o pomoc do jednostek Straży Pożarnej w Michałowicach, Myślenicach i okalających je gmin. Pomocą służyły również dwa plutony wojska z jednostek w Niepołomicach i Krakowie.

Niektórzy mieszkańcy, mając w pamięci powodzie z początku lat siedemdziesiątych, sami rozpoczęli ewakuację w północne tereny gminy – wspomina wójt – *mimo, iż takiego nakazu nie wydaliśmy. Był to jeden ze smutniejszych obrazów.*

– *Na szczęście, dzięki poświęceniu ludzi i Opatrzności Bożej udało nam się uniknąć powodzi. Większych strat materialnych ani skażenia środowiska na terenie gminy nie odnotowano. Zalane zostały jedynie łąki w międzywalu i niewielka część pól uprawnych* – kontynuuje Tadeusz Lis. Wszyscy którzy ponieśli jakiekolwiek większe straty w swych gospodarstwach mogą liczyć na ulgę podatkową 100% lub też na jednorazowe zapomogi z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, na co zostały zabezpieczone środki.

Wszystkim bez wyjątku należą się słowa uznania. – podsumowuje wójt – *Kółkom rolniczym, prywatnym przewoźnikom, Policji, zarówno z naszego rejonu jak i sąsiednich, przez cały czas patrolującej opuszczone domostwa, DROMOST-owi w Bochni i Spółdzielni Transportu Wiejskiego, którzy bardzo przysłużyli się w dostarczaniu piachu i worków w rejony zagrożone.*

Gmina Lipnica Murowana

Powódź nawiedziła gminę dwukrotnie: 7 i 9 lipca. Na skutek obfitych opadów deszczu, na codzień małe potoki przepływające przez gminę, wystąpiły ze swoich koryt. Woda zerwała trzy mosty na drogach wojewódzkich, w Rajbrocie na odcinku około 1 km woda podmyła drogę oraz zniszczyła trzy mosty gminne i 14 kładek. W 70% zostały uszkodzone drogi gminne, a zalaniu uległo 400 ha użytków rolnych. Jak nas poinformował wójt gminy **Jerzy Piś** straty wyniosły około 6,5 mln zł., co przekracza budżet gminy w skali pięcioletniej.

Jak mówi **Tadeusz Goryl**, zastępca przewodniczącego Gminnego Komitetu Przeciwpowodziowego, *podczas kulminacyjnej fali powodziowej, w część Lipnicy Dolnej woda miała głębokość 2,5 m, zalewając m.in. zabytkowy ko-*

dokończenie str. VI ☞

***

Zatopiła spełnione marzenia
maleńka kropelka wody
zamieniona w falę powodziową
jakże potrzebna do życia
dziś niosła śmierć
porwała wał nadziei
w wirze topiąc strach
rozpłynął się dorobek całego życia
na drżące ręce spływają łzy
podnosząc stan napięcia
rozszalałego żywiołu
żal i ból unoszą się na wodzie
maleńka kropla wody

Michał

Bilans strat

dokończenie ze str. V

ściół św. Leonarda z XV w. oraz znajdujący się koło niego cmentarz. Podczas powodzi ewakuowano jedną rodzinę, dla której gmina zorganizowała pomoc materialną.

Gmina Łapanów

Zostało uszkodzonych około 30 km dróg tak wojewódzkich, jak i gminnych, powódź dotknęła 60 gospodarstw, w tym w 54 wyrządziła poważne straty materialne (woda zniszczyła sprzęt gospodarstwa domowego, hydrofory, zamrażarki, lodówki, maszyny rolnicze). Mieszkańców z 30 gospodarstw trzeba było ewakuować. Zalaniu uległo ujęcie wody i oczyszczalnia ścieków. Woda nie oszczędziła również budynków użyteczności publicznej, zalewając podpiwniczenia szkoły w Grabiu, Tarnawie, Łapanowie oraz remizy w Tarnawie. 2300 ha użytków rolnych, pastwisk, łąk i pól uprawnych znalazło się pod wodą.

Według **Wojciecha Sotoły**, kierownika Referatu Rolnictwa, gmina liczy głównie na pomoc finansową od Skarbu Państwa i Wojewody na naprawę dróg i mostów oraz regulację rzek.

Miasto i Gmina Nowy Wiśnicz

Z informacji przekazanych nam przez **Danutę Łękawę**, kierownika Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Gruntami, Geodezji i Ochrony Środowiska oraz **Marię Dobrowolską**, kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, woda opadowa podtopiła około 200 ha gruntów, jak również kilkanaście gospodarstw. W 11 przypadkach woda dostała się do budynków mieszkalnych.

Gmina nie odniosła znaczących strat podczas powodzi, dlatego też władze oraz mieszkańcy zorganizowali pomoc powodzianom. Towarzystwo Przedsiębiorców i Caritas wysłało transport odzieży, żywności, środków chemicznych w okolice Wrocławia oraz zorganizowało kolonię dla 50 dzieci z terenów zachodniej Polski. Również Rada Miasta przeznaczyła z budżetu 10 000 zł na pomoc Żegocinie.

Gmina Rzezawa

Większych szkód na terenie gminy powódź nie wyrządziła – poinformowała nas wojt gminy **Maria Bigas.** – *Urządzenia odwadniające nie odprowadzały nadmiaru wody, która podtopiła pola uprawne.* Na apel wojewody tarnowskiego, by gminy nie dotknięte żywiołem pomagały gminom powodziowym, Rzezawa wysłała do Trzciany tranport z pościelą, ręcznikami, śpiworami, kocami, jak również w tamte tereny pojechało 40 strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej, którzy uczestniczyli w akcji powodziowej.

Gmina Trzciana

Uznana za najbardziej zniszczoną przez powódź w województwie tarnowskim. Pod wodą znalazło się 500 ha powierzchni gminy, w tym 300 ha użytków rolnych. Do 28 lipca gmina wypłaciła 42 zapomogi. Będzie ich na pewno więcej, gdyż zalanych zostało ponad 80 budynków mieszkalnych i gospodarczych. Jeżeli chodzi o infrastrukturę to praktycznie cała droga wojewódzka od Trzciany do Łąkty Górnej jest podmyta, a na niektórych odcinkach w ogóle nie ma nawierzchni asfaltowej. Zerwane zostały cztery mosty, w tym jeden na drodze wojewódzkiej, oraz wszystkie kładki i mostki. – *Tego co tu się działo nie da się opisać* – wyznaje wójt gminy **Józef Nowak**. – *Woda w zwężeniach koryta sięgała do 7-8 m, podczas gdy normalny poziom rzeki nie przekracza 50 cm głębokości.*



Uście Solne. Mieszkańcy razem ze strażakami i żołnierzami wrzucają z łódki worki do Raby umacniając w ten sposób nieszczelne wały.
fot. Artur Sroka

W budynkach użyteczności publicznej woda zalała podpiwniczenia remizy i domu strażaka, piwnice i parter przedszkola, szkołę wraz z salą gimnastyczną, oraz budynek urzędu gminy zalewając piwnice, garaż i kotłownię.

Według wójta, jeżeli pogoda pozwoli na 1 września część szkoły (pomieszczenia, które nie zostały zalane) zostanie oddana do użytku. Wysokość szkód wyrządzonych przez powódź, bez strat mieszkańców w uprawach rolnych, szacowana jest na sumę conajmniej 7 mln zł., przy tegorocznym budżecie w wysokości 4,5 mln zł. Władze gminy podjęły decyzję o budowie dwóch domów. Wykonanie fundamentów finansowane będzie z budżetu gminy, natomiast resztę prac zobowiązuje się wykonać Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Gmina przewiduje również umorzenie podatków lub ich obniżenie rodzinom dotkniętym przez powódź. – *Mimo iż dotarły już do nas transporty m.in. z Kwidzynia, Bochni, Tarnowa i Rzezawy, gmina oczekuje na dalszą pomoc. Szczególnie apelujemy do firm budowlanych, które mogłyby podarować nam materiały budowlane i użyczyć sprzęt samochodowy i budowlany, gdyż chcielibyśmy jak najszybciej odbudować zniszczoną infrastrukturę* – mówi Józef Nowak. – *Oprócz tego liczymy na dużą pomoc finansową od Skarbu Państwa, gdyż sami nie uporamy się z tymi wszystkimi problemami.*

Gmina Żegocina

W gminie najbardziej ucierpiała infrastruktura. Uszkodzony został 1 most na drodze krajowej i 7 na drogach gminnych. Podmytych i zniszczonych zostało 5 km drogi krajowej i aż 60 km dróg gminnych. W powodzi ucierpiało 150 gospodarstw, dla których gmina przewiduje ulgi podatkowe oraz pomoc w odbudowie domów. Poważnemu zniszczeniu uległa również gminna kanalizacja, ujęcia wody oraz oczyszczalnia ścieków. Zalanych zostało blisko 134 ha terenów rolnych w tym: 34 ha zboża, 1 ha kukurydzy, 30 ha ziemniaków, 2 ha buraków, 62 ha użytków zielonych oraz 7 ha agrestu, truskawki, porzeczki i innych. Za naszym pośrednictwem gmina Żegocina zwraca się z prośbą do firm i sklepów o pomoc w usuwaniu skutków powodzi oraz przy remontowaniu zalanych budynków.

– *Mamy wielkie potrzeby, dlatego też każdy gest pomocy będzie mile widziany* – mówi sekretarz gminy **Zbigniew Nożkiewicz** – *Szczególnie potrzebne są nam płytki ceramiczne, terakota, materiały sanitarne, jak również płytki chodnikowe, rury, cement, piasek itp.*

Opracowanie: KAROL KLIMA,
KAZIMIERZ BUKOWIEC

RAPORT SPECJALNY: POWÓDŹ

Prezydenckie odwiedziny

WIZYTA

18 lipca dotknięte przez powódź gminy dawnych powiatów bocheńskiego i limanowskiego odwiedził **Aleksander Kwaśniewski**. Wizyta, której głównym celem było zapoznanie się prezydenta z ogromem zniszczeń, była sporym zaskoczeniem zarówno dla mieszkańców, jak i dla władz Trzciany, Żegociny, Laskowej i Limanowej. W godzinach popołudniowych prezydencka kolumna podjechała pod budynek Urzędu Gminy w Trzcianie. Prezydenta powitał wójt gminy - **Józef Nowak**, a także licznie zgromadzeni mieszkańcy. Aleksander Kwaśniewski powitał wszystkich głośnym „Dzień dobry". Po krótkich rozmowach w gabinecie wójta, prezydent odjechał w kierunku Żegociny, po drodze odwiedzając żołnierzy z Niska, odbudowywujących zniszczony most. Zatrzymał się również przed rozbudowywaną szkołą w Łąkcie Dolnej, której również nie oszczędził żywioł. Głowa państwa zapowiedziała tu swoje przybycie na inaugurację roku szkolnego we wrześniu.

Swoje odwiedziny na terenie gminy Żegocina prezydent rozpoczął od wizyty w zniszczonej oczyszczalni ścieków w Łąkcie Górnej. Tam na niespodziewanego gościa oczekiwał już wójt Gminy Żegocina - **Jerzy Błoniarz**. Po przyjeździe do centrum gminy Aleksander Kwaśniewski odbył krótkie rozmowy z władzami oraz mieszkańcami, w holu urzędu gminy oglądał wystawę fotografii poświęconą powodzi, a także był gościem klubu „Hexe", gdzie dla wszystkich dostojników przygotowano obiad. - *Nigdy nie przypuszczałem, że będę kiedykolwiek w swoim życiu ściskał rękę prezydentowi* - skomentował **Stanisław Furtak** z Bełdna - *Szkoda tylko, że było to możliwe dopiero przy tej wielkiej wodzie.* Po pożegnaniu z władzami gminy i województwa, prezydencka kolumna odjechała w stronę Kamionki. Tam ogrom zniszczeń był jeszcze bardziej przerażający. - *Gdybym tu nie przyjechał i nie zobaczył, nie uwierzyłbym, że maleńkie górskie rzeczki mogą narobić takich szkód* - powiedział Kwaśniewski po przybyciu do Laskowej.

RZECZYWISTOŚĆ

Kilka dni po wizycie powodzianie otrzymali przyznane przez państwo zapomogi, w wysokości 3 tysięcy złotych. Napłynęły również dary. Dużo pracy mają gminne ośrodki pomocy społecznej. Komisje odwiedzają udręczone przez żywioł gospodarstwa. Nadzór budowlany wydaje decyzje w sprawie konieczności rozbiórki kilku domów i zabudowań gospodarczych w



obu gminach. W paru przypadkach jak na przykład w gospodarstwie u **Marii Burek** w Łąkcie Dolnej, już nie ma co rozbierać, gdyż woda dokonała całkowitego zniszczenia pomieszczeń gospodarczych. W niektórych miejscach, np. w szkole w Łąkcie Dolnej dwa tygodnie po powodzi jeszcze nic się nie działo. Dopiero 26 lipca zebrała się komisja, która ustaliła zakres i harmonogram najbliższych prac, w które włączy się także lokalna społeczność wiejska. Wciąż trwa porządkowanie domostw. Mieszkańcy Gminy Żegocina sami organizują się do prac nad uporządkowaniem centrum wsi. Kolejno przysiółkami grupy starszych i młodszych mieszkańców wykonują prace porządkowe. Zasypano już najgłębsze wyrwy w centrum, zbudowano chodnik. Niestety zatrudnione przy robotach publicznych grupy młodych bezrobotnych nie bardzo się wysilają. Chyba brak odpowiedniej ilości właściwego nadzoru. Brak także poczucia odpowiedzialności za swoją małą ojczyznę. W ciężkiej sytuacji są wójtowie i inni urzędnicy, którzy muszą wysłuchiwać często niesłusznych i nieuzasadnionych pretensji. Konflikty zdarzają się też przy rozdziale darów. Ot, takie czasy. Ciężko niektórym zrozumieć, że jego straty powstałe w wyniku zalania piwnicy nie są równe stratom innego gospodarza, któremu żywioł zamulił cały dom. Generalnie panuje przekonanie, że bez pomocy z zewnątrz małe gminy, takie jak Trzciana i Żegocina, nie poradzą sobie z problemem odbudowy ze zniszczeń. Wójtowie piszą kolejne raporty i prośby o konkretną pomoc. Ale znaczącej: w sprzęcie, materiale i gotówce póki co nie widać.

Tekst i zdjęcie:
TADEUSZ OLSZEWSKI

Rządowcy w Bochni

24 czerwca premier **Włodzimierz Cimoszewicz** spotkał się w sali lustrzanej bocheńskiego Domu Kultury z władzami terytorialnymi oraz służbami specjalnymi, takimi jak Sanepid, Straż Pożarna, Policja, Ochrona Środowiska, z 10 dotkniętych powodzią województw Polski południowej. Wraz z szefem rządu przybyli szefowie kilku ministerstw m in: Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast – **Barbara Blida**, Minister Ochrony Środowiska – **Stanisław Żelichowski**, Minister Łączności – **Andrzej Zieliński**, Minister Transportu i Gospodarki Morskiej – **Bogusław Liberadzki**, Minister Finansów – **Marek Belka**, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji – **Leszek Miller**, oraz Pełnomocnik Rządu RP do Spraw Usuwania Skutków Powodzi – **Andrzej Piłat**. Głównym celem spotkania, trwającego ponad 4 godziny, było przedstawienie przez rząd założeń **Narodowego Programu Odbudowy i Modernizacji Państwa.**

Burmistrzowie i wójtowie apelowali do rządzących o zwiększenie subwencji i większe wpływy z podatku dochodowego bezpośrednio do kas gminnych. Wielu z zabierających głos domagało się konkretnego opracowania planu ochrony kraju przed następstwem podobnych żywiołów. Minister Barbara Blida potwierdziła, że środków na kredyty mieszkaniowe na które zabezpieczono ok. 300 mln złotych na pewno nie zabraknie, zaś sam rząd postara się sfinansować budowę 1000 energooszczędnych domów lub mieszkań dla najbardziej dotkniętych skutkami powodzi.

Minister Andrzej Piłat w swym wystąpieniu podkreślił możliwość zatrudnienia bezrobotnych do prac interwencyjnych i robót publicznych.

Na zorganizowanej po spotkaniu konferencji prasowej premier Cimoszewicz poinformował, iż z budżetu państwa wydano już 100 mln złotych dla samorządów i

dokończenie str. VIII ☞

Raport służb

Wielka woda – jak nazywają niektórzy kilkudziesięciominutową powódź, jaka przeszła przez górskie rejony bocheńskiej ziemi, spowodowała postawienie w stan szczególnej gotowości praktycznie wszystkie służby ratunkowe i specjalne. Niektóre z nich do dnia dzisiejszego borykają się z usuwaniem jej skutków.

ZDROWIE

Bocheńska Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna codziennie przeprowadza badanie wody przy ujęciach na poszczególnych rzekach. Najtrudniejsza sytuacja utrzymywała się w rejonie Dąbrowicy, gdzie woda na potoku Saneckim jest zanieczyszczana ściekami z uszkodzonej oczyszczalni ścieków w Łąkcie Górnej. Na trudności napotykają również mieszkańcy Trzciany i okolic gdzie powodziowa woda wciąż podchodzi do studni, co uniemożliwia ich odszlamowanie i dezynfekcję mlekiem wapiennym, które natychmiast po tragedii od Sanepidu otrzymały poszkodowane gminy, a którego jak nas zapewniano nie powinno nigdzie zabraknąć. W ośrodkach zdrowia nie brakuje również szczepionek ochronnych. Szczepienia są dobrowolne. Oprócz drobnych dolegliwości żołądkowych do tej pory nie zanotowano wystąpienia chorób zakaźnych, których przyczyną jest spożywanie skażonej żywności. We wszystkich podtopionych gminach, przy pomocy ulotek jest prowadzona akcja uświadamiająca o zachowaniu higieny żywienia oraz o tym jak dezynfekować zatopione studnie.

BEZPIECZEŃSTWO

Nad bezpieczeństwem wszystkich poszkodowanych nieprzerwanie czuwała Służba Zdrowia, Policja i Straż Pożarna zarówno z jednostek OSP jak i bocheńskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej. Wszystkie służby podkreślają znakomitą współpracę pomiędzy sobą. – *Stan podwyższonej gotowości dla wszystkich jednostek został zarządzony już 7 lipca* – mówi komendant bocheńskiej Straży Pożarnej **st. bryg. Władysław Baniak** – *8 lipca swoimi działaniami wspieraliśmy zagrożony rejon brzeski, a 9 lipca po pamiętnym oberwaniu chmury, przystąpiliśmy do działań na naszych południowych terenach. W bezpośrednim ratowaniu ludzkiego życia, bo to jest przede wszystkim pierwsza powinność każdego strażaka* – kontynuuje komendant – *brało udział 890 ochotników i 68 strażaków zawodowców. Podczas akcji ewakuowano ponad 100 osób i 20 zwierząt z gospodarstw w gminach Żegocina, Trzciana, Lipnica, Łapanów.*

Również na terenie Bochni nie zabrakło zagrożonych miejsc. We współpracy z Urzędem Miasta strażacy przeprowadzili ewakuację 50 wczasowiczów z domków letniskowych nad Rabą w Chodenicach, przewożąc ich do szkół podstawowych nr 1 i 4 lub bezpośrednio na dworzec kolejowy.

Groźnie przedstawiała się również sytuacja na ujęciu wody dla miasta. *Brakowało zaledwie 30 centymetrów do całkowitego jego zalania, a gdyby do tego doszło to wody w mieście starczyłoby zaledwie na kilka godzin, a później trzeba byłoby ją dowozić* – opowiada bryg. Baniak *Muszę tu jednak podkreślić znakomitą współpracę z pracownikami wodociągów wraz z ich kierownikiem* ***Zbigniewem Rachwałem.***

Przejeżdżając przez dotknięte powodzią tereny w dwa tygodnie po katastrofie, można było zauważyć wciąż krzątających się strażaków przy oczyszczaniu potoków, wypompowywaniu wody z zalanych terenów. Na dzień 25 lipca usunięto wodę ze 110 studni i 23 budynków. – *Tak sprawną akcję mogliśmy przeprowadzić dzięki krajowemu systemowi ratowniczo-gaśniczemu, do których należą nasze jednostki. Nie ukrywam, że niektóre z jednostek OSP dzięki temu, że należą pod budżet gminy są lepiej wyposażone niż nasza zawodowa. Myślę również, że kiedyś w Polsce doczekamy się dobrego systemu zapobiegania tego typu kataklizmom, a w komitetach przeciwpowodziowych zasiądą fachowcy, a nie wyznaczeni przez ustawę urzędnicy* – zakończył swą wypowiedź komendant.

TECHNIKA

Największe straty w sieci energetycznej dochodzące nawet do 95% są w gminach południowych naszego rejonu ich wartość ocenia się na około 1,5 mld starych złotych – powiedział nam **inż. Krzysztof Janusz** z Zakładu Energetycznego Bochni. *Obecnie prowizoryczna sieć zasila wszystkie gospodarstwa. Do usuwania szkód i odbudowywania trakcji przystąpimy po doprowadzeniu do użyteczności dróg i powrocie potoków do swoich koryt, gdyż w niektóre miejsca, nie możemy dojechać wcale, a nierzadko zdarza się tak, że tam gdzie przedtem stał przydrożny słup teraz płynie rzeka.*

Również na około 2 mld st. złotych swoje straty ocenia Telekomunikacja Polska S.A. Rejon Bochnia. Jak poinformował nas dyrektor rejonu **Ryszard Pilch,** odbudowa sieci na obszarach dotkniętych powodzią przebiegać będzie równocześnie z jej modernizacją.

Straty zniszczonych przez wodę dróg i mostów w całym województwie tarnowskim wynoszą ok. 56 mln zł, z czego ok. 60% przypada na nasz rejon.

KAROL KLIMA

Rządowcy w Bochni

dokończenie ze str. VII

osób fizycznych. Kolejne 50 mln rządowej dotacji zostanie rozdzielone również pomiędzy gminy, ale proporcjonalnie do wielkości strat. Premier nakreślił również ogólny plan wydatków budżetowych na przyszły rok, zaznaczając, iż najprawdopodobniej zostanie przesunięta realizacja niektórych inwestycji centralnych, aby w ten sposób zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na odbudowę zniszczonych przez wodą obszarów. Cimoszewicz wspomniał również o planowanym wprowadzeniu redukcji a nawet całkowitym zniesieniu na terenach zalanych podatku od towarów i usług. Jednakże bliżej nic na ten temat nie wiadomo.

Na zakończenie konferencji premier wybitnie podkreślił, iż jego wizyta w Bochni nie jest żadną grą polityczną SLD, a wszyscy którzy tak sądzą są w błędzie. *Zorganizowanie spotkania w Bochni miało na celu umożliwienie wszystkim uczestnikom możliwie łatwego dojazdu* – dodał Cimoszewicz.

Nie wszyscy uczestnicy spotkania, szczególnie wójtowie i burmistrzowie gmin objętych powodzią byli usatysfakcjonowani jego przebiegiem. Jak podkreślali po zakończeniu obrad z premierem, za dużo padło obietnic, za mało konkretów. Czas pokaże, czy rządowy program przyniesie spodziewane efekty.

(kak)

Pawilon Meblowy
Firma Handlowa
„Merkury"
Bochnia
ul. Wojska Polskiego 6,
tel 61-233-46
udziela
15% zniżki
przy zakupie mebli
dla klientów z obszarów
objętych powodzią



zaprasza do

PAWILONU HANDLOWEGO

Bochnia, ul. Brzeska 44
(obok stacji benzynowej CPN)

- wagi
- pralki
- lodówki
- zamrażarki
- ogrzewacze wnętrz
- kuchnie gazowe i elektryczne
- sprzęt AGD

SPRZEDAŻ RATALNA!
FORMALNOŚCI ZAŁATWIAMY W SKLEPIE!
NIE MUSISZ KUPIĆ, PRZYJDŹ, PORÓWNAJ CENY!

czynne codziennie: 8-17, w soboty: 8-14
tel./fax (0-14) 61-239-73

na terenie Bochni transport gratis!

MAGAZYN bezpłatny dodatek miesięcznika ZIEMIA BOCHEŃSKA

Redaguje zespół miesięcznika **"Ziemia Bocheńska"**; Wydawca: Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza

Redaktor naczelny: **Piotr Skoczek**; Redaktor prowadzący: **Stanisław Bukowiec.** Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w redakcji: **Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 14, tel./fax (0-14) 61-221-60**. Dyżur **od poniedziałku do piątku: 10.00-13.00**
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Projekty graficzne reklam stanowią własność redakcji i nie mogą być powielane bez jej zgody.



OD FUNDAMENTÓW PO DACH

LEONARD

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE I MATERIAŁY BUDOWLANE

BUD&CAR S.C.

Bochnia, Partyzantów 2 tel. (0-14) 61-221-00 w.19

STOLARKA BUDOWLANA

- okna dachowe
- suche tynki
- rynny PCV
- pokrycia dachowe
- materiały termoizolacyjne
- siding
- płytki ceramiczne, terakota

OKNOPLAST KRAKÓW

URZĘDOWSKI

GIPS

VELUX

MARLEY

TONDACH

Onduline

RATY, RABATY, TRANSPORT GRATIS!

Sklep firmowy
hurtowni artykułów elektrycznych

MAX-EL

Bochnia; Dom Handlowy

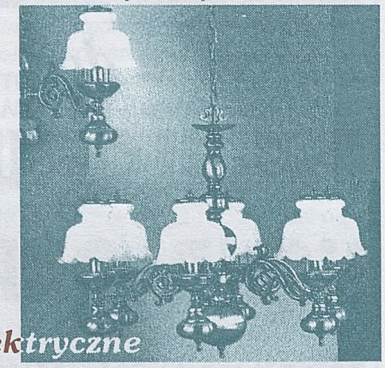
SUTORIS

(parter)

☎(0-14) 61-225-14

Oferuje:

- sprzęt AGD
- zegary
- telefony
- lampy
- żyrandole
- klosze
- plafoniery
- kinkiety
- artykuły elektryczne



Największy wybór w Bochni!

Pn.-Pt. w godz. 8.00 - 17.00
Sob. w godz. 8.00 - 14.00

Fakty mówią za nas...

110 000 słuchaczy w tygodniu
50 000 słuchaczy codziennie

... największa słuchalność wśród regionalnych stacji radiowych w województwie tarnowskim

66.17 FM 98.10 FM

Radio MAKS

Biuro Reklamy: Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 14, tel./fax (0-14) 61-221-60

PURITAS

PROJEKTOWANIE
I ZAKŁADANIE OGRODÓW

- koszenie trawników,
- strzyżenie żywopłotów
- nasadzenia

OPIEKA I DORADZTWO OGRODNICZE

Bochnia, ul. Gazaris 4, tel. 61-246-49

S
R H

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 2

HURTOWNIA
Szeroki wybór!

Fax 61-236-71 - piwa (żywieckie, okocim, elbląg)
Tel. 61-221-00 - napoje chłodzące
Tel. 61-221-27 - pepsi i coca-cola
Tel. 61-221-34 - chleb i bułki z piekarni w Krzyżanowicach
Hurtowa sprzedaż piwa i napojów - Rzezawa 63

Zapraszamy na zakupy do WDH w centrum Bochni, a także do całej sieci detalicznej

HURTOWNIA ODZIEŻY

duet

Bochnia, ul. Karosek 43, tel. (0-14) 61-224-36



ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 8 DO 17

Poleca:
rajstopy, bieliznę, koszule, kurtki, dresy, żakiety, bluzki, garsonki

Przy większych zakupach
- transport gratis.
Dla stałych klientów przedłużone terminy płatności.

Zapraszamy do sklepu:
"SZAFIR"
przy ul. Kazimierza Wlk. 15
czynny 9-17,
czwartek 8-16, sobota 9-13

Bochnia
ul. Trudna 41
tel./fax (0-14) 61-258-25

SANIT

Bochnia
ul. Partyzantów 23
tel./fax (0-14) 61-226-20

Materiały budowlane:
- pustaki pianowe (skawińskie)
- cegły, pustaki max
- stal zbrojeniowa
- kształtowniki
- suche tynki
- cement
- stolarka budowlana

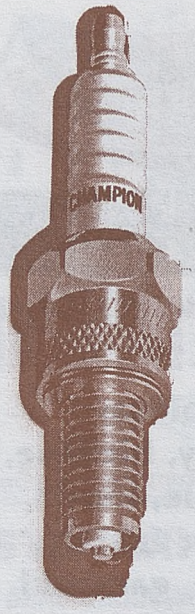
Materiały sanitarne:
- miedziane
- z tworzyw sztucznych
- tradycyjne
- przyłącza gazu
- przyłącza wody
- automatyka grzewcza
- kotły, grzejniki
- wyposażenie łazienek

Proponujemy upusty 2-5%

Produkcja:
odzieży ochronnej i roboczej.
Ceny fabryczne, upusty.
Zapraszamy do współpracy!

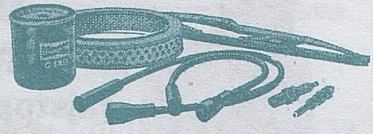
Przyjmiemy uczniów na praktykę w zawodzie: monter instalacji sanitarnych i sprzedawca

Oferujemy wykonanie: instalacji c.o., wod.-kan., gazu i ogrzewania podłogowego



CHAMPION

Gates



Mobil

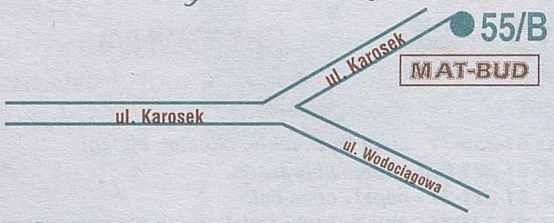
AUTO JERZY
Bochnia, ul. Wiśnicka 20
tel./fax (0-14) 61-238-55, 61-227-97
SERVICE MOBIL
Bochnia, ul. Wiśnicka 10A

FIRMA MAT-BUD
HANDEL MATERIAŁAMI BUDOWLANYM
Bochnia, ul. Karosek 55/B
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągową)

poleca:

- *cement (250, 350)*
- *cement biały*
- *taras biało-czarny*
- *rury PCV*
- *mączkę tarasową*
- *tarabonę*
- *wapno, lepik, papę*
- *rury drenacyjne PCV*

ponadto styropian firmy "Austrotherm"
gęstość 15,20,30; zwykły i felcowany,
bezkonkurencyjny przy ocieplaniu
budynków z zewnątrz



DUŻY WYBÓR, NISKA CENA – SPRAWDŹ!

HUMOR

Kiedy stary Szkot wyjmuje z kieszeni banknot funtowy, wyobrażona na nim krolowa angielska mruży oczy, bo dawno nie widziała światła dziennego...

***

W Szkocji: - Mamo przyszedł jeden pan, zbiera składki na basen. Ile mu dać? - Wiadro wody...

Gazda wyrabia sobie nowy dowód osobisty:
- Macie jakieś znaki szczególne? - pyta urzędnik.
- Owszem - odpowiada gazda - ruszom uszami...

Jaś spędza wakacje u wujka na wsi. Pewnego dnia widzi, jak wujek pięć razy pociąga koguta za grzebień na głowie.
- Po co wujek to robi - pyta zdziwiony chłopiec.
- To mój najlepszy budzik, nastawiam go, by zapiał o piątej...

CZYNNE CODZIENNIE OD 8.00 DO 16.00, W SOBOTY OD 8.00 DO 13.00

RuppCeramika **DACHÓWKI** NORGIPS JIRCANY

CERAMICZNE, CEMENTOWE, RYNNY, FOLIE PCV, SUCHE TYNKI, OKNA DO PODDASZY

VELUX SPRZEDAŻ W CENACH PRODUCENTA SPRZEDAŻ RATALNA Röben MAGE

JUPEK I·B·F BTS Dachkeramik Marley Terien TONDACH

P.P.U.H. PODWYSZYŃSKI

32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 67
tel./fax (0-14) 68-62-100

30-525 Kraków, ul. Powstańców Wielkopolskich 5
tel./fax (0-12) 23-51-64, fax 58-49-25



Bocheński parnas

Trzy minuty z poezją...

W lipcowym numerze "Z.B.", w artykule "Bocheński Parnas", przedstawiliśmy państwu trójkę młodych, kto wie, czy nie obiecujących poetów. Zapoczątkowaliśmy cykl prezentacji poetyckich, mających na celu łowienie i promowanie ukrytych talentów. W przyszłości wydamy almanach, w którym swe utwory mogliby pomieścić najlepsi. Ostatnia i chyba jak na razie pierwsza tego typu bocheńska antologia ukazała się przed czterdziestu laty. Poszukujemy więc w dalszym ciągu. Piszących "do szuflady" poetów i ponawiamy prośbę sprzed miesiąca o kontaktowanie się z nami.

Paweł Bielak

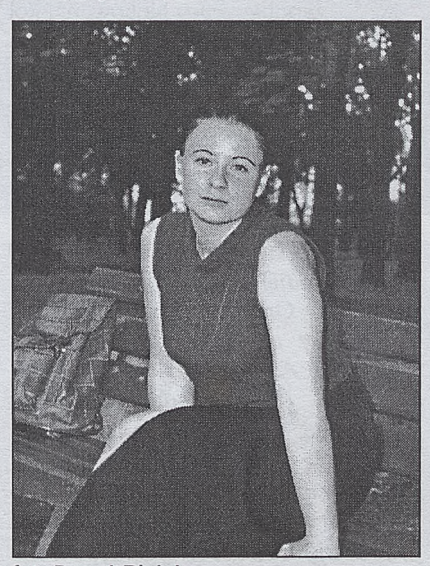
ANETA MAŚLANY

Jest mieszkanką Bochni. Maturę zdawała przed dwoma laty, a obecnie pracuje jako młodsza księgowa w bocheńskiej spółce Bud&Car.

Pisać zaczęła w drugiej klasie ogólniaka. Ma już niemały dorobek. Przejrzałem dwa grube, zapisane przez nią bruliony i znalazłem w nich sporo interesujących wierszy o Bogu, miłości, przemijaniu.

Jest tam też cała seria zabawnych, często nieco kąśliwych rymowanek o jej znajomych. Bo jak mówi, rymy przychodzą jej łatwo. Chętnie czyta Miłosza, Szymborską, Lipską. Interesuje się również dramatem.

Najchętniej sięga do Szekspira i Różewicza, ale nie cierpi Witkacego. Na pytanie o plany na przyszłość,odpowiada bez wahania, że pisanie jest tym, co chciałaby kiedyś robić.



fot. Paweł Bielak

Prośba

Spraw
żebym nie bała się śmierci...
by umieranie było zabawką...
Jeśli możesz
dodaj mi odwagi...
Pozwól
przezwyciężyć strach...
Udowodnij
sens nieistnienia...
albo...
nie wysilaj się
Odejdź...

Adnotacje do ostatniej mojej miłości

To było inne
różne niż wszystko...
To było dziwne
zastanawiające...
To było jak odruch,
mimowolny skurcz serca...
Szum w głowie...
szalone tempo barw...
To było cudowne,
piękne,
jak obłok,
tęcza siedmiobarwna...
To było moje...tak bardzo
Było...
Zgasło...
Zmarło śmiercią naturalną...

***

Później
widziałam Cię
i wcale
nie było mi smutno
nie było mi przykro
Przyzwyczaiłam się
do Twojego widoku
bez
westchnięć
i drżenia rąk..
bez
tęsknego spojrzenia
mogę
i unikam już
spojrzeć Ci
prosto w twarz...

***

O! Naiwna wiaro
w lepszy świat...
Głupia matko
biednych,naiwnych...
Splamiona nadziejo
z krzywym uśmiechem...
Łzo nieczysta
targana dreszczem zła...
Miłości szalona...
która rozpaczą winna się zwać..
Cierpienie ...wielkie,
jedyne, które nie uświęca...
gubi wciąż
niezmiennie uciska...
A ty! Śmieszna idealistko...
naiwna marzycielko....
Tyle razy próbowałaś..
Tyle razy uwierzyłaś...
Głupia...
Czy jeszcze wierzysz
w lepszy świat...
prawdziwą miłość...
Masz jeszcze śmiałość by...
kochać...
Jakim prawem?..Miłości...
przecież ona nie istnieje!
Przecież ty sama o tym wiesz...

***

Stań pośrodku placu
popatrz przed siebie
i powiedz, że widzisz człowieka...
dwudziestowieczny kłamco...

Kupujesz samochód? Przeczytaj!

Przewodnik po salonach – OPEL

Nowa sytuacja ekonomiczna kraju sprawiła, że postęp w motoryzacji nie ominął naszej rzeczywistości. Mimo, iż polska - autorska produkcja posiada bardzo ubogie oferty, to jednak zachodnie koncerny samochodowe chcą i inwestują w naszym kraju, a rozbudowana sieć dealerów umożliwia kupno praktycznie każdego modelu światowej produkcji. Dziś przedstawiamy Opla. Naszym konsultantem jest mgr inż. Jan Kasprzyk - dealer salonu Auto Center, ul. Wielicka 250 w Krakowie.

Koncern General Motors, w skład którego wchodzi Opel ma wielką przyszłość w Polsce. Obecnie sprzedaje najwięcej samochodów. Pod tym względem zajmuje pierwsze miejsce w Europie i trzecie w Polsce. Najbardziej poszukiwane modele to: ***Astra, Corsa*** *i* ***Vectra.*** *Ten ostatni cieszy się największą popularnością.*

Vectra Kombi - bezpieczna, elegancka i funkcjonalna. Wyposażenie standardowe obejmuje:
* pełnowymiarową poduszkę powietrzną dla kierowcy
* dwie pełnowymiarowe poduszki powietrzne (w wersji CD)
* ABS
* wspomaganie układu kierowniczego
* fotel kierowcy o regulowanej wysokości
* centralny zamek
* przyciemniane szyby
* elektrycznie regulowane szyby, przód (w wersjach GL plus i CD)
* ogrzewane lusterka boczne (w wersjach GL plus i CD)
* radioodtwarzacz z kompletem głośników (w wersji CD)

Dodatkowo, każdy nabywca Vectry Kombi otrzymuje telefon komórkowy. A za zdjęcie nowego, zarejestrowanego modelu można otrzymać w Auto Center 2.000 zł.

Opel proponuje swoim klientom nowy system ubezpieczeń **OPEL CASCO.**



VECTRA KOMBI

Model:	X16XEL	X18XE	X20XEV
Pojemność skokowa (cm^3)	1598	1799	1998
Moc maksymalna (kW/KM)	74/100	85/115	100/136
Prędkość maksymalna (km/h)	180	195	207
Przyspieszenie 0 - 100 km/h (s)	13.5	12.0	10.5
Zużycie paliwa:			
przy 90 km/h	5.4	5.7	6.1
przy 120 km/h	6.8	7.2	7.6
cykl miejski	8.8	9.2	10.0
Cena (na dzień 23.07.97r.)	59 684 zł	64 546 zł	70 466 zł

Cena ulega zmianie w zależności od kursu DEM, koloru i wyposażenia dodatkowego.

Każdy nabywca otrzymuje certyfikat (ważny dwa lata), który umożliwia - w przypadku kradzieży lub zniszczenia samochodu - zakup nowego, dowolnego modelu (w autoryzowanej sieci dealerów General Motors Poland) ze zniżką 10%.

Dużą popularnością cieszy się karta **OPEL ASSISTANCE POLSKA** - prawo do korzystania z programu pomocy drogowej. Ważna jest trzy lata - pierwszy rok bezpłatnie. Właściciel karty w razie wypadku lub awarii (w zakresie określonym przez General Motors) może skorzystać z ponad 200 całodobowych punktów pomocy na terenie całej Polski.

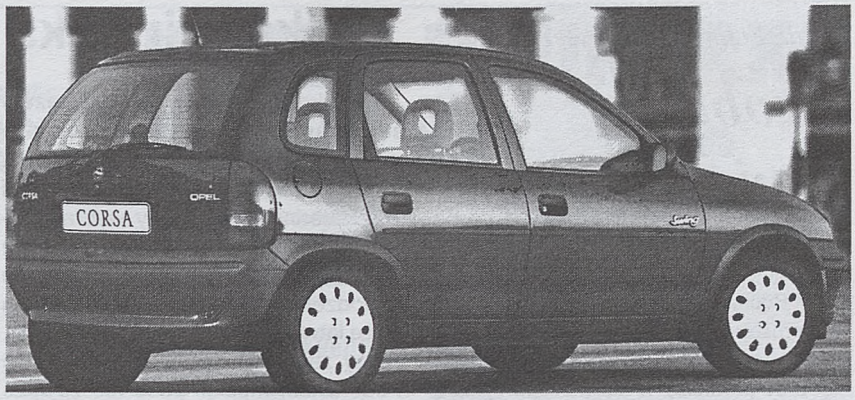
Opel Astra GL - dostępna w czterech wersjach o różnym standardzie wyposażenia. Elegancka z zewnątrz i wygodna w środku. Ale komfort to nie wszystko... Są również inne usprawnienia podnoszące poziom bezpieczeństwa:
* podwójne belki wzmacniające drzwi boczne
* przednie pasy bezpieczeństwa z napinaczami
* zagłówki tylnych siedzeń

oraz, dostępne w ramach wyposażenia dodatkowego:
* poduszka powietrzna dla kierowcy (w niektórych modelach także dla pasażera)
* ABS - zapobiegający blokowaniu kół przy hamowaniu.

Koncern **General Motors (Opel)** dużo inwestuje na polskim rynku. *Nic w tym dziwnego* - dodaje Jan Kasprzyk. *Polacy udowodnili, że potrafią wyprodukować doskonałe auta. O efektach świadczy certyfikat* ***ISO 9001*** *za najwyższą jakość - przyznany fabryce Opla w Warszawie. W tej dziedzinie wyprzedziliśmy nawet Niemców. A inwestycji jest naprawdę sporo... W Gliwicach budowana jest nowa fabryka. Produkowane będą także części zamienne. Koncern zakupił krośnieńską fabrykę amortyzatorów, gdzie zamierza rozpocząć produkcję nowoczesnych typów zawieszeń. Będzie budowana fabryka*

w Tychach. Ople montowane są na Żeraniu. Oto niewątpliwe dowody potwierdzające mocną pozycję Opla na polskim rynku motoryzacyjnym.

Opel Corsa Swing - dostępna w wersjach: pięciodrzwiowej i trzydrzwiowej. W swojej ofercie posiada bogaty zasób wyposażenia standardowego:
* pełnowymiarowa poduszka powietrzna
* ABS (tylko w modelu X14XE Twing Top)
* aktywny system pasów bezpieczeństwa z napinaczami (przód)
* regulacja górnego punktu mocowania pasów bezpieczeństwa
* wspomaganie kierownicy
* elektrycznie regulowane szyby przednie
* centralny zamek
* dzielone oparcie tylnej kanapy
* filtr przeciwpyłkowy



CORSA

Model:	X14SZ	X14XE
Pojemność skokowa (cm^3)	1389	1389
Moc maksymalna (kW/KM)	44/60	66/90
Prędkość maksymalna (km/h)	155	180
Przyspieszenie 0 - 100 km/h (s)	15.0	11.0
Zużycie paliwa:		
przy 90 km/h	5.1	5.3
przy 120 km/h	7.0	7.2
cykl miejski	8.6	8.7
Cena (na dzień 23.07.97r.)	34 752	39 565

Cena ulega zmianie w zależności od kursu DEM, koloru i dodatkowego wyposażenia.

Każdy model Opla wyposażony jest w **immobiliser.** Działanie systemu odcina dopływ paliwa do pompy, blokuje zapłon i rozrusznik, przy próbie uruchomienia silnika nieoryginalnym kluczykiem bez odpowiedniego kodu.

Gdzie można udać się po zakup Opla?

Najbliżej Bochni (przy głównej trasie do Krakowa) - ul. Wielicka 250, znajduje się **Auto-Center.** Powstał w lutym 1996 roku, jako drugi dealer Opla w Krakowie. Prowadzi salon, serwis i sklep z częściami czynny w godz. 7.00 - 19.00.

Zakup możliwy jest za gotówkę oraz na raty. Wystarczy wpłacić 10% wartości samochodu i odjechać... Raty można rozłożyć na sześć lat.

W sprawach kredytowych z salonem współpracują m.in. PKO SA, Bank Śląski, BPH, PKO BP, Kredyt Bank, PBI. W swojej ofercie posiada każdy model Opla: z fabryk niemieckich, angielskich, amerykańskich, holenderskich, portugalskich, polskich itd.- który poprzez pocztę elektroniczną dealer może zamówić i sprowadzić do Polski w ciągu kilkunastu dni.

Jerzy Turek



ASTRA

Model:	X14NZ	X14XE	X16SZR	X16XEL
Pojemność skokowa (cm^3)	1389	1389	1598	1598
Moc maksymalna (kW/KM)	44/60	66/90	55/75	74/100
Prędkość maksymalna (km/h)	160	178	168	190
Przyspieszenie 0 - 100 km/h (s)	16.5	13.0	14.5	11.5
Zużycie paliwa:				
przy 90 km/h	5.3	5.2	4.9	5.3
przy 120 km/h	6.9	6.8	6.5	7.0
cykl miejski	8.9	9.0	8.7	8.7
Cena (na dzień 23.07.97r.)	32 923 zł	41 009 zł	38 313 zł	49191 zł

Cena ulega zmianie w zależności od kursu DEM, koloru i dodatkowego wyposażenia.

ALERGIA

GABINET BIOREZONANSU

Kraków, ul. Włóczków 20

TESTY APARATEM *„BICOM"*

* testy alergiczne (bez pobierania krwi) na 100 alergenów
– wynik natychmiastowy
* szybkie odczulanie alergii bez leków
* terapia bólów stawowych, menstruacyjnych, dolegliwości okresu przekwitania
* leczenie nałogów
* leczenie zaburzeń hormonalnych

Rejestracja telefoniczna (0-12) 34-31-26 lub 22-17-75 w godz. 8 do 11

Śladem listów od czytelników...

Problemy z mieszkaniem

W ostatnim numerze opublikowaliśmy list Anny Matras adresowany do burmistrza Bochni. Zamieściliśmy go na osobistą prośbę autorki. Przedstawiał on tragiczną sytuację mieszkaniową jej rodziny oraz problemy związane z otrzymaniem od miasta mieszkania do remontu.

Nie wszystkie niestety fakty przedstawione w opublikowanym liście znalazły potwierdzenie, a inne osoby przedstawiają sprawę w trochę innym świetle.

Mieszkanie jest wyposażone w instalację gazową. Jak oświadczyła właścicielka lokalu pani Inwałd - *zależy mi na opuszczeniu mieszkania przez rodzinę lokatorki, ponieważ chcę je wyremontować i przenieść tam bardzo chorą siostrę (gościec przewlekły) aby móc zapewnić jej właściwą opiekę. Nie zmuszałam Anny Matras do wyrażenia zgody na remont otrzymanego od miasta mieszkania* - stwierdziła. *Co więcej, obiecałam jej pomoc przy remoncie.*

W naszym mieście nie ma wolnych mieszkań komunalnych – powiedziała nam Elżbieta Justyniak zajmująca się w Urzędzie Miasta sprawami mieszkaniowymi.

Kolejka oczekujących jest bardzo długa. Na początku 1997 roku zwolnił się lokal przy ul. Kraszewskiego. Miał być przeznaczony na cele użytkowe. Burmistrz jednak widząc ogromne potrzeby w mieście zdecydował, że przeznaczy je na cele mieszkalne. Zaproponowano ten lokal do remontu oczekującym na mieszkanie. Kilka osób (6) odmówiło. To mieszkanie zainteresowało Annę Matras. Sugerowaliśmy, że jest to trudny lokal. Niemniej jednak wystosowaliśmy do niej odpowiednie pismo. 14 marca zainteresowana zdecydowała się na przyjęcie mieszkania przy ul. Kraszewskiego 91. W dniu 24 marca po raz kolejny wyraziła zgodę na przydział mieszkania i zobowiązała się, że wszelkie prace remontowe związane z przejęciem lokalu wykona we własnym zakresie i na własny koszt.

Administrator (BZUK) określił zakres rzeczowy remontu, na który Anna Matras wyraziła zgodę. Nie było nigdy żadnej komisji, która określiłaby koszt remontu. 20.06.97, złożono rezygnację (list w Z.B. nr. 7 dop. red.). *9 lipca mąż zaintresowanej wycofał rezygnację, zobowiązując się wykonać remont do 15 sierpnia.*

Na potwierdzenie tych słów przedstawiono nam odpowiednie dokumenty.

P.S.

Walka o indeks

Pod koniec czerwca rozpoczęły się egaminy wstępne na wyższe uczelnie. W konkury, których wygraną miał być indeks, stanęli absolwenci szkół średnich. Niektórzy wybrali studia wieczorowe bądź zaoczne, które mimo że są płatne, również cieszą się powodzeniem, choćby ze względu na to, że łatwiej się na takie dostać. Ale ci, którzy zamarzyli o prawdziwym życiu studenckim, musieli zdać nie zawsze prosty i łatwy egzamin.

Kandydaci na Wydział Prawa i Administracji musieli np. w ciągu 3 godzin napisać 8 mini – wypracowań na różne tematy, a na kierunek: politologia i nauki społeczne musieli udzielić odpowiedzi na zagadnienia: konserwatyzm i liberalizm – założenia doktrynalne; nauka M. Lutra i J. Kalwina; porównie konfederacji barskiej i radomskiej; wojna koreańska; austriacka wojna sukcesyjna; upadek wielkich cywilizacji jako skutek odkryć geograficznych; obrady okrągłego stołu i jego następstwa oraz tajna opozycja 1815-1839. Pytania na prawo swym zasięgiem obejmowały także starożytność i średniowiecze.

Dużo chętnych było także na psychologię. W Katowicach kandydaci w ciągu trzech dni zdawali egzamin z języka polskiego, historii oraz wybranego języka (angielski, niemiecki).

Chętni na filologię polską musieli – między innymi oczywiście – napisać wypracowanie na wybrany spośród tematów: Polska; Wolność; Miasto; Natura.

Byli i tacy, którzy wybierali kierunki "orientalne" jak np. turkologia. Dużym powodzeniem – jak co roku – cieszyły się akademie ekonomiczne. Kandydaci na tę uczelnię w Krakowie zdawali trzy egzaminy pisemne: z matematyki, z języka polskiego i geografii lub historii (do wyboru).

Atmosfera przed egzaminami nie zawsze dodawała otuchy kandydatom. Byli tacy, którzy potraktowali to wyłącznie jako rywalizację, ale nie brakowało i tych, którzy już na sali wymieniali uśmiechy i pojednawcze spojrzenia, nastawiając się na ścisłą i owocną współpracę.

Tym, którym się poszczęściło i dostali się na wymarzony kierunek gratulujemy, zaś tym, którym się nie udało, życzymy powodzenia za rok.

Patrycja Lipold

Kasa Rolniczego
Ubezpieczenia Społecznego
Oddział Regionalny w Tarnowie

poszukuje działki pod budowę obiektu biurowego o pow. zabudowy ok. 180 m² i z możliwością usytuowania parkingu w centrum Bochni lub budynku o powierzchni użytkowej ok. 250 m² na warunkach jw.

Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu **(0-14) 21-59-87 wew. 129 lub 131.**
Oferty pisemne z napisem **"Oferta działki lub budynku w Bochni"** należy przesyłać na adres: OR KRUS w Tarnowie, ul. Wałowa 12, 33-100 Tarnów

AUTORYZACJA
ADAX, ELZAB, OPTIMUS, POSNET, PROELCO, SAMSUNG, TOTAL TAX

KASY I DRUKARKI FISKALNE

W ofercie także przenośne kasy akumulatorowe



drukarki komputerowe
OKI
CANON
PANASONIC
HEWLETT-PACKARD

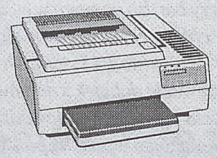
tonery i cartridge do drukarek i kserokopiarek
CANON, CITIZEN, EPSON, HEWLETT-PACKARD, MINOLTA, MITA, OKI, PANASONIC, RICOH, SHARP, XEROX

SPRZEDAŻ
prezentacje kas u klienta
bezpłatne szkolenia obsługi
promocyjne ceny na programowanie kas

taśmy do drukarek igłowych, kas fiskalnych, maszyn do pisania
BROTHER, CANON, CASIO, CITIZEN, EPSON, ERIKA, EXEL, HERMES, MBO, MINOLTA, OKI, OLIVETTI, OLYMPIA, POSNET, PANASONIC, SEIKOSHA, SHARP, STAR, XEROX

SERWIS
gwarancyjny i pogwarancyjny
interwencja serwisowa w ciągu 24 h

MYSZKI
FILTRY
DYSKIETKI
POKROWCE
KABLE



AKCESORIA KOMPUTEROWE

papier, materiały i urządzenia biurowe
Leviatan®
dostawy na telefon
tel./fax 22 42 27, 22 20 83, 23 13 02
31-030 Kraków, ul. Librowszczyzna 3

FIAT

FIAT DEALER - "WALMOT" S.A.

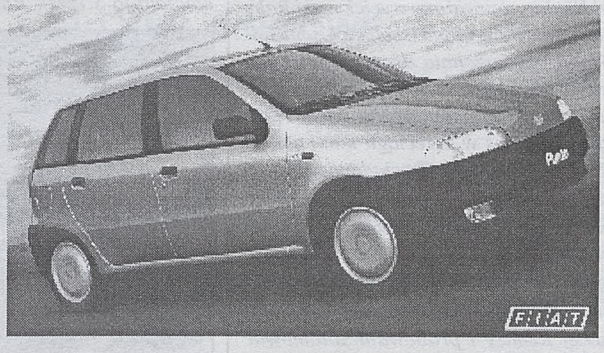
ZAPRASZA

DO PUNKTU SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW

W BOCHNI PRZY UL. WIŚNICKIEJ 20

Polecamy:

- Pełny wybór modeli Fiata
- Sprzedaż ratalna na miejscu
- Korzystne kredyty
- Tanie pakiety ubezpieczeniowe
- Autoryzowana Stacja Obsługi
- Sklep z oryginalnymi częściami zamiennymi do wszystkich modeli fiata



32-700 Bochnia, ul Wiśnicka 20 tel. (0-14) 612-36-94

listy - polemiki - opinie

Szanowna Redakcjo!

Na ulicy Samlickiego w Bochni będącej w gestii Wojewódzkiego Zarządu Dróg Miejskich w Tarnowie obowiązuje od lat zakaz ruchu pojazdów o ładowności powyżej 2,5 tony, oraz szybkości powyżej 30 km/h.

Ilekroć WZDM zamontuje odpowiednie znaki zakazu - znikają one w bardzo krótkim czasie (odkręcane, połamane itp.).

Wielokrotne interwencje mieszkańców tej ulicy u stosownych organów odpowiedzialnych za przestrzeganie porządku i bezpieczeństwa na drogach nie odnoszą żadnego skutku. Stale przejeżdżają tą ulicą samochody z ładunkami nawet 20-tonowymi. Ulica nie jest przystosowana technicznie do takich ciężarów, skutkiem czego powstające wstrząsy niszczą budynki mieszkalne tu stojące.

O tych faktach poinformowałem kierownictwo Straży Miejskiej w maju br. która "odręcznie" zainteresowała się tym problemem. Dosłownie w ciągu pół godziny od zgłoszenia funkcjonariusze Straży na miejscu przekonali się o słuszności naszych problemów.

Pragnę tą drogą przekazać im podziękowania, a zarazem zwrócić się o dalsze rzetelne zajęcie się tym problemem; bowiem my tu mieszkający przy tej ulicy na skutek wstrząsów corocznie ponosimy koszty usuwania powstających szkód w naszych budynkach.

Mam nadzieję, że możemy liczyć na wsparcie tego organu.

Kawalec Szymon

Szanowna Redakcjo!

W moim liście chciałabym przedstawić jak wyglądał przebieg "Akcji powodziowej" mającej na celu zatrzymanie wycieku rzeki Raby na teren wsi Niedary.

Dnia 9 lipca 1997 tj. w środę ok. godz. 15 we wsi Niedary zauważono wyciek rzeki Raby na pole ziemniaków (pana Chełby z Uścia Solnego) pod powierzchnią drogi. Wyciek ten zauważyli mieszkańcy obserwujący przybierającą rzekę. Gdyby nie szybka interwencja mieszkańców wieś w przeciągu kilku godzin zostałaby zalana wodą. Zawiadomiono straże pożarne i zaczęła się walka z największym żywiołem - wodą. Na miejscu nie było żadnego sprzętu, strażacy z Niedar oraz ludność przewoziła spod Remizy Strażackiej worki z piaskiem, który był przeznaczony pod budowę nowej Remizy i próbowała zatamować wyciek z pobliskiego rowu. Gdy wyciek ten został zatrzymany pojawił się groźniejszy, spod powierzchni drogi. Ludzie zaczęli panikować, ponieważ początkowe zabezpieczenie wsi przed powodzią było praktycznie niejakie. Nie było na miejscu ani worków, ani piasku. Interwencje do Urzędu Gminy w Drwini początkowo spełzły na niczym, bo dzwoniący tam mieszkańcy nie otrzymali deklaracji pomocy, ani informacji jak należy postępować. Tak więc na początku tragedii ludzie zostali zawiedzeni, do tego stopnia, że zaczęto panikować .

Non stop od godz. 15 do godz 19 wożono piasek i worki i próbowano zahamować narastającą wirującą falę, która nie wiadomo skąd wydostawała się spod ziemi z niebywałą siłą. Dopiero około godz.19.30 zaczęła nadchodzić pomoc z zewnątrz. Przywożono piasek, worki , kamienie, gruz - po prostu wszystko co mogło powstrzymać wodę. Przy tej ciężkiej nawet bardzo ciężkiej walce o ocalenie wsi, pomogły ludziom jednostki straży pożarnej. Jako pierwsi około godz.16.oo przybyli strażacy z Bieńkowic, którzy przez dwa dni i dwie noce na wodzie tamowali wyrwę, którą wymuliła rzeka, sypali worki z piaskiem z łódki. Do pomocy dołączyły się także straże pożarne: z Drwini, Dziewina, Wyżyc, Mikluszowic, Ujścia Solnego i Niedar. Pracowali dzień i noc bez wytchnienia i w bardzo trudnych warunkach, ponieważ była noc, nie było dobrego oświetlenia co mogłoby umożliwić pracę.

Muszę jeszcze zaznaczyć, że woda w Rabie nie przybyła w ciągu dwóch godzin, lecz jej stan podnosił się już od niedzieli. Gdyby więc Urząd Gminy w Drwini był dobrze przygotowany do "Akcji powodziowej", piasek i worki powinny znajdować się w miejscach najbardziej zagrożonych, już wcześniej, a nie w ostatniej chwili. Nie mogę zrozumieć jednego, że gdy przeprowadzono próbne "Akcje powodziowe" wszystko szło sprawnie, a tu w obliczu wielkiego zagrożenia, pomoc przychodziła z takim trudem.

Uważam, że wieś Niedary spośród okolicznych wsi przy Wiśle i Drwince, jest najbardziej zagrożona pod względem powodzi, ponieważ otaczają ją 3 rzeki: Raba, Drwinka i Wisła, które gdy wzbierają to wszystkie naraz. Nie jestem zorientowana jak przebiegały akcje we wsi Grobla i Świniary, ale wiem, że tam odpowiednie osoby kontrolowały stan rzeki Wisły, natomiast w Niedarach nie pojawił się nikt. Nie wiem? - być może uważano, że skoro stan Raby jest najniższy, nie może ona zagrażać nikomu...- stało się jednak inaczej i z pozornego jakby się mogło wydawać "wycieku"- skończyłoby się powodzią i zalaniem wsi. Dopiero po groźnych interwencjach mieszkańców zainteresowano się Niedarami. Zawiadomiono przedsiębiorstwo przewozowe, drogowe z Bochni, SKR w Drwini i wtedy zaczęto dowozić masowo piasek i worki oraz mnóstwo gruzu i płyt betonowych.



Mieszkańcy przy umacnianiu wałów

Pragnę także podziękować mieszkańcom wsi Uście Solne w imieniu swoim i wszystkich mieszkańców Niedar, którzy bardzo pomogli w ewakuacji bydła i trzody chlewnej. Przewozili ciągnikami zwierzęta do swoich stodół i stajni. Pomagali przenosić i przewozić dobytek z domów. Ludzie z Niedar i z Uścia pamiętający powódź z lat wcześniejszych początkowo wpadli w panikę i ze strachu nie wiedzieli co począć. Ale potem ewakuacja przebiegła spokojnie i zwierzęta nie były już zagrożone w razie zalania wsi.

Pragnę także zaznaczyć, że nie wszyscy ludzie z Niedar byli przejęci powodzią i zagrożeniem.Zajmowali się wyłącznie "swoją osobą" nie pomagając innym w tamowaniu wody, zaopatrywaniu w jedzenie i picie ludzi pracujących przy tamowaniu dziury.

Ja po raz pierwszy w swoim życiu przeżyłam coś takiego. Będę dążyć, aby w przyszłości lepiej zabezpieczono wsie przed powodzią, a nie dopiero w trakcie wycieku wody lub już po jej wylaniu.

Dziękuję także Księdzu Proboszczowi, który od samego początku tragedii był razem ze swoimi parafianami, podtrzymywał ich na duchu i pomógł przetrwać te ciężkie dla nas wszystkich chwile. Ksiądz zorganizował młodzież z Uścia, która pomagała przy ładowaniu i wiązaniu worków z piaskiem.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję tym wszystkim, którzy pomagali nam dzień i noc na rzece, tamując wyrwę z łodki, tym którzy byli na rampie i pakowali worki, tym którzy zajmowali się zabezpieczeniem materiału, tym którzy tamowali wodę na polu....

Dziękuję wszystkim, którzy byli nam życzliwi i pomogli przetrwać te ciężkie chwile.

Z poważaniem:

Z.B.

Nazwisko i adres do wiadomości redakcji

Od redakcji:
Poglądy wyrażane w listach są wyrazem osobistej woli autorów.

RUCH®

ROK ZAŁ. 1918

RUCH S.A. w Warszawie ODDZIAŁ w KRAKOWIE

31-548 Kraków Al.Pokoju 5, tel. 11-21-11, fax 11-07-81

OFERUJEMY:

* prasę
* prenumeratę prasy
* papierosy
* kosmetyki
* zabawki
* art.chemii gosp.
* art.papiernicze

i wiele innych

Dział Kolportażu
Kraków
Aleja Pokoju 5
tel./012/11-08-34
fax/012/12-34-46

Dział Handlu
Kraków
ul.Łowińskiego 6
tel./012/45-44-49
fax/012/44-97-11

woj.krakowskie

HURTOWNIE I SKLEPY FIRMOWE

Kraków, Al.Pokoju 5 tel./012/11-21-11
Kraków, ul.Łowińskiego 6 tel./012/45-44-49
Kraków, ul.Racławicka 58 tel./012/33-42-22
Myślenice, ul.Drogowców 5 tel./012/72-01-19
Sklep hurtowo-detaliczny MARKET "RUCH"
Kraków, ul.Worcella 6 tel./012/22-98-81 fax.22-82-21
Sklep hurtowo-detaliczny MARKET"RUCH"2
Kraków, ul.Józefińska 20, tel./012/56-09-22
Sklep hurtowo-detaliczny MARKET"RUCH"3
Kraków, ul.Andersa 9 tel./012/44-33-22

woj. nowosądeckie

DZIAŁ KOLPORTAŻU
Nowy Sącz, ul.Śniadeckich 12 tel./018/43-72-13

HURTOWNIE I SKLEPY FIRMOWE

Nowy Sącz, ul.Śniadeckich 12, tel./018/43-72-13, fax 43-53-99
Gorlice, ul.Kościuszki 30, tel./018/52-67-43
Nowy Targ, ul.Nadwodnia 1, tel./0187/622-43
Zakopane, ul.Nowotarska 37, tel./0165/156-34

woj.tarnowskie

DZIAŁ KOLPORTAŻU
Tarnów, ul. Warsztatowa 5, tel./014/21-55-91

HURTOWNIE I SKLEPY FIRMOWE

Tarnów, ul.Warsztatowa 5, tel./014/21-55-91, fax 21-13
Dębica, ul.Kolejowa 1, tel./014/70-53-58, 70-24-25
Bochnia, ul.Partyzantów 12a, tel./014/61-22-532

TERAZ TWÓJ RUCH

CENTRUM KOREKCJI WZROKU
lek. med. Marek Broszkiewicz OKULISTA

Zakład Optyczny
32-700 Bochnia, ul. Wolnica 10
codz. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
tel. (0-197)232-75

- Realizacja recept ZOZ Bochnia.
- Bogaty wybór opraw okularowych renomowanych firm krajowych i zagranicznych
- Szkła okularowe w pełnym asortymencie
- Szkła plastikowe i mineralne firmy Essilor (światowy lider w sprawach wzroku)
- Szkła z powłokami antyrefleksyjnymi dla kierowców, do pracy przy komputerze, ochronne
- Największy wybór okularów słonecznych i futerałów
- Płyny pielęgnacyjne do soczewek kontaktowych





Gabinet Okulistyczny
32-700 Bochnia, ul. Rynek 16
pn., wt., pt., 16.00-18.30

- Pełna diagnostyka okulistyczna (nowoczesna aparatura)
- Komputerowe badanie wzroku (japoński komputer TOPCON-1996 r.)
- Profesjonalny dobór i aplikacja soczewek kontaktowych (absolwent VISION CARE INSTITUTE firmy Bausch&Lomb)
- Soczewki kontaktowe firm Bausch&Lomb, Johnson&Johnson, Durasoft, Ciba Vision

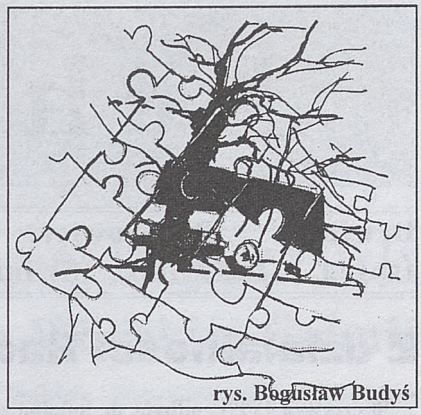
Dewiza firmy:

OD DOBORU
DO ODBIORU

Wakacje. Młodzi ludzie mają sporo wolnego czasu, chcą odpoczywać, bawić się. Okoliczne dyskoteki pękają w szwach. Po nich - mniej lub bardziej szalone, późne powroty. Niestety, nie zawsze kończą się one bezpiecznym lądowaniem we własnym łóżku.

z wokandy

Tragiczny powrót



rys. Bogusław Budyś

Opisywane zdarzenie miało miejsce zimą co prawda, ale też podczas powrotu z weekendowej dyskoteki, późną, nocną już porą.

Ojciec pozwolił Jarkowi zabrać samochód. Miejsca w nim było sporo (mówimy bowiem o Mercedesie Busie), młodzian postanowił więc skompletować doborową, imprezową ekipę. Wieczorem odwiedził znajomych proponując wspólny wypad. Ochotników nie trzeba było długo szukać - Jarek obiecywał też odwiezienie ich z powrotem do domu; trudno nie skorzystać z takiej propozycji...

Młodzież pojechała, poszalała, zrobiło się późno - trzeba było wracać. Około 2 - 2.30 Jarek ponownie pozbierał chętnych. Wracali z nim: Aneta, Ela, Darek i Robert. Najpierw "podrzucili" Elę - miała do domu najbliżej. I pewnie nawet nie przeczuwała wysiadając, ile ma szczęścia, że bezpiecznie dotarła do domu. Reszta gromadki pojechała dalej. Za kierownicą Bus-a siedział niezmiennie Jarek, miejsce pasażera obok zajmował Robert, zaś Darek i Aneta pozostali z tyłu. Jak wspomniałam, pora była już mocno późna, a młodzi ludzie - początkowo ożywieni i rozbawieni - stopniowo poddawali się spokojnemu rytmowi jazdy. Rozmowy w samochodzie przycichały, wreszcie zgasły. Pierwszy "wyłączył się" Robert - przysypiał zdecydowanie najdłużej. Pasażerowie z tyłu podtrzymywali dzielnie konwersację z kierowcą, wkrótce jednak zamilkli i oni.

Tragedia wydarzyła się na odcinku między Gorzkowem i Bochnią. Nie sposób już dzisiaj ustalić z całą pewnością, kto z jadących Mercedesem zasnął, a kto nie. Podczas rozprawy nie przyznawał się do tego ani prowadzący (twierdził, że w zasadzie zupełnie nie był zmęczony, a już tym bardziej senny...), ani pozostali uczestnicy wyprawy. Co ciekawe, wszyscy zgodnie twierdzili także, że jechali w ciszy, nie spali, ale zupełnie nie pamiętają krytycznego odcinka trasy. Zbiorowa amnezja?

Wyjaśnijmy jednak, co faktycznie stało się owej nocy; spójrzmy na sytuację oczyma świadka zdarzenia. – *Jechałem z Bochni w kierunku Brzeska* - opowiada. *Była późna noc. W pewnym momencie w światłach samochodu dostrzegłem nadjeżdżającego Mercedesa Bus-a. Jezdnia była pusta o tej porze, nie sposób było go więc nie zauważyć. Pamiętam, że zastanowiło mnie, dlaczego ów pojazd zjeżdża jednostajnym ruchem na dość długim odcinku w kierunku pobocza. Sądziłem, że zamierza się zatrzymać. Minęliśmy się i za moment usłyszałem huk. Czym prędzej zatrzymałem się, zawróciłem i podjechałem do tego Mercedesa, lub raczej tego, co z niego zostało. Pojazd stał w poprzek jezdni, częściowo na poboczu, z prawej strony, z przodu - na miejscu pasażera wbite było drzewo. Zauważyłem też leżące obok trzy postacie: kobietę i dwóch mężczyzn; już na pierwszy rzut oka widać było, że odnieśli obrażenia, ale żyją - poruszali się i jęczeli. W pobliżu zatrzymało się kolejne auto. Jadący nim pozostali na miejscu wypadku, zaś ja udałem się na stację benzynową, by wezwać pomoc.*

Tyle z zeznań świadka wypadku. Wróćmy do rozbitego samochodu. Jak pamiętamy podróżowały nim cztery osoby. Po uderzeniu w przydrożne drzewo (jedne z nielicznych na tym akurat odcinku zresztą) na zewnątrz zostały wyrzucone trzy pokiereszowane postacie. We wraku Mercedesa pozostał Robert. Zginął na miejscu, zmiażdżony przez pień i pogniecioną karoserię.

Ranni zastali odwiezieni do szpitala. Czekało ich skomplikowane leczenie i żmudna rehabilitacja. Stosunkowo najmniej ucierpiał Jarek, kierowca. On też stanął przed Sądem odpowiadając z art. 145 § 2 K.K. za nieumyślne naruszenie zasad ruchu drogowego, a w następstwie śmierć i ciężkie uszkodzenie ciała innych osób. Aneta i Darek zeznawali jako poszkodowani świadkowie. Tyle, że - ani oni, ani sam oskarżony w zasadzie niewiele mieli do powiedzenia na temat przyczyn tragedii. Po prostu - nic nie pamiętali. Spory odcinek drogi wyparował ze świadomości całej trójki z zadziwiającą dokładnością. Przepraszam, Jacek pamiętał, że jezdnia była śliska, tego zaś dla odmiany nie potwierdził cytowany uprzednio świadek - kierowca.

Jacek twierdzi, że najprawdopodobniej stracił przytomność. Nie był pijany ani zmęczony, nie zasnął, wyklucza, by samochód na sporym odcinku zjeżdżał na pobocze - nie wie, jak doszło do wypadku. Na miejscu zginął Robert; zaś tragedię powiększył fakt, że w domu czekała na niego żona, która o wszystkim dowiedziała się od policji. Oskarżony nie czuje się odpowiedzialny za śmierć kolegi. – *Nie namawiałem Roberta na wyjazd* – powiedział. *Sam chciał jechać z nami. Stało się, co się stało, ale ja przecież tego nie chciałem. Potem zaś nie miałem odwagi spotkać się z jego żoną.*

Skutków zdarzenia nie sposób odwrócić; nikt nie przywróci życia Robertowi, ani nie cofnie bólu i komplikacji, jakie przeżyli Aneta i Darek. Nie zmieni tego żaden wyrok, jaki zapadnie w tej sprawie. Czy jednak powyższa historia stanowić będzie *memento* dla wakacyjnie wyluzowanej młodzieży? Policyjne statystyki wciąż przecież wskazują, że liczba kolizji drogowych w naszym regionie wzrasta w sposób zastraszający, zwłaszcza w piątkowo-niedzielne wieczory.

Agnieszka Liszka

P.S Imiona uczestników zdarzenia zostały zmienione. O wyroku mającym zapaść w przedstawionej sprawie poinformujemy czytelników wkrótce.

ogłoszenia drobne

Niedrogie **korepetycje z języka polskiego** ze studentem Filologi Polskiej UJ. Tel. 61-275-82.

Przewiozę towar lub osoby. Termin i miejsce do ustalenia. Kraj i zagranica. Ford Transit. Tel. (0-14) 61163-08.

Pilnie poszukuję **mieszkania do wynajęcia** (kawalerka) w Bochni. Wiadomość w redakcji.

Sprzedam **rozdzielnię elektryczną budowlaną RB - 100.** tel. 61-268-52 po godz. 15.00.

Sprzedam **łóżko–narożnik i włoski rower górski.** Wiadomość: Bochnia, tel. 61-254-78.

Okazyjnie sprzedam **grzejniki żeliwne.** Tel. 61-249-91.

Echo Drwini

Drwinia, Bieńkowice, Dziewin, Gawłówek, Mikluszowice, Grobla, Ispina, Trawniki, Świniary, Niedary, Zielona, Wola Drwińska, Wyżyce

Z działalności Rady Gminy

30 czerwca 1997r. odbyła się kolejna zwyczajna sesja Rady Gminy w Drwini.

Rada dokonała wyborów uzupełniających do składu Zarządu Gminy w Drwini (złożono dwie rezygnacje). Nowym członkiem Zarządu Gminy w Drwini – spoza Rady – został wybrany **Marian Szczygieł**, sołtys Gawłówka.

Na wniosek wójta, Rada ustaliła również szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku na terenie gminy oraz stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych.

Powołano Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz uchwalono gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.

Dokonano zmian w budżecie gminy m.in. poprzez rozdysponowanie dochodów uzyskanych z tytułu opłat za wydawanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na realizację gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych – 4.500 zł., budowę remizy OSP w Niedarach jako budynku wielofunkcyjnego w części przeznaczonego na działalność kulturalno-oświatową – 15.000 zł., zakup książek dla bibliotek wiejskich – 2.000 zł., kontenerowy wywóz śmieci z terenu gminy – 5.000 zł., zakup 12 lamp oświetlenia ulicznego w Bieńkowicach – 2.500 zł. Zapoznano się również ze zmianami w budżecie gminy dokonanymi przez Zarząd w postaci wprowadzenia do budżetu gminy dotacji celowych i zmniejszenia tych dotacji na podstawie zawiadomień właściwych organów.

Zgodnie z kalendarzem wyborczym do wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 21 września 1997 roku – Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie utworzenia obwodów głosowania, oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych. Nie dokonano żadnych zmian w stosunku do ostatniego podziału.



Udane występy

W dniu 29 czerwa 1997r. w Trzebuni, gmina Pcim odbył się kolejny już XXII Festial Orkiestr Dętych województwa krakowskiego.

Wzięły w nim udział dwie orkiestry dęte z terenu Gminy Drwinia tj. Orkiestra Dęta z Grobli pod dyrekcją **Jerzego Ciaćko** zdobywając Grand Prix Festiwalu, oraz Orkiestra Dęta z Mikluszowic pod dyrekcją **Zbigniewa Gdowskiego** zajmując II miejsce w II kategorii.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Drwini

R E K L A M A

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA

32-700 Bochnia ul. Wygoda 147 tel/fax (0-197) 237-18

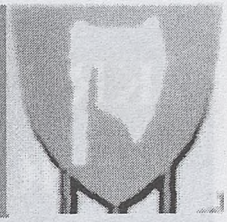
OFERUJE:

* mleko spożywcze 2% i 3,2% tł.
* masło „ekstra"
* sery dojrzewające
* maślankę naturalną
* śmietanę spożywczą 18% i 30% tł.
* kefir naturalny i owocowy o zawart. 1,5% tł.
* serki „fromage" z dodatkiem jarzyn o różnych smakach
* twarogi tłuste i półtłuste pakowane w kostki, krajankę i klinki

BOCHNIA OSM ®

Zapraszamy do hurtowni artykułów nabiałowych w Bochni przy ul. Wygoda 147, a także do naszych sklepów firmowych, przy ul. Solnej i Legionów Polskich

KURIER ŻEGOCINY



Żegocina, Bełdno, Bytomsko, Łąkta Górna, Rozdziele

POWITANIE LATA

Już od czterech lat, na początku lipca, odbywa się w Żegocinie cykl imprez sportowo-rekreacyjnych zwanych tu "Powitaniem lata". Tegoroczna impreza została starannie zaplanowana i zapowiadała się bardzo interesująco. Niestety, ulewa, jaka przeszła nad Żegociną w niedzielę wieczorem, popsuła szyki organizatorom, a widzom uniemożliwiła udział we wszystkich zaplanowanych punktach programu. Szkoda, bo na placu GS-u w Żegocinie zebrały się setki widzów. W centrum wsi mogli degustować kawę bocheńskiej firmy "Mag", piwo "Okocim", czekoladę "Terravita", ekologiczne napoje przygotowane przez bocheński oddział ODR i kupować produkty "Herbapolu". Pomimo niesprzyjającej pogody odbyła się większość z zaplanowanych imprez. W sobotę, 5 lipca, otwarto Galerię Wiejską w Żegocinie. W niedzielę, pomimo nienajlepszych warunków atmosferycznych, rozegrano w okolicy Bacówki "U Wojtka" w Rozdzielu Zawody Rowerów Górskich. O godzinie 17 rozpoczął się w centrum Żegociny blok artystyczny. Otwarł go ciepło przyjęty przez widzów występ Kapeli Podwórkowej "Centusie" z Krakowa. Podczas koncertu duetu węgierskiego grającego na cytrach zaczęło już padać. Padało, i to coraz intensywniej, podczas występu gwiazd wieczoru - Krystyny Giżowskiej, Hanki Bielickiej i Jerzego Różyckiego. W pewnym momencie, z powodu intensywnej ulewy, trzeba było przerwać koncert. Przemoczeni widzowie rozeszli się do domów nie przewidując jeszcze, że za trzy dni centrum Żegociny zostanie prawie całkowicie zniszczone.

Otwarcie Wiejskiej Galerii

Staraniem **Teresy Dziedzic** - kierowniczki Gminnej Biblioteki Publicznej w Żegocinie i Tadeusza Olszewskiego ze Stowarzyszenia Rozwoju Gminy i Wspierania Przedsiębiorczości w Żegocinie udało się doprowadzić do inauguracji działalności Galerii Wiejskiej w Żegocinie. 5 lipca br. dokonano jej otwarcia. Na uroczystość przybyli m. in.: Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie mgr **Zofia Rogowska**, Wójt Gminy **Jerzy Błoniarz**, proboszcz parafii ks. prałat **Antoni Poręba,** oraz wystawiający swoje obrazy miejscowi amatorzy - malarze. W inauguracyjnym wernisażu pokazano 21 obrazów namalowanych przez: **Alicję Janiczek, Zbigniewa Janiczka, Marię Juszczyk, Katarzynę Kamionka, Annę Łękawę, Teresę Mrugacz** i **Romana Nożkiewicza**.

- *Sól żegocińskiej ziemi, czyli uzdolnionych ludzi tworzących często w ukryciu, chcemy pokazać na zewnątrz, by w ten sposób docenić ich wysiłek, a ludziom, zwłaszcza młodzieży, zaprezentować żywą, żegocińską kulturę* - powiedział podczas inauguracji współtwórca Galerii **Tadeusz Olszewski**.

Otwarciu wystawy towarzyszyła promocja, wydanych staraniem Gminnej Biblioteki Publicznej w Żegocinie, tomików poezji: "Sieroca dola" **Anny Łękawy** z Łąkty Górnej i "Słowem malowane" **Teresy Mrugacz** z Bytomska. Obie poetki przeczytały wybrane wiersze, po czym wysłuchały wokalnej interpretacji niektórych utworów w wykonaniu **Anny Rogali**.

Zostałem tutaj wzruszony i ubogacony - napisał w kronice jeden z uczestników uroczystości. *Wkrótce* - zapowiada kierowniczka GBP **Teresa Dziedzic** - *zaprezentowane będą kolejne wystawy, na które serdecznie mieszkańców gminy, letników i turystów zapraszamy.*

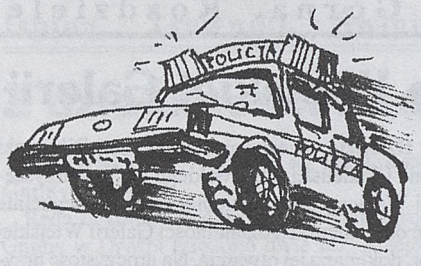
Porozumienie z Węgrami

Z inicjatywy Sekretarza Gminy w Żegocinie Zbigniewa Nożkiewicza, doszło do wizyty w Żegocinie delegacji węgierskiej gminy **Jszrokszlls** położonej około 100 km od stolicy Węgier, a znajdującej się w województwie Szolnok.

Goście pojawili się w Żegocinie 5 lipca br. W składzie delegacji węgierskiej, liczącej 15 osób, znaleźli się m. in. **Istvn Bali** - pełnomocnik województwa Szolnok d/s kontaktów międzynarodowych, **Ferenc Sikra** - Burmistrz Gminy Jszrokszls i jedyna kobieta w tej delegacji **Agnesz Wirt** - Sekretarz Gminy. W imieniu władz gminy powitali gości: Przewodniczący Rady Gminy **Jan Rosiek** i Wójt Gminy **Jerzy Błoniarz**. Podczas spotkania podpisano porozumienie o współpracy między obu gminami. Czytamy w nim. m.in. "Strony będą sprzyjać realizacji współpracy w takich dziedzinach, jak: wymiana kulturalna, wymiana informacji i organizacja promocji, wystaw i reklam, wymiana doświadczeń w zakresie wspierania rozwoju małej przedsiębiorczości, rozwoju turystyki i agroturystyki, planowanie strategiczne itp. Umawiające się strony będą ułatwiać i popierać kontakty pomiędzy młodzieżą polską i węgierską oraz współpracę w dziedzinie wychowania fizycznego, sportu i turystyki, ze zwróceniem szczególnej uwagi na znaczenie turystyki młodzieżowej dla kultury fizycznej. Podstawą współpracy będą głównie bezpośrednie kontakty przedstawicieli umawiających się stron, organizacji gospodarczych, stowarzyszeń, podmiotów gospodarczych, instytucji kulturalnych i szkół. Porozumienie zostaje zawarte na okres pięciu lat. Porozumienie to, by weszło w życie, musi by jeszcze ratyfikowane przez rady obu gmin. Okazało się, że obie gminy mają wiele wspólnych problemów, m. in. problemy z zaopatrzeniem w wodę, czy ochrony środowiska. Burmistrz Sikra był zauroczony pięknem żegocińskiego krajobrazu oraz gościnnością polskiej gminy. Już teraz zaprosił delegację Żegociny do siebie.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Żegocinie

KRONIKA POLICYJNA



KRADZIEŻE I WŁAMANIA

* **Muchówka**. 14.06. w nocy nieznani sprawcy skradli 350 mb. linii telekomunikacyjnej w Nowym Wiśniczu i Muchówce na szkodę Telekomunikacji Polskiej S.A.

* **Żegocina.** W nocy z 14 na 15.06. dokonano włamania do dwóch Fiatów 126p, z których skradziono radioodtwarzacze o łącznej wartości 270 zł. Zastosowano dozór policyjny wobec podejrzanych M.K. i R.K.

* **Bochnia**. 19.06. dwie kobiety, podające się za obywatelki Rumunii, oferując do sprzedaży dywany podłogowe, J.Ś. zamieszkałej na ul. Proszowskiej, wykorzystały jej nieuwagę i dokonały kradzieży. Straty wynoszą 1700 zł.

* **Rozdziele.** 21.06. w nocy nieznani sprawcy skradli 350 mb. brązowego drutu z linii telekomunikacyjnej. Telekomunikacja Polska S.A.oszacowała stratę na 1100 zł.

* **Brzeźnica.** 22.06. nieznany sprawca dokonał włamania do Fiata 126p M.Cz. Skradziono radioodtwarzacz samochodowy i kolumny głośnikowe. Straty - 350 zł.

* **Baczków.** W nocy z 23 na 24.06. nieznani sprawcy skradli jałówkę z posesji L.S.

* **Siedlec.** 26.06. skradziono przewody trakcji telekomunikacyjnej o długości 1750 mb. na trasie Bochnia Łapanów. Straty na szkodę Telekomunikacji Polskiej S.A. w Bochni oszacowano na 1000 zł.

* **Brzezowa.** 27.06. w nocy nieznani sprawcy, po wybiciu szyby w oknie włamali się do hurtowni ogólnospożywczej własności L.S. Skradli papierosy oraz bilon w kwocie 300 zł.

* **Rajbrot.** 30.06. w nocy na gorącym uczynku podczas włamania do sklepu GS został zatrzymany M.M. z Rajbrotu. Dzień później Sędzia Sądu Rejonowego zastosował wobec niego areszt tymczasowy.

* **Bochnia.** 1.07. dokonano włamania do Zakładu Zegarmistrzowskiego L.K. Nieznani sprawcy po wyważeniu drzwi weszli do wewnątrz i skradli zegarki, kalkulatory i notatniki elektroniczne. Straty 3500 zł.

* **Bochnia**. W nocy 1.07. nieznani sprawcy po uprzednim wybiciu szyby bocznej dokonali włamania do WV Golfa własności S.R. skąd skradli radioodtwarzacz o wartości 700 zł.

* **Bochnia.** 2.07. nieznany sprawca wykorzystując nieuwagę sprzedawczyni A.P. skradł z lady pieniądze w kwocie 650 zł.

* **Bochnia**. 2.07. skradziono dwa rowery górskie z piwnic budynków przy ul. Leonarda i Langera.

* **Kępanów.** Tej samej nocy włamano się do lokalu gastronomicznego własności K.Ś. Po wyłamaniu zamków skradziono papierosy i alkohol o wartości 1500 zł.

* **Kamionna.** Od 22.06. do 2.07. dokonano włamania do domku letniskowego własności M.K. Sprawcy po wyłamaniu okna weszli do środka, skąd zabrali dwie męskie kurtki, trzy telewizory, dwie piły tarczowe, dwie lornetki, lunetę, odkurzacz oraz kilka butelek alkoholu. Straty wynoszą 6000 zł.

* **Lipnica Górna.** 3.07. nieznani sprawcy włamali się do budynku gospodarczego D.T. Po przejściu przez siatkę wyrwali deski w ścianie budynku, skąd skradli leżaki, łóżko polowe, stół, krzesła, parasole ogrodowe i lampę elektryczną o łącznej wartości 1500 zł.

* **Bochnia.** 5.07. hossa na rowery górskie trwa. Następne włamanie do piwnicy, przy ul. Legionów Polskich pozbawiło Z.K. roweru o wartości 950 zł.

* **Bochnia.** 7.07. z Opla Kadetta zaparkowanego na ulicy Legionów Polskich skradziono radioodtwarzacz "Goldstar" własności T.G. o wartości 400 zł.

* **Gorzków.** Nieznani sprawcy 7.07. włamali się do aparatu telefonicznego, skąd skradli kasetkę metalową wraz z żetonami. Właściciel - Telekomunikacja Polska SA w Bochni - oszacowała straty na 100 zł.

* **Bochnia.** 11.07. włamano się do koparki Zakładu Robót Inżynieryjnych. Z pojazdu "wyciekło" 250 litrów oleju napędowego.

* **Bochnia.** 12.07. z mieszkania przy ul. Krakowskiej, skradziono magnetowid "Hitachi". Złodzieje dostali się do wnętrza przez otwarte okno. Strata 1000 zł.

* **Bochnia.** 12.07. policyjny patrol zatrzymał J.Z. w trakcie włamania do sklepu RTV, przy ul. Kazimierza Wielkiego. W pościgu zatrzymano drugiego sprawcę W.T. Wymienieni przyznali się do dokonania w tym samym dniu do włamania do "Drink Baru", przy ul. Szewskiej. Prokurator Rejonowy zastosował wobec J.Z. dozór policyjny.

* **Bochnia.** Na osiedlu Jana w nocy z 13 na 14 lipca nieznani sprawcy skradli VW Golfa, koloru granatowego własności P.R. Wartość 15 000 zł.

* **Bochnia.** 14.07. nieznani sprawcy dokonali włamania do kiosku własności J.R. przy ul. Brzeźnickiej. Skradziono papierosy, kosmetyki, zapalniczki o łącznej wartości 1000 zł.

* **Bochnia.** Nocą 14.07. włamano się do trzech "maluchów". Skradziono akcesoria samochodowe. Strata 1350 zł.

* **Bochnia.** Na ul. Krzęczków, w nocy z 14 na 15 lipca okradziono sklep spożywczo-przemysłowy. Sprawcy dostali się do środka po odgięciu kraty zabezpieczającej i wybiciu szyby. Straty oszacowano na 700 zł.

* **Łapczyca.** W nocy z 14 na 15.07. nieznani sprawcy dokonali włamania do budki magazynowej własności Z.P. przy drodze nr 4. Skradziono 4 butle gazowe o wartości 300 zł.

* **Łapczyca.** 17.07. ze sklepu Spółdzielni Rolniczo-Handlowej skradziono dwa sygnalizatory dźwiękowo-świetlne.

* **Bochnia.** 18.07. z zaparkowanego, na os. Jana Cinquecento skradziono radioodtwarzacz i aparat fotograficzny. Użytkownik J.W. oszacował straty na 600 zł.

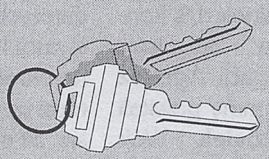
* **Siedlec.** 18.07. w godzinach nocnych nieznani sprawcy włamali się do pomieszczeń handlowych sklepu spożywczo-przemysłowego własności H.Z. Skradziono kawę, papierosy, oraz bilon. Straty - 500 zł.

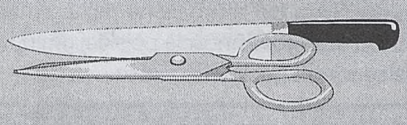
* **Bochnia.** Również na os. Jana, tego samego dnia, skradziono z piwnicy rower górski.

* **Bochnia.** 19.07. z otwartego Mercedesa, zaparkowanego przy ul. św. Leonarda zniknął telefon komórkowy. Właściciel – W.D. ocenił stratę na 2000 zł.

* **Bochnia.** 20.07. nieznani sprawcy dokonali kradzieży Poloneza, koloru niebieskie-

Ekspresowe Dorabianie Kluczy
i Przerabianie Zapalniczek
Ostrzenie Noży i Nożyczek





JAN GIBAŁA
Dom Towarowy
Bochnia, Rynek

go, własności K.K., o wartości 9000 zł.
* **Bochnia.**21.07 dokonano włamania do Opla należącego do K.B. Po wybiciu szyby skradziono radioodtwarzacz. Straty - 150 zł.
* **Bochnia.** 22.07. z klatki schodowej na os. Jana skradziono rower górski własności D.S., o wartości 700 zł.

WYPADKI

* **Bochnia.** 17.06. kierujący Fiatem 126p B.Ś. został najechany przez kursowy autobus marki Autosan, relacji Kraków- Krosno, kierowany przez S.Ć., po czym uderzył w poprzedzający go Bus, który odjechał z miejsca zdarzenia. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznała pasażerka "malucha" A.Ś.
* **Gorzków.** 19.06. kierujący Steyerem E.S. potrącił 6-letnią K.P., która nagle wbiegła na jezdnię. Dziecko doznało ogólnych obrażeń ciała.
* **Żegocina-Rozdziele.** 21.06. kierująca fiatem 126p A.K. zjechała na pobocze, a następnie do rowu doprowadzając do przewrócenia pojazdu. W wyniku wypadku lekkich obrażeń ciała doznali pasażerowie A.P. i K.P., T.Z. oraz W.Z. – właściciel samochodu.
* **Bochnia.** 25.06. na skrzyżowaniu ul. Kazimierza Wielkiego i Wiśnickiej, kierujący Ładą J.M. wykonując manewr skrętu, wymusił pierwszeństwo przejazdu na kierującym rowerem K.R., który doznał obrażeń ciała.
* **Rzezawa.** 25.06. kierujący Fiatem 126p G.M. z nie ustalonych przyczyn zjechał na pobocze, a następnie do rowu, uderzając w drzewo. W wyniku wypadku, obrażeń ciała doznał pasażer.
* **Dąbrówka.** 27.06. kierująca rowerem nieletnia A.P. nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu, prowadzącej VW Jetta D.P. doprowadzając do zderzenia. W wyniku wypadku, rowerzystka doznała ogólnych obrażeń ciała.
* **Nowy Wiśnicz.** 27.06. kierujący motocyklem WSK 125 W.B. nie zachował należytej ostrożności i potrącił jadącego z przeciwnej strony rowerzystę S.B., który doznał obrażeń ciała i został odwieziony do szpitala.
* **Połom Duży.** 28.06. prowadzący samochód marki Skoda K.J. wymusił pierwszeństwo przejazdu na Fiacie 126p. W wyniku zderzenia pojazdów obrażeń ciała doznał pasażer R.S.
* **Bochnia.** 28.06. o godz. 11.25 doszło do potrącenia pieszego P.S., przez kierującego VW-Passatem J.P. Obrażeń doznał P.S.
* **Bochnia.** 2.07. pieszy J.Ch. nie zachował należytej ostrożności przy przechodzeniu i wpadł pod prawidłowo jadącą rowerem R.M. Pieszy i rowerzystka doznali obrażeń ciała.
* **Bochnia**. 2.07. tego samego dnia kierujący rowerem po spożyciu alkoholu S.S. stracił panowanie nad pojazdem, przewrócił się uderzając głową w jezdnię. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala.
* **Bochnia.** również 2.07. kierujący Fiatem Tipo Z.M. potrącił pieszego Z.M. z Bochni, który doznał obrażeń.
* **Bochnia.** 5.07. stojąca na poboczu drogi, pasażerka Toyoty Camry M.Ć-K. została przygnieciona do samochodu przez wykonujący manewr cofania, samochód dostawczy Mercedes, kierowany przez J.S. W wyniku wypadku w/wym. doznała naruszenia wiązadeł stawu kolanowego lewej nogi.
* **Bochnia**. 5.07. kierujący Skodą A.D. w wyniku trudnych warunków atmosferycznych, wpadł w poślizg, a następnie zjechał do przydrożnego rowu. Obrażeń doznał pasażer samochodu T.Cz. mieszkaniec Cikowic.
* **Jodłówka.** Następnego dnia, kierująca bez uprawnień Audi M.F. podczas wyprzedzania Opla Kadetta kierowanego przez Z.K., wskutek nadmiernej prędkości zaczepiła o samochod doprowadzając do przewrócenia na dach pojazdów. W wyniku wypadku obrażeń doznała pasażerka Opla G.K. oraz pasażer Audi G.F. brat kierującej.
* **Bochnia.** 13.07. o godz. 13.55 na skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Floris doszło do zderzenia. VW Golf kierowany przez R.G. wymusił pierwszeństwo przejazdu na kierującym Fiatem 125p, który następnie zderzył się z Tarpanem prowadzonym przez G.D.
* **Bochnia.** 14.07. na skrzyżowaniu ulic Dołuszyckiej, Wiśnickiej i Dąbrowskiego kierująca "maluchem" S.B. z Bochni wymusiła pierwszeństwo przejazdu na kierującym Fiatem 125p J.S.z Bochni. Ten następnie zderzył się z prawidłowo jadącym Tarpanem prowadzonym przez G.D. z Rzezawy. J.S. doznał obrażeń ciała.
* **Bochnia**. 16.07. z bramy budynku mieszkalnego przy ul. Kraszewskiego wybiegł na jezdnię nieletni, wprost pod nadjeżdżającego Forda Transita kierowanego przez M.B. W wyniku potrącenia dziecko doznało wstrząśnienia mózgu.
* **Łapczyca.** 18.07. kierujący Ziłem S.G. na mokrej powierzchni wpadł w poślizg i zderzył się z jadącym z naprzeciwka Fiatem 126p A.G., który odniósł obrażenia.
* **Bochnia.** 19.07. na przejściu dla pieszych w Rynku doszło do potrącenia pieszej M.B. – mieszkanki ul. św. Leonarda, przez Skodę Faworit T.M. Piesza z objawami wstrząśnienia mózgu została odwieziona do szpitala.
* **Łapczyca.** 19.07. kierujący Scanią W.S. na śliskiej nawierzchni najechał na tył jadacego przed nim Renault prowadzonego przez W.O., który uderzył w poprzedzajacy go samochód Toyota Corolla, kierowany przez W.C. Obrażeń ciała doznali W.O. i M.O.
* **Muchówka.** 22.07. o godz. 21.15 nieznany sprawca kierujący samochodem osobowym kolory białego potrącił jadącego z naprzeciwka rowerzystę 13-letniego P.P. Chłopiec doznał obrażeń ciała. W wyniku podjętych przez policjantów czynności ustalono, że samochodem tym była Łada własności S.Ł. z Muchówki, który był pod wpływem alkoholu (1,86 prom.), a w czasie wypadku samochodem miał kierować D.M.

INNE

* **Bochnia.** 25.06. o godz. 2.30 pełniąca dyżur na strzeżonym przejeździe kolejowym, dróżniczka J.C. z nieustalonych przyczyn nie dopełniła obowiązku zamknięcia rogatek przejazdu kolejowego, co było przyczyną wjechania na tory Volkswagena prowadzonego przez A.K. Pojazd został potrącony przez lokomotywę pociągu towarowego i uległ uszkodzeniu.
* **Bochnia.** 16.07. bocheńscy policjanci zatrzymali grupę przestepczą w składzie: 17-letni J.S. z Nowego Sącza, 18-letni R.M. z Krakowa i 16-letni T.K. z Bochni (przebywającego na ucieczce z Ośrodka Wychowawczego w Wielkich Drogach). Wymienionym udowodniono włamania do sklepu spożywczego i kiosku w nocy z 14 na 15.07. Zabezpieczono cztery rowery, artykuły spożywcze i papierosy. 17.07. Sędzia Sądu Rejonowego zastosował wobec zatrzymanych areszt tymczasowy.

POŻARY

* **Trzciana.** 23.06. o godz. 19.00 zapaliła się stodoła własności M.Ł. Pożar strawił bydynek, siano, słomę i maszyny rolnicze. Straty – 45 000 zl.
* **Nieprześnia.** 30.06. w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej nastąpił pożar niezamieszkałego, drewnianego budynku, własności J.W. Dom uległ częściowemu spaleniu. Straty – ok. 10 000 zł.
* **Łapczyca.** 4.07. na parkingu przy drodze nr 4, z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar kiosku gastronomicznego (przyczepy) własności D.S. Spaleniu uległa konstrukcja oraz wyposażenie.
* **Lipnica Górna.** 13.07. o godz. 17.00 w wyniku samozapłonu wybuchł pożar w zabudowaniach K.S. Spaliło się składowane w stodole siano, zboże i maszyny rolnicze.

***

W przypadku posiadania jakichkolwiek informacji odnośnie w/w spraw, prosimy o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Bochni, pok.38 (dyskrecja zapewniona). We wszystkich sprawach postępowanie wyjaśniające (postępowanie przygotowawcze) prowadzi Komenda Rejonowa w Bochni oraz terytorialne posterunki lokalne.

SPORT-owa ZIEMIA BOCHEŃSKA

pod redakcją Jacka Pacuły

Drodzy Czytelnicy...

Przed miłośnikami piłki nożnej – nowy sezon. Przed Czytelnikami "Ziemi Bocheńskiej" nowa, mamy nadzieję spełniająca Państwa oczekiwania rubryka, założeniem której jest szeroka i pełna informacja dotycząca rozgrywek piłkarskich na każdym szczeblu naszego regionu.

Futbol z racji powszechnego zainteresowania będzie dyscypliną wiodącą, co nie znaczy, że wszystko co ważne i interesujące w innych dyscyplinach, a także w szeroko pojętym wymiarze sportu może być przez Redakcję pominięte.

Wszystko zależy od Was Szanowni Czytelnicy, pragniemy bowiem, by ta rubryka była naszym wspólnym przedsięwzięciem i dlatego zwracamy się z apelem o współpracę w jej redagowaniu.

Piszcie, dzwońcie lub informujcie nas osobiście o każdej interesującej imprezie sportowej, która odbywać się będzie na Waszym terenie – bez względu na jej rangę, – chcemy bowiem pisać o sporcie w jego radosnej i autentycznie amatorskiej postaci. O sporcie pozbawionym komercyjności i fałszu, o sporcie niosącym radość i satysfakcję z jego uprawiania.

Zapraszamy i czekamy na Państwa propozycje.

Wytnij! Zachowaj!

Terminarz rozgrywek BKS Bochnia – jesień`97

10.08. niedziela
BKS – Tymbark g.17.00
17.08. niedziela
Kolejarz Stróże – BKS g.17.00
20.08. środa
BKS – Świt Krzeszowice g.17.00
23.08. sobota
Górnik Wieliczka – BKS g.17.00
31.08. niedziela
BKS – Huragan Waksmund g.17.00
3.09. środa
Multi-Vita Krynica – BKS g.16.30
7.09. niedziela
BKS – Podkarpacie g.16.00
13.09. sobota
Tamel Tarnów – BKS g. 16.00
17.09. środa
BKS – "Wieczysta" Kraków g.16.00
21.09. niedziela
BKS – Radomyślanka g. 16.00
28.09. niedziela
Victoria Witowice – BKS g. 15.30
5.10. niedziela
BKS – Świniarsko g. 15.30
12.10. niedziela
Clepardia – BKS g. 15.00
19.10. niedziela
BKS – Alwernia g. 15.00
26.10. niedziela
Błękitni Tarnów – BKS g.11.00
2.11. niedziela
BKS – Wolania g. 13.00
9.11. niedziela
Unia II Tarnów – BKS g. 11.00

Nowe władze Bocheńskiego

Prawie dwa lata potrzebowały władze Bochni, by rozstrzygnąć o dalszych losach wielce dla naszego miasta zasłużonego klubu BKS. Dwa lata stracone na pozornych działaniach, na rzekomo intensywnych poszukiwaniach nowatorskich rozwiązań organizacyjnych – tyle mówiło się o powołaniu agencji, która zyskami z działalności gospodarczej wspierać miała bocheński sport – a wszystko po to, by powrócić do punktu wyjścia, czyli powołania – reaktywowania **Stowarzyszenia Bocheński Klub Sportowy.**

Na swoim pierwszym posiedzeniu członkowie – założyciele powołali Zarząd Stowarzyszenia w składzie: **Prezes – Teofil Wojciechowski – burmistrz Bochni, wiceprezes – Stanisław Gicala, sekretarz – Władysław Wójcik, skarbnik – Antoni Noszkowski oraz członek Zarządu – Andrzej Cieślik.**

Ponieważ czas jest najlepszym weryfikatorem każdego przedsięwzięcia i jak sądzę tak będzie również w tym przypadku, póki co, pozostawiam to bez komentarza.

Obiecuję Czytelnikom Ziemi Bocheńskiej, że do tego niezwykle ważnego dla przyszłości bocheńskiego sportu wydarzenia powrócę, kiedy tylko zapadną bardziej szczegółowe decyzje dotyczące sposobu i zasad działania "nowego" Stowarzyszenia.

A na razie proszę przyjąć moje szczere i serdeczne życzenia sukcesów dla nowego Zarządu w nadziei, że Wasza praca pozwoli bocheńskiemu sportowi wyjść na prostą i doczekamy się w naszym mieście rozgrywek ligowych na takim poziomie, na jaki mieszkańcy i kibice Bochni czekają od wielu lat, a o czym bezskutecznie marzyli Wasi poprzednicy.

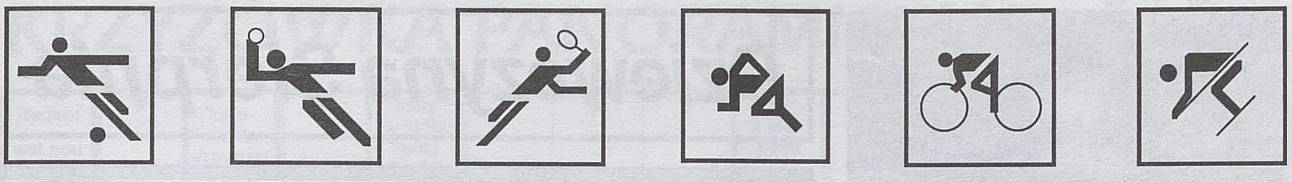
J.P.

Wytnij! Zachowaj!

Terminarz rozgrywek o mistrzostwo klasy A w sezonie 1997/98 (cz.I)

17.08.1997r.
Piast Łapanów – Orzeł Cikowice
Błękitni Krzeczów – Rzezawianka
Poręba Spytkowska – Metal Tarnów
Iwa Iwkowa – Ostrowianka Ostrów Królewski
Czarni Kobyle – Żubr Gawłówek
Raba Książnice – Szreniawa Nowy Wiśnicz

24.08.1997r.
Orzeł Cikowice – Szreniawa Nowy Wiśnicz
Żubr Gawłówek – Raba Książnice
Ostrowianka Ostrów Królewski – Czarni Kobyle
Metal Tarnów – Iwa Iwkowa
Rzezawianka – Poręba Spytkowska
Piast Łapanów – Błękitni Krzeczów



Lipnica Murowana:

Macierz na fali

Okazuje się, że jeśli bardzo czegoś się pragnie, to nawet w czasach "drapieżnego" kapitalizmu, kiedy wszyscy wokoło utyskujemy na powszechną biedę i niemoc można przy pomocy niewielkich środków i jeszcze mniejszych pieniędzy zrobić coś takiego, co największych malkontentów po prostu zwala z nóg.

Żeby tego dokonać, trzeba mieszkać w Lipnicy Murowanej, kochać sport a szczególnie piłkę nożną, mieć autentyczną ochotę dać z siebie chociaż odrobinę dla miejsca w którym się żyje, dla swojej "małej ojczyzny", a nade wszystko mieć duszę społecznika.

Przedstawmy zatem naszych bohaterów: **Danuta Musiał** – sekretarz Urzędu Gminy – w rundzie jesiennej Pani Prezes, **Tadeusz Chmura** – aktualny Prezes i główny sponsor, **Ryszard Chrzanowski** – od lat dyrektor szkoły – kierownik i spiritus movens drużyny, **państwo Twardoszowie** – właściciele domku, który w czasie meczu zamienia się w szatnię dla zawodników i sędziów.

I wreszcie ci, którzy przejdą do historii lipnickiego klubu – zawodnicy: bramkarz – **Wiesław Kulas**, obrońcy – **Tadeusz Krzyżak, Jacek Piech, Leszek Fielek, Andrzej Kurek, Andrzej Leszczyński**, pomocnicy i napastnicy – **Krzysztof Kowalczyk, Jarosław Marzec, Jarosław Pietrzyk, Piotr Michałek, Dariusz Herod, Robert Szymański, Andrzej Ćwik, Paweł Oleksy, Krzysztof Liszka oraz bracia Piotr i Krzysztof Stachoniowie.**

Na koniec bohaterowie drugiego planu, czyli miłośnicy futbolu w Lipnicy Murowanej, którzy w sile 400-500 osób pojawiają się na miejscowym stadionie. Takiej frekwencji pozazdrościć mogą skarbnicy nawet trzecioligowych klubów.

Pora wreszcie wyjaśnić Czytelnikom, że tekst ten mówi o największym sukcesie sportowym klubu **"Macierz" Lipnica Murowana** w jego historii, czyli awansie do ligi okręgowej, gdzie będzie jedynym reprezentatem Ziemi Bocheńskiej na tym poziomie rozgrywek.

Przekazując na ręce Prezesa klubu serdeczne gratulacje, nie sposób, znając realia naszego sportu, nie postawić pytania: w jaki sposób poradzą sobie z tym sukcesem jego autorzy? Jedno jest pewne – klub musi zaangażować trenera, poprawić stan aktualnej bazy sportowej, zapewnić zawodnikom minimalne warunki do treningów, a to wszystko musi kosztować.

Skąd wziąć na ten cel środki? Myślę, że w tym miejscu trzeba zaapelować do wójta i Zarządu Gminy oraz do mieszkańców Lipnicy Murowanej szczególnie tych, którzy prowadząc działalność gospodarczą mogą wesprzeć "Macierz" finansowo. Prosimy wszystkich biznesmenów, szczególnie tych związanych z Lipnicą Murowaną o pomoc finansową i rzeczową. "Macierz" to matka, a matkę ma się tylko jedną. No czasem dwie.

(paj)

P.S. Już po napisaniu tego artykułu dotarła do mnie wiadomość o spustoszeniu jakiego dokonała powódź na sportowych obiektach lipnickiego klubu. To niezmiernie przykre, kiedy sukces ludzi niszczy żywioł natury.

Wierzę jednak w możliwość i energię tych wszystkich mieszkańców Lipnicy, którzy wielokrotnie udowodnili, że rzeczy niemożliwe wspólnym wysiłkiem można urzeczywistnić – czego serdecznie życzę, i z tą wiarą, kibicom beniaminka podaję terminarz rozgrywek rundy jesiennej 1997 r.

10.08. g.17.00 Jadowniczanka – Macierz
17.08. g.17.00 Macierz – Wisłoka II
20.08. g. 17.30 Tuchovia – Macierz
24.08. g. 17.00 Macierz – Dunajec Z.G.
31.08. g. 17.00 Eternit Szczucin – Macierz
3.09. g.17.00 Macierz – Gosławice
7.09. g. 17.00 Dunajec Zakliczyn – Macierz
14.09. g. 16.00 Okocimski II – Macierz
17.09. g. 16.30 Macierz – Huragan Buchcice
21.09. g. 11.00 Orzeł Dębno – Macierz
28.09. g. 16.00 Macierz – Pogórze Pleśna
5.10. g. 16.00 Żabno – Macierz
12.10. g. 15.00 Macierz – Pogoń Biadoliny
19.10. g. 11.00 Chemik Pustków – Macierz
26.10. g. 14.00 Macierz – Rzemieślnik Pilzno
2.11. g. 13.30 Dąbrowia – Macierz
9.11. g. 13.30 Macierz – Ciężkowiczanka

Gabinety Specjalistyczne KOR-MED
Bochnia, ul. Solna Góra 49
rej. telefoniczna codz. od 10.00 do 12 00, **tel. 61-255-09**

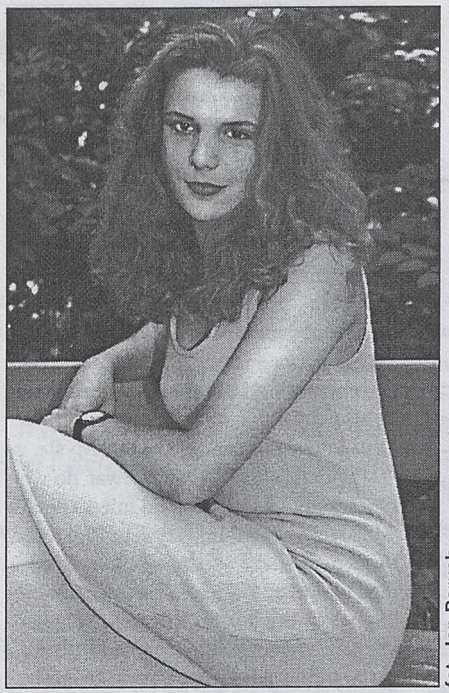
Pracownia Kardiologiczna:
lek.med. Jerzy Książek
kardiolog, specjalista internista

*echo serca z dopplerem
*ekg z opisem
*ekg wysiłkowy z opisem
*24-godzinny zapis ciśnienia
*badanie kardiologiczne
*zaświadczenia

Pracownia USG:
lek.med. Stanisław Książek
specjalista radiolog

**USG*: jamy brzusznej
*tarczycy, sutków i prostaty
*narządów rodnych i płodu
*stawów biodrowych u dzieci

Jednocześnie w Tarnowie prześwietlenia i zdjęcia rtg. w pełnym zakresie łącznie z MAMMOGRAFIĄ przy ul. Chopina 16, tel (0-14) 21-33-94



fot. Jan Paruch

Dziewczyna Sierpnia

Weronika Dreścik

Wiek: **18 lat**
Znak zodiaku: **Panna**
Wzrost: **173 cm**
Oczy: **piwne**

Jest uczennicą IV klasy Liceum Ekonomicznego w Bochni. Po ukończeniu szkoły chciałaby kontynuować naukę w uczelni o profilu ekonomicznym.

U ludzi najbardziej drażni ją kłamstwo i nieuczciwość, a największe zaufaniem ma do swojej mamy.

Lubi przebywać z ludźmi wesołymi lubiącymi dyskutować i posiadającymi duży zasób wiedzy.

Moim marzeniem jest zdobyć odpowiednie wykształcenie i samodzielność zawodową – wyznaje. Oprócz tego w planach na przyszłość ma wyjazd do znajomych w Hiszpanii.

VIDEO-NOTOWANIA

Lipiec '97

„Video Broker", Bochnia, ul. Wolnica 10
1. "Sztuka latania", reż. Carroll Ballard, 2. "Przerażacze", reż. Peter Jackson, 3. " Nuklearny szantaż", reż. William C. Martell, 4. "Podróż do śmierci", reż. Wolfgang Pancer, 5. "Flipper", reż. Alan Shapiro.

Wypożyczalnia i sprzedaż kaset video, Bochnia ul. Murowianka 1
1. "Uśpieni", reż. Barry Levinson, 2. "Kuloodporni", reż. Ernest Dickerson, 3. "Przerażacze", reż. Peter Jackson, 4. "Sztuka latania", reż. Carroll Ballard, 5. "Grunt to rodzinka 2", reż. Arlene Sanford.

„Video Kutyba", Bochnia, ul. Kowalska 6
1. " Nuklearny szantaż", reż. William C. Martell, 2. "Przerażacze", reż. Peter Jackson, 3. "Sztuka latania", reż. Carroll Ballard, 4. "Kuloodporni", reż. Ernest Dickerson, 5. "Podróż do śmierci", reż. Wolfgang Pancer.

POLECAMY:

"Przerażacze", reż. Peter Jackson, występują: Michael J. Fox, Trini Alvarado, Jeffrey Combs, Peter Dobson.

Po tragicznym wypadku samochodowym u śmierci żony Frank Banister (Michael J. Fox) odkrył w sobie dziwną zdolność komunikowania się z osobnikami z zaświatów, a zwłaszcza z trzema jego przedstawicielami, skazanymi na pozostanie na ziemi. Z pomocą trzech kumpli – duchów Frank zyskuje w swym małym miasteczku renomę skutecznego tropiciela i wypędzacza duchów i wszelkiej maści demonów.Jednak ta spokojna egzystencja zostaje zakłócona przez złego ducha psychopatycznego mordercy, który przyczynia się do gwałtownego wzrostu zgonów w spokojnym dotąd Fairwater.

KONKURS:

Rozwiązanie z poprzedniego numeru: **Co roku gwiazdy polskiego kina spotykają się w Międzyzdrojach.**

Talon uprawniający do bezpłatnego wypożyczenia kaset video w wypożyczalni **„Broker"** (do odebrania w redakcji) wylosowała **Łucja Kossowska, Bochnia ul. Kowalska 1/25.**

Pytanie: **Kto zagra rolę Heleny w filmie „Ogniem i Mieczem"?**

Na odpowiedzi czekamy do **22 sierpnia** pod adresem redakcji: „Ziemia Bocheńska", Bochnia ul. Kazimierza Wlk. 14.

(kaz)

ODKRYJE PRZED TOBĄ WSZYSTKIE SEKRETY KAWY...

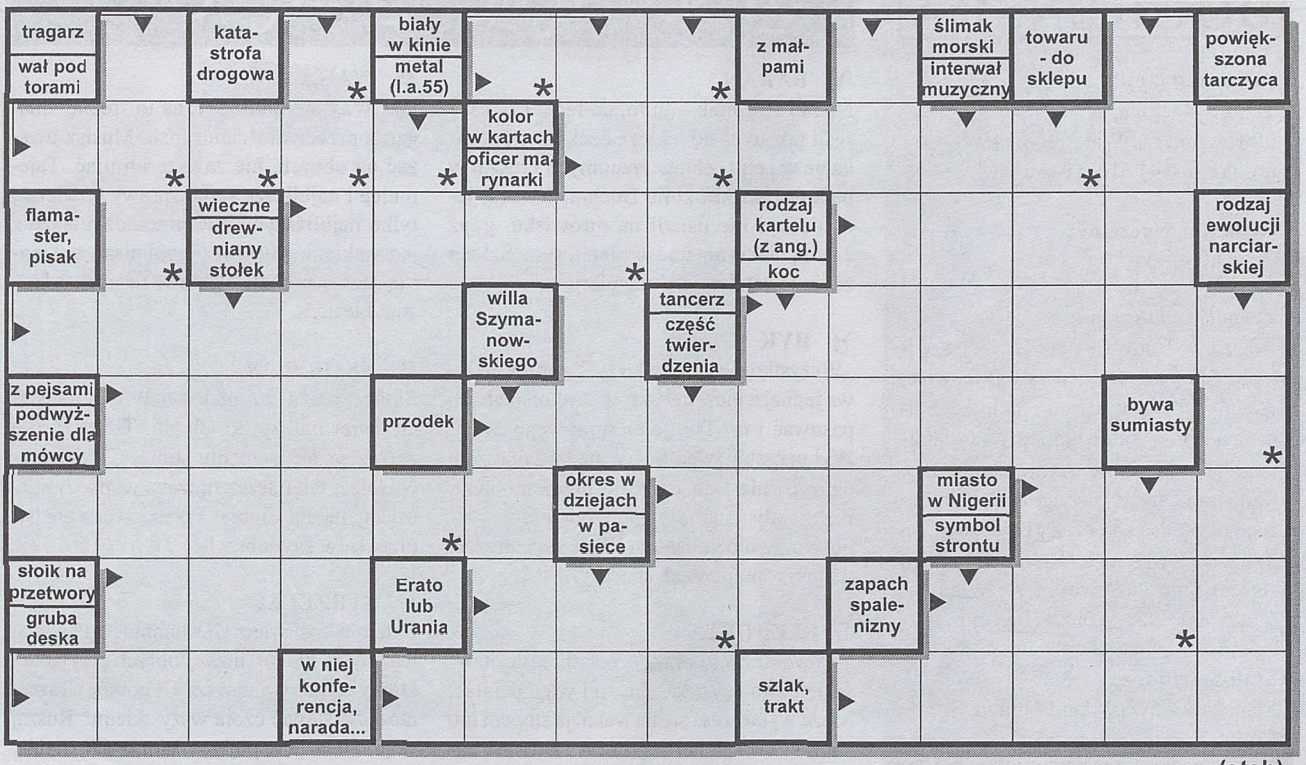
Amaretto na lodzie

1 filiżanka świeżo parzonej kawy, 1 filiżanka 2-procentowego mleka, 1/3 łyżeczki ekstraktu migdałowego, 1 łyżka stołowa cukru granulowanego, lód w kostkach, szczypta zmielonego cynamonu. *Połączyć kawę z mlekiem, ekstraktami i cukrem. Nałożyć lodu do dwóch wysokich 0.33-litrowych szklanek. Zalać mieszaniną. Lekko posypać zmielonym cynamonem*

® Mag



KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



(stab)

Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy wpisać do tabelki, kupon nakleić na kartkę pocztową i przesłać lub przynieść do redakcji w terminie do **20 sierpnia.** Na zwycięzców czekają trzy atrakcyjne zestawy nagród ufundowane przez firmę **"Mag" i redakcję.** Rozwiązanie z nr. 7/97: ZAMEK W WIŚNICZU. Nagrody wylosowali: **1. Maria Rzepska, Bochnia ul. Bł. Kingi 1/13, 2. Bogdan Kędziora, Łapczyca 279, 3. Sebastian Warzecha, Sobolów 21. Gratulujemy!**

Hasło końcowe:

KUPON 8/97

ZIEMIA BOCHEŃSKA miesięcznik

Mag

Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza

czas to POCZTEX

W **Urzędzie Pocztowym Bochni 1** przy **ul. Kazimierza Wielkiego 34** można skorzystać z usług kurierskich. Poczta Polska umożliwia swoim klientom błyskawiczny przewóz i doręczenie przesyłek realizujących usługi - **EMS POCZTEX.** Usługi te realizowane są na terenie całego kraju oraz państw wszystkich kontynentów. Posiadanie sieci błyskawicznych połączeń kurierskich sprawia, że są one kierowane przede wszystkim do tych osób, dla których szybki przepływ informacji stanowi podstawową dewizę prowadzonej działalności. Szczegółowe informacje na temat warunków realizacji usług **EMS POCZTEX** można uzyskać we wszystkich urzędach pocztowych.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
-DARCO- D.KOSTAŃSKI

Bochnia, Kącik 1, tel. 61-231-71
całodobowe tel. domowe :
61-260-77, 61-224-16, 61-232-81

PEŁNA ORGANIZACJA POGRZEBÓW
PROFESJONALNA i KULTURALNA OBSŁUGA
NAJWIĘKSZY W BOCHNI WYBÓR TRUMIEN
ORYGINALNY i ELEGANCKI KARAWAN
PRZEWOZY DO CHŁODNI I KONDUKTY
WŁASNY SPRZĘT DO SZYBKIEGO
WYDRUKU NEKROLOGÓW
WIEŃCE i WIĄZANKI
TABLICE NAGROBKOWE

NISKIE CENY NISKIE CENY

ZIEMIA BOCHEŃSKA ISSN 1233-9660

Adres redakcji:
32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 14,
tel./fax (0-14) 612-21- 60

Redaktor Naczelny:
Piotr Skoczek

Zespół Redakcyjny:
Bogusław Budyś, Paweł Bielak, Kazimierz Bukowiec, Stanisław Bukowiec, Anna Cichońska, Beata Famielec, Stanisław Kaszyński (Mogilno), Karol Klima, Patrycja Lipold, Agnieszka Liszka, Tadeusz Olszewski (Żegocina), Jan Paruch, Tadeusz Skoczek (Kraków), Jan Truś, Jerzy Turek, Stanisław Wilk (Uście Solne), Seweryn A. Wisłocki (Katowice), Jan Wójcik (Łapanów)

Stali felietoniści:
Stanisław Gawor, Jan Poprawa

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza

Bochnia, ul.Kazimierza Wielkiego 14, tel/fax (0-14) 612-21-60

Druk:
Centrum Druku **„Poligraf 90"**
Kraków, ul. Rakowicka 22

Sponsorzy Gazety:
Bank Spółdzielczy w Krakowie Oddział w Bochni, „MAG", BBA, BOGMAR, SANIT, OSM w Bochni, "BUD&CAR", Auto-Jerzy, „HAS", "KUCHARSCY" s.c., DARCO, Firma Meblowa „Nawrocki", F.H. „Duet", F.H.U. "PLASTBUD", MAX-EL, "Cold", "Cedrus", "Gospoda u Starosty", AGD - Nowakowie, "Exel", "Auto-Center", MAT-BUD, „Avanti", Pralnia Chemiczna - Curyło, „WALMOT", Centrum Korekcji Wzroku - Marek Broszkiewicz.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Tarnowie.

Numer zamknięto 29.07.1997 r.

HOROSKOP

♈ BARAN

Nuda i znużenie – to to, co teraz czujesz? Jeśli tak, to na co jeszcze czekasz, gdy wakacje w pełni. Zbierz znajomych i ruszaj w piękne zakątki okolic Bochni. Uważaj jedynie byś nie usiadł na mrowisku, gdyż Twoją maksymą na sierpień jest – "Sztuka życia to sztuka unikania cierpień".

♉ BYK

„Wszystko się może zdarzyć" – mówią słowa jednej z piosenek, które doskonale będą pasować i do Twego sierpniowego życia. Wykorzystaj więc każdą nadarzającą się okazję i nie wahaj się ani przez moment. Przez cały czas myśl pozytywnie, a spełnią się Twoje marzenia. Wieczory zarezerwuj na romantyczne spacery.

♊ BLIŹNIĘTA

W Twoim życiu brakuje ostatnio odrobiny szaleństwa i ryzyka. Zacznij więc działać. Może wybierzesz się na wakacje stopem lub zaufasz szczęściu i zagrasz w Lotto lub zadzwonisz do Audio-Tele..., Kto bowiem żyje bez szaleństwa mniej jest rozsądny niż mniema.

♋ RAK

Jeśli niebo rzuci Ci daktyla otwórz usta. Tak, tak – gwiazdki dla Ciebie świecą coraz jaśniej. Musisz wykorzystać swoje wielkie możliwości, być może nawet Twój szef wyróżni Cię awansem. Cały czas pamiętaj o zdrowiu. Wypoczywaj tylko i wyłącznie czynnie. Leżenie przed telewizorem nie jest zajęciem dla Ciebie, lepiej wsiąść na dwa kółka.

♌ LEW

"Strać rano godzinę a będziesz jej szukał przez resztę dnia". Ta staroegipska maksyma została chyba wymyślona, aby zilustrować Twoje troszkę leniwe życie, drogi Lewku. Zbyt długo śpisz, a potem nie możesz się odrobić. Radzę, abyś w sierpniu przynajmniej troszkę dogonił poranne słońce, a na pewno nie zabraknie Ci czasu.

♍ PANNA

Oj panienko, panienko, kiepsko, kiepściuteńko. Przydałby Ci się zastrzyk gotówki, bo ostatnio zbyt wiele wydajesz. Czyżby letni szał robienia zakupów? Poza tym wolne Panny mogą napotkać na swojej drodze kogoś szczególnego. Musisz jednak rozglądać się wokół siebie, a nie chodzić z głową w chmurach. Dobra rada: Cierpliwość wszystko zwycięża. Powodzenia!

♎ WAGA

Dla Wag sierpniowy czas to trochę zmagań z przeciwnościami losu. Musisz uważać na obcych, nie zawsze im ufać. Tajemnice i najbliższe sercu sprawy powierzaj tylko najbliższym. Nie przesadzaj także z jedzonkiem, gdyż już Gogol pisał, że "lepszą ucztą jest uczta duchowa niż najbardziej suta biesiada.

♏ SKORPION

Słońce, plaża, zimne lody! W tym miesiącu świat należy do Ciebie. To wszystko zawdzięczasz samemu sobie. Ciężko pracowałeś, więc teraz możesz wypoczywać. Maksyma dla Ciebie: Trzeba żyć, a nie istnieć. Baw się dobrze!

♐ STRZELEC

Ostatnio doskwiera Ci samotność. Pamiętaj jednak, że wokół masz dobrych przyjaciół, którzy są gotowi zawsze Ci pomóc. Razem możecie stawić czoła wszystkiemu. Ruszaj więc, świat jest piękny. Motto dla Ciebie: Często krzywda sprowadza lepszy los. Wiele rzeczy runęło, aby wznieść się wyżej.

♑ KOZIOROŻEC

Jesteś strasznym pracusiem. Wstajesz jak ranny ptaszek, a kładziesz się spać, gdy wszyscy już śnią w najlepsze. Energia Cię rozpiera, ale nie zapomnij o tym, że bateryjki się wyczerpują i trzeba je kiedyś naładować. Wakacje i lato to chyba najlepszy czas, aby to uczynić. Szybko więc zbierz rodzinę i wyjedź w góry. Szerokiej drogi!

♒ WODNIK

Wspomnienie uśmiechu pozostaje na zawsze. Drogi Wodniku uśmiechaj się więc jak najczęściej, a rozświetlisz wokół siebie nawet najstraszliwszy mrok. Zyskasz dzięki temu wielu wspaniałych przyjaciół. A im liczba ich będzie większa, tym ty będziesz szczęśliwszy. Wakacje to przecież najlepszy czas na wypady w teren ze zgraną paczką.

♓ RYBY

Ciągle szukasz tego jedynego (jedynej). Od kilku lat przez Twoje życie przewija się wiele osób, ale Ty zawsze mówisz "To nie to". Sierpień może wnieść nieoczekiwane zmiany w życiu Rybek, zwłaszcza płci pięknej. Najlepiej droga Rybeńko będziesz wypoczywać gdzieś nad morzem, tam dużo wody, którą kochasz. I jeszcze jedna rada – zaufaj przyjaciołom, bo oni wiedzą, że: Życie nie daje nam tego co chcemy, tylko to, co ma dla nas.



WSZYSTKO DLA DOMU

Wiktoria i Ryszard Nowakowie

zapraszają do swoich sklepów

BOCHNIA, UL. KAZIMIERZA WLK. 7, UL. KRASZEWSKIEGO 10
TEL./FAX (0-197) 225-11

- pralki
- lodówki
- kuchnie
- artykuły gospodarstwa domowego
- sprzęt RTV

SPRZEDAŻ RATALNA



AUTO CENTER s.c.

Autoryzowany Dealer

Kraków, ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 58-94-10, 78-55-51,
fax (0-12) 78-61-40

ASTRA VECTRA CORSA

Z NOWYM PROGRAMEM UBEZPIECZEŃ:

OPEL CASCO

OPEL NA RATY 12,05 %

Teraz możesz mieć nowy model OPLA z pakietem preferencyjnych warunków ubezpieczeń:
- OC bezpłatne,
- AC/NW jedynie za 4,3% wartości samochodu

Ponadto oferujemy:
- obsługę serwisową i sprzedaż części zamiennych



B.B.A. Ltd. 32-725 Rajbrot tel. 090355804 Hurtownia mięsa, wędlin i drobiu Kraków, ul.Pilotów 4A tel. 012 11 08 59, 13 17 11

SMAK TRADYCJI !



Szanowni Pąństwo!

Tajemnica zapachu wędlin z Rajbrotu kryje się w tradycyjnym sposobie wędzenia w wędzarni opalanej specjalnym gatunkiem drewna bukowego. Naturalny smak to wynik naszych starań, aby zawartość konserwantów i dodatków, powszechnie używanych w przemyśle spożywczym, w naszych wyrobach zredukować do niezbędnego minimum. Zwierzęta do produkcji naszych wędlin i mięs, objęte kompleksową kontrolą Weterynaryjnego Inspektoratu Sanitarnego pochodzą od stale współpracującej grupy rolników z ekologicznie czystych terenów. Klimatyzowane linie produkcyjne, labolatoryjna czystośc, najwyższa technologia i tradycyjne, galicyjskie receptury sprawiają, że wyroby firmy B.B.A. Ltd. reprezentują najwyższy, światowy poziom czystości i jakości.

Życzę smacznego!

Adam Błoniak

Zapraszamy Państwa na zakupy od poniedziałku do piątku w godzinach od 6.00 do 16.00, w soboty od 6.00 do 11.00!